

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelmski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcina 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 42

Poznań, wtorek dnia 27 stycznia 1931

Rok XXVI

Wobec oświadczenia prezesa rządu w sprawie Brześcia

Oświadczenie prezesa Rady Ministrów p. Sławka w sprawie Brześcia, które Czytelnicy znajdują na stronie trzeciej, wypadło tak, jak się tego należało spodziewać — pod względem zarówno formy, jak treści. Formą oświadczenia nie będziemy się wiele zajmowali, bo trudno ją brać za złe p. Sławkowi. Co mówi treść jego wywodów?

Powiada ona, że Brześć był konieczny, jako reakcja rządu silnej ręki na przygotowywany zamach stanu. Przygotowywał go przede wszystkim „centrolew” wraz ze swym kongresem krakowskim i zamierzonym jakoby „marszem na Warszawę”.

Nie naszą jest rolą obrońców „centrolewu” i rzekomych jego dążeń do zamachu stanu. Jeżeli chodzi o stronę ściśle faktyczną, to nam, jako postronnym, dwa tylko fakty są znane, a mianowicie: że większość „centrolewu” uczestniczyła już w jednym zamachu stanu, ale było to w maju roku 1926 — po stronie zwolenników p. Sławka; 2) że kongres krakowski właśnie przeciwstawił się (zamierzony czy niezamierzony) próbie nowego zamachu stanu tych samych czynników. Na wypadek takiego nowego zamachu stanu, kongres krakowski groził, że społeczeństwo zrzuci z siebie odpowiedzialność za finansowe zobowiązania rządu wobec zagranicy i t. p.

Nam tyle tylko wiadomo. Jeżeli władze państwowe wiedzą, jakoby więcej, względnie, jeżeli to, o czym powyżej była mowa, ze swej strony uważają za przekraczające granicę prawnie dozwoloną, to mogły oczywiście wytoczyć przywódcom „centrolewu” postępowania karne, ale były powinny to uczynić w normalnych okolicznościach i normalnych warunkach. Brześcia nie uzasadnia to rzeczowo ani w najmniejszej mierze.

Według p. Sławka — i po prawicy należy szukać uzasadnienia Brześcia. Nie chcąc własnemu kierunkowi ideowemu i jego żyjącym i zmarłym już pionierom ubliżyć, nie będziemy odpowiadali na „zarzuty”, że Narodowa Demokracja była rzekomo „ugodową i pokorną w stosunku do potęg obcych”, że nie stosowała wobec nich „metod rewolucyjnych”. Społeczeństwo jest wdzięczne Narodowej Demokracji, która stworzyła obóz narodowy, że nie utopiła w roku 1905 sprawy polskiej w rewolucji rosyjskiej i że położyła we wszystkich trzech zaborach w polskiej duszy zbiorowej podwaliny niepodległości wewnętrznej, w czasie wojny zaś doprowadzając naród do zjednoczenia i niepodległości. P. Sławek jest za mały, żeby zdołał sobą tę prawdę historyczną zastąpić.

Nie będziemy się też zajmowali wyciągniętym z grobu po raz tysięczny s. p. prezydentem Narutowiczem, bo wszystkim wiadomo, że ówczesna zbrodnia jednostki rozegzaltowanej do

Blok narodowy we Francji znowu przy władzy

Nowy rząd sen. Laval'a przy udziale Tardieu jako ministra rolnictwa

Paryż, 27. 1. (Tel. wł.). Dziś w nocy utworzony został nowy rząd francuski z sen. Lavalem jako premierem i ministrem spraw wewnętrznych na czele.

Nowy rząd opiera się na w większości która popierała ostatni rząd Tardieu, tj. na partiach środka i prawicy. Frakcja radykalno-socjalistyczna w nowym rządzie nie jest reprezentowana. Nowy rząd składa się z 18 ministrów i 12 parlamentarnych podsekretarzy stanu. Dwudziestu pięciu członków rządu są posłami Izby deputowanych, pięciu natomiast są senatorami.

Paryż, 27. 1. (Tel. wł.). Po oświadczeniu radykałów, że trzymają się uchwał kongresu partyjnego i odmawiają współpracy w gabinecie z grupą Marina, senatorowi Laval'owi nie pozostało nic innego, jak zdecydować się na złożenie misji, jak to w podobnym wypadku zrobił przed pięć tygodniami, lub tworzyć rząd bez współdziałania radykałów. Zdecydował się na to drugie, powołując byłego rząd p. Tardieu z tym ostatnim w gabinecie. Rząd ten będzie musiał walczyć z pewnymi trudnościami, chociaż przyjąć należy, że radykali w czasie obrad budżetowych nie wystąpią do szturmu.

Jakkolwiek i socjalni republikanie powstrzymali się od udziału w rządzie, mimo to należy się liczyć z większością 30 do 50 głosów.

Nowy rząd to drugie wydanie gabinetu Tardieu, z innym podziałem ról. Poszczególne teki obsadzone zostały następująco: premier i minister spraw wewn. — Laval, min. sprawiedl. Lepn

Berard, sprawy zagr. Briand, wojna Maginot, marynarka Dumont, lotnictwo Dumesnil, oświecenie publ. Marjo Roustan, finanse Flandin, budżet Pietri, roboty publ. Deligne, praca Landry, handel Rollin, rolnictwo Tardieu, marynarka handlowa de Chappedelain, emerytury Champetiers-Deribas, poczty i telegraf Guernier, kolonje Raynaud. Teka zdrowia publ. nie została obsadzona.

Nowy premier senator Laval pochodzi z biednej rodziny. Jest on synem rzeźnika, przeprowadzając swe studia z najwyższym wysiłkiem, utrzymując się w tym czasie z udzielania lekcji. Liczy obecnie 47 lat. Po raz pierwszy wybrany został posłem w roku 1914 z partii socjalistycznej. Już w czasie wojny usiłował go wciągnąć do swego gabinetu Clemenceau, lecz Laval odmówił. Przy wyborach i zwycięstwie bloku narodowego w roku 1919 Laval przepadł i przez kilka lat nie było o nim słyhać. Dopiero w roku 1924 wchodzi ponownie do Izby deputowanych, jako bezpartyjny. W latach 1925 i 1926 należy jako minister sprawiedliwości do rządów Painlewego i Brianda. W roku 1927 wybrany został senatorem. W ostatnim gabinecie Tardieu, piastował tekę ministra pracy, przeprowadzając mimo ostrej walki w parlamencie, ustawy o ubezpieczeniach socjalnych. Premierem jest on po raz pierwszy i uchodzi za polityka bardzo zrównoważonego.

Niezwykła katastrofa okrętowa

Paryż, 27. 1. (Tel. wł.). Niezwykła katastrofa okrętowa wydarzyła się w drodze z Barcelony do San Sebastian w pobliżu Alicante. Hiszpański statek z ładunkiem karbidu na pokładzie został w drodze uszkodzony, wskutek czego woda zaczęła silnie przeciekać do wnętrza. Na wezwanie pospieszyły mu dwa inne statki hiszpańskie i przyholowały go do brzoju. Tutaj zaczęto przekładać ładunek, wobec ciemności nocnej przy świetle pochodni.

znana właśnie ekspijacji, i to w postaci wykonanego wyroku śmierci. Natomiast na „zarzut” rzekomego podrywania w r. 1920 wiary w narodzie w własne siły moglibyśmy wiele odpowiedzieć, ponieważ na dużo wówczas własnymi oczyma patrzyliśmy rzeczy, związanych z osobistościami wysoko postawionymi. Czemu zaś Polska w roku 1920 zawdzięczała nieomal utratę niepodległości, to wszystkim wiadomo: Kijowowi.

Jeżeli chodzi o związek faktyczny obozu naszego z rzekomym uzasadnieniem Brześcia, to argumentacja p. Sławka jest frapująco wątpliwa. Podobno Obóz Wielkiej Polski „szykował się stale do zamachu stanu”... Na czym to „szykowanie się” polegało, tego nie dowiadujemy się od p. Sławka.

Przypominamy, że p. Dębski otrzymał uzasadnienie zaarrestowania, umotywowane przez sędziego śledczego Dementa rzekomym udziałem p. Dębskie-

go w krakowskim kongresie „centrolewu”, którego p. Dębski — podobnie, jak p. Korfanty — na oczy nie widział i którego był wrogiem. A p. Sławek zalicza znów do „centrolewu” Chrześcijańską Demokrację, która się z „centrolewu” była wycofała. To są też — podstawy Brześcia.

Pod koniec swych wywodów powiedział p. Sławek, że aresztowani zostali osadzeni „z pominięciem jakoby niektórych przepisów proceduralnych” w Brześciu w obawie przed — bojówkami, któreby odbijały więźniów... Czyż naprawdę? Czyż „rząd silnej ręki” mógł się takich rzeczy obawiać? Czy nie miał dosyć zapobiegawczych środków i sił uzbrojonych?

Ostatecznie p. Sławek twierdzi, że w Brześciu „sadyzmu i znęcania się nie było”, że regulaminu nie przekroczone, że to tylko „przesadne plotki”. Jednym słowem wszystko było i jest w porządku; to opinia publiczna blutni na-

rodowi i państwu, gdy... kała Brześć i Polskę.

Każdy z naszych Czytelników dopowie sobie resztę. Powie przede wszystkim, że ludzi się p. Sławek, jeżeli mniema, że jego oświadczenie zmieni w czemkolwiek stosunek samodzielnej opinii publicznej do sprawy Brześcia. Opinia ta będzie się nadal domagała jawnej rozprawy w sądzie cywilnym, rozprawy, w której więźniowie brzescy będą zeznawali jako świadkowie, pod przysięgą.

A konserwatyści?

P. Zofia Zóltowska-Dąbrowska zamieszcza w „Kurjerze Warszawskim” (nr. 25) znamiennie uwagi, poświęcone stosunkowi obozu konserwatywnego wobec sprawy Brześcia. Czytamy tam m. i.:

„Z grup politycznych, jak wiadomo, jasne zdecydowane stanowisko zajęły w Sejmie Klub Narodowy, blok lewicowy (P. P. S., Wyzwolenie, Str. Chłopskie, N. P. R., „Piast”) i Chrześc. Demokracja.

„Klub B. B. pozostał bierny i trudno się dziwić: B. B. ma pewne tradycje, a z tego nie łatwo się wyłamać. Blok jednak, jak nazwa wskazuje, składa się z różnych elementów, w stosunku do których społeczeństwo różny może mieć sąd i różne, bądź jak bądź, oczekiwania. Istnieje tam między nimi grupa konserwatystów, która z tytułu i składu sądząc, powinna być grupą zachowawczą. W Polsce jednak przywykliśmy do tego aż nadto, że prawie wszystko jest przeciwne, niżby być powinno. Można mieć dwie obawy; ale chciałoby się, mimo woli, spears contra spem. Bądź jak bądź, chociaż dziwy nie od dzisiaj dzieją się, błędną one przecież w porównaniu ze sprawą brzeską. Tej już nikt nie zdoła... zagadać. Natomiast ktokolwiek dźwiga jakąkolwiek odpowiedzialność czy tradycję kultury w społeczeństwie, musi się tu wypowiedzieć wyraźnie: hic Rhodus, hic salta... tu dziś... nie kiedyś, gdzieś, ewentualnie. Chodzi tu o naród, o państwo, o jego przyszłość, o jego przyszłość cywilizacyjną, o samo jego istnienie. Podwalin moralności i kultury nie narusza się bowiem bezkarnie.

„A cóż chcą zachować... zachowawcy, jeżeli nie umieją walczyć o te właśnie podwaliny? Doprawdy już chyba słowo nie jest wyrazem, lecz pustym dźwiękiem, jeżeli konserwatysta choćby w ogólnych zarysach nie wie, co ma konserwować! Czyż naprawdę sądzi, że, podłożywszy dynamit pod fundamenty i lont zapaliwszy pochodnię duchowej anarchii i bezrozumnej nienawiści, zdoła potem ominąć skutki swego czynu i przekonserwować zawieszony w powietrzu komnaty przodków i szanowne ich pamiątki na ścianach?

„A jeżeli te komnaty i pamiątki nie są dobrem wyłącznym paru ludzi ani zakurzonego zabytkiem muzealnym, lecz są żywym skarbem całego narodu i całej rodziny narodów chrześcijańskich, to cóż sądzić o strażniku, który tak straż swą wykonywał? Czyż może jeszcze się spodziewać, że ktokolwiek rolę jego poważnie brać będzie!

„Wielkie ideały religii i kultury znajdują zawsze swych obrońców; zbiegną się oni choćby z „opłotków”, bo „duch kędy chce, tchnie”. Ale gdzież się schowają strażnicy ślepi, tchórzliwi i słabi? Czy jeszcze opamiętają się w porę!”

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 27. 1. (Tel. wł.). Jakkolwiek posiedzenie Sejmu skończyło się po godz. 6 zrana, już od godz. 11 rozpoczęły się dalsze obrady. Dokonano ratyfikacji szeregu układów handlowych m. in. przyjęto traktat handlowy z Francją. W tej chwili toczy się dyskusja nad funduszem drogowym.

(w)

Klub Narodowy w Senacie przeciw Brześciowi

Mowa senatora Godlewskiego

Wysoka Izba Senatorska! Przemawiając w imieniu Klubu Narodowego, do którego mam zaszczyt należeć, pragnę na wstępie powołać się na ustę-

przemówienia p. sprawozdawcy komisji prawniczej Senatu, który jest słuszny i znamienity.

Różnemi mówimy językami

P. referent oświadczył: różnemi mówimy językami, więc porozumieć się nie możemy. I słusznie. Tak jest. Różnemi mówimy językami i zrozumieć się nie możemy. My mówimy językiem Zachodu, kultury zachodniej (Głos: słusznie), my czerpiemy natchnienie, naukę i doświadczenie z dziejów naszego narodu, z tradycji narodowej, z nakazów Boskich i ludzkich. My szanujemy godność człowieka, — cenną zdobycz kultury zachodniej (Głos: jak w 1922 roku, Inny Głos: Narutowicz, Marszałek dzwoni). My cenimy w człowieku człowieczeństwo, my uważamy, że przecież człowiek, którego Pan Bóg do życia powołał na obraz i podobieństwo swoje, mieści w

sobie tę iskrę Boską i my ją czcimy. My, mamy głębokie przekonanie, że tak w życiu prywatnym, jak w życiu publicznym, obowiązują narówni etyka i moralność. I dogmatem dla nas jest, nieulegającym najmniejszej wątpliwości, że podstawą, ostoją bytu, rozwoju i potęgi państwa jest praworządność i sprawiedliwość (Głos: bravo) „fundamentum regnorum” — szanowanie prawa, a nie obejście tego prawa.

Z tego założenia wychodzą, przy ocenie przepisów prawnych i sposobu stosowania tych przepisów zapewne różnym będziemy mówili językiem. Nam chodzi, o prawo jako takie, a nie o pozory legalności.

Strona prawna sprawy

P. sprawozdawca podzielił wniosek Klubu Narodowego na cztery części. Co do pierwszego punktu — mianowicie porwania oskarżonych z ich mieszkań w nocy — uważa za rzecz zupełnie naturalną według przepisów prawa, bo przecież istnieje w kodeksie postępowania karnego art. 167, który w ostatniej swej części powiada:

„zwłoka mogłaby spowodować ucieczkę podejrzanego lub zatarcie śladów przestępstwa”.

Rzecz jest ciekawa, zwłaszcza, jeżeli mówić będziemy o zaarrestowaniu p. Dębskiego i p. Korfantego. Porwano ich w nocy, bo obawiano się, że ślady będą zatarte w myśl art. 167. Jak do tychczas chodzą po Bożym świecie, o ile chodzić mogą, i śladów jakoś nie zacierają. Nie było potrzeby tej nagłości, żeby w nocy ich wywozić i następnie po paru miesiącach puścić. Do tej pory nawet aktów oskarżenia ci postawie nie otrzymali.

Muszę nadmienić, że p. Korfanty z chwilą aresztowania był jeszcze poślem dlatego, że Sejm śląski był rozwiązany później dopiero w kilka godzin. I tu zwracam uwagę na legalność postępowania. P. sprawozdawca powołuje się na art. 169 w którym jest powiedziane, że aresztowanie powinno w ciągu 48 godzin otrzymać kopje postanowienia sędziego śledczego. W istocie: we właściwym terminie aresztowani otrzymali odpisy, tylko względem p. Aleksandra Dębskiego zasła pewna pomyłka, bo otrzymał dość oryginalną kopje postanowienia, którą mam w oryginalne w ręku. Postanowienie powiada, że jest oskarżony o branie udziału w organizowaniu kongresu w Krakowie, gdzie nigdy nie był. Nie był tam i p. Korfanty. Dowód, jak to ściśle ale przedko było robione.

Muszę jeszcze zwrócić uwagę na art. 168, który jest artykułem w danym wypadku b. ciekawym. Art. 168 mówi, co należy uczynić po zaarrestowaniu osoby, a mianowicie: osoba, która zatrzymała podejrzanego, obowiązana jest w ciągu 48 godzin odprzewadzić go do najbliższego sędziego śledczego lub sądu grodzkiego, żeby przesłuchał zatrzymanego itd. Tak też zaprowadzono ich do najbliższego sądu grodzkiego, bo wywieziono ich do Brześcia — 200 klm. za Warszawę, — rzeczywiście „lege artis” i „zgodnie z prawem” rzecz została załatwiona.

Teraz, przechodząc do punktu 2 wniosku Klubu Narodowego, gdzie mowa jest o wywiezieniu do twierdzy, do Brześcia. W tem miejscu p. referent powiedział, powołując się na rozporządzenie, które będe miał zaszczyt w oryginale przeczytać Wysokiej Izbie Senatorskiej, że osoby cywilne mogą być pomieszczone w więzieniu wojskowym w Brześciu. Ja twierdzę, że na zasadzie tych samych artykułów, na które się p. referent powołał, jest rzeczą niedopuszczalną, ażeby osoby cywilne, połączające do odpowiedzialności karnej przez władze cywilne, mogły być pomieszczone w więzieniu wojskowym. A mianowicie art. 1 rozporządzenia Prezydenta z 7 marca 1928 r. mówi: „Więzienia wszelkiego rodzaju podlegają ministrowi sprawiedliwości. Przepisy niniejszego prawa nie stosują się do więzień i aresztów wojskowych”.

Artykuł 3: „Na mocy rozporządzenia lub zarządzenia ministra sprawiedliwości więzienie może służyć także do

umieszczenia więźniów wojskowych”. Wynika z tego, że dla wojskowych może być zrobiony wyjątek, lecz cywilni nie mogą być umieszczeni w więzieniu wojskowym. Potwierdza to, tymczasowo wojskowy regulamin więzienny. Instrukcje zatwierdzone rozkazem ministra spraw wojskowych z 29. 10. 1929 roku. Artykuł 1 głosi: „Więzienia wojskowe służą do przetrzymywania osób podlegających sądownictwu wojskowemu. Jeżeli w artykule 40 powiedziane jest, że mogą być przetrzymane osoby cywilne, to tylko te, które w myśl artykułu 1 należą do sądownictwa wojskowego, a w czasie wojny, rzecz prosta, za zdradę państwa i szpiegostwo. P. sprawozdawca stwierdza, że poszkodowani się skarżyli w drodze normalnej prawem przepisanej, sąd okręgowy w wydziałach III i VIII, odrzucił ich żądania, a zatem wszystko jest w porządku i Wysoka Izba Senatorska lub Sejmowa nie mają prawa i tytułu bez pogwałcenia artykułu 77 konstytucji ingerować w te sprawy. Formalnie to tak wygląda.

Skoro mówimy już o tej stronie formalnej, to jeszcze dotknę artykułu o izolacji. I tutaj rzeczywiście art. 94 K. P. K. powiada, że kwestja zamknięcia i warunków zamknięcia leży w kompetencji sędziego i prokuratora. Czyli — powiada się — Senat nie ma prawa uchylać 3 punktów pierwszych wniosku Klubu Narodowego.

Pozornie zdawałoby się, że przepisy prawa zostały właściwie zastosowane i bez pogwałcenia 94 K. P. K. i 77 konstytucji Senat nie może mieszać się do sprawy. Zanim przystąpię do punktu 4, do punktu, dotyczącego kaźni Brzeskiej, pragnąłbym jeszcze poza tem wywodać prawnymi, wyjaśnić, jakie są rozporządzenia prawa, dotyczącego traktowania więźniów. Przede wszystkim powołał się na art. 98 konstytucji.

Art. 98 konstytucji w końcowym ustępie powiada: „Kary połączone z udręczeniami fizycznymi, są niedozwolone i nikt takim karom podlegać nie może”. A pozatem, Instrukcja dla aresztu garnizonowego miasta stołecznego Warszawy mówi, co następuje: „Wszelkie szikanowanie jest wzbronione”. I jeszcze jedną kwestję prawną poruszę, która dotyczy tego punktu III-go wniosku Klubu Nar., mianowicie zarzutu p. sprawozdawcy, że dla czego poszkodowani, którym służy właściwa droga prawnie przewidziana, nie skarżyli? Otóż muszę zwrócić uwagę, że strony mają prawo wnoszenia zażaleń, ale obowiązku nie mają, a jeśli w danym wypadku nie chcą skarżyć, to dlatego, że obawiają się może, aby te oskarżenia przeciw nim nie były zwrócone, a wołać być świadkami i przed właściwym sądem świadectwo prawdziwe złożyć. Ale dlaczego p. prokurator z urzędu nie wystąpił, o czem prawo wyraźnie mówi? Art. 2-gi par. K. P. K. powiada: Obowiązkiem prokuratora było wystąpić i rozpocząć dochodzenie. Jednakowoż prokurator do tej pory milczy.

Wysoka Izba Senatorska Klub Narodowy jest świadom swoich praw i obowiązków. Klub Narodowy nie myślał, występując z tym wnioskiem, ingerować jako instancja w sprawę dotyczącą wymiaru sprawiedliwości, bo znał dokładnie artykuł 77 konstytucji.

Jeżeli wystąpił z wnioskiem, to powodował się dwoma momentami, przede wszystkim Konstytucją. W art. 2 konstytucji jest powiedziane: „Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do narodu”. Powtarzani: w danym wypadku występował nie jako instancja sądowa. Klub Narodowy uważał, że jego prawem i obowiązkiem jest baczyć, by urzędy w państwie polskim spełniały swoje obowiązki i nie popadały w taki bezwład, jak w danej sprawie, a pozatem przecież każdemu obywatelowi wolno, a nawet jego obowiązkiem jest, skoro się dowie, zawiadomić o tem odnośnie władze.

(Głos: Niech pan do końca przeczyta art. 2 konstytucji. Głośno Niech się pan nie wstydi). Wiem o co panu chodzi, tam jest podział władz na prawodawczą, wykonawczą i niezawisłe sądy. Zdaje się, że to właśnie wyjaśnię. Senatowi i Sejmowi służy nie tylko prawo baczności, ażeby urzędy obowiązków swój spełniały. To jest obowiązkiem parlamentu.

Marszałek: Zwracam panu uwagę, żeby pan zwracał się do całej Izby, a nie do poszczególnych panów senatorów. Teraz pan odpowiadał jednemu z pp. senatorów. (Głosy: wolno. Sen. Seyda: To niech poszczególni senatorowie nie przerywają). Proszę o nieprzerwanie mówcy.

Sen. Godlewski: Otóż proszę Wysokiej Izby Senatorskiej, na czem polega strona prawna tego zagadnienia i sposób ujęcia? P. sprawozdawca komisji powiedział, że te różnice polegają na „nuansach interpretacji prawnej”. To nie są nuanse interpretacji prawnej. My wyraźnie to nazywamy. To jest wyraźne pogwałcenie prawa i żadna struktura sztuczna,

Źródło metod brzeskich

Przecież one są wszystkim doskonale znane, przecież o tem mówią wszyscy, a więc ja mówić nie będę, bo czyż mam mówić o tej gehennie, o tych prześladowaniach, o tych poniżeniach, o tych sprzątaninach miejsc ustępowych, o tym czyszczeniu spławaczek, o tych „zimnicach” i „ciemnicach”, o tem strasznym nie do pomyślenia biciu nawet pięściami po twarz? Wspomnę tylko dla ilustracji epizod z przeszłości byłego piosła Aleksandra Dębskiego. W nocy z 10 na 11 października r. zeszłego sprowadzony on został do podziemi. Gdy pozostał sam, jakimś narzędziem został uderzony, przewrócony na tapczan, owinięty mokrem płótnem i bity razy 30. Za każdym razem, licząc uderzenia mówiono: za marszałka, za Gdynię, za Obóz Wielkiej Polski. Dębski stracił przytomność. Ślady te (jedno miejsce nie było zakryte płótnem, więc ślady pozostały), widział lekarz miejscowy i poseł Prager. Czy mam także wspomnieć o tej najstraszniejszej nocy 11

Strona moralna sprawy

Był rzucony argument, że Brześć jest tylko odskocznią polityczną dla opozycji do ataku na rząd. Co za dziwne pomieszanie pojęć. Sprawa brzeska nie jest sprawą polityczną, ale nawet, gdyby nią była, to w interesie Polski, w interesie narodu polskiego jest jaknajwyższe, jaknajdokładniejsze, jaknajwszechstronniejsze wyświeślenie całokształtu sprawy, wszczęcie dochodzenia i ukarania winnych. Bo któż zniesławia Polskę, czy ten co zbrodnie potępia czy ten, co ją popełnia. Odpowiedzialność za dokonaną zbrodnię spada na społeczeństwo, dopiero wtedy, jeżeli sumienie jego nie reaguje. Mylnie postępują ci, którzy chcą osłonić sprawę brzeską względami państwowymi. Wielką szkodę wyrządzą państwowości polskiej, gdy takie ciężkie oskarżenie zawisło na organach państwowych.

Zatrwożyło się sumienie narodu, tego narodu, który w swoich snach wymarzył państwowość polską i chciał-



Pw 8423-24 R. 2801

żadne komentarze i interpretacje lepiej lub gorzej ujętione, nie usuną i nie zakryją tej nagiej żywej na oczach naszych prawdy, jaką jest, prawda o Brześciu.

Proszę Wysokiego Senatu. Tylko takie państwo jest silne, które opiera się na praworządności. Jeżeli prawa nie są szanowane w państwie, to wynika chaos, społeczeństwo się gubi, nie wie, co jest: czy bezprawie jest prawem, czy też prawo jest bezprawiem. Z tego rodzi się nierząd. A przecież pomni jesteśmy wszyscy proroczych słów Skargi, wypowiedzianych w 8-em kazaniu sejmowym: „Mówcie: nic, nic; nierządem Polska stoi; ale gdy się spodziejecie, upadnie i wszystkich was potlućze. Niestety, Polska upadła. Dalibóg, niczegośmy się nie nauczyli. (Głos: To się przyznajecie, że wyście się nie nauczyli; to macie rację), a wszystko zapomnieli!

Teraz przejdę do p. 4 wniosku Klubu Narodowego, do martyrologji brzeskiej. Czy mam, Wysoka Izba Senatorska, roztańczyć przed Twemi oczami te okropne obrazy, te straszne przeżycia w Brześciu?

listopada, gdzie inscenizowano stracenie, gdzie po korytarzach strzelano, udawano jęki rannych i, gdzie wszystkim się zdawało, że już ostatnia chwila i kres ich życia nadszedł. Tak, Wysoka Izba Senatorska, deptano człowieczeństwo w Brześciu. A ja się pytam, skąd te metody brzeskie są rodem, Gdzie źródło ich tkwi? Czy w duszy i w charakterze narodu polskiego, narodu, który tyle prześladowań przecierpiał, narodu, którego krew obficie zbrzygała podziemia Schlißelburga, Petropawławska, Ołomuńca, którego kości ojców bieleją w tajgach syberyjskich, czy jest do pomyślenia, żeby do duszy polskiej takie metody mogły przywrzeć. Słysząc zeznania tych nieszczęśliwych, doprawdy traci się świadomość miejsca i czasu. Zdaje się, jakoby człowiek żył przed stu kilkunastu laty, kiedy w podziemiach Zamojskich znęcano się nad Łukasimskim. Metody te są obce duszy polskiej, metody te zostały przejęte z raju wschodniego.

Mowa senatora Seydy

Pozory i wybiegi nie zlikwidują sprawy Brześcia

Wysoki Senacie! P. referent zarówno w komisji prawniczej jak w plenum wniosł swój, zmierzający do odrzucenia wniosku Klubu Nar., oparli na zarzucie, że wniosek nasz zmierza do pochwycenia do odpowiedzialności za nadużycie władzy, że natomiast nie mówi o postępowaniu dowodowym, jakby chciał kwestję przesądzić bez takiego postępowania i już wyrokował winę winowajców.

P. senator Kopciński zwrócił na to uwagę, że, jeżeli p. referentowi i tym

panom senatorom, którzy mu referat powierzyli, zależało istotnie na usunięciu rzekomych usterek wniosku naszego, to było można zgłosić do niego poprawkę. Ale ja twierdzę, że usterki we wniosku niema, ponieważ postępowanie dowodowe, naszym zdaniem, rozumie się samo przez się. Jeżeli we wniosku naszym o tem nie ma mowy, to dlatego właśnie, że to jest rzecz samo się przez się rozumiejąca. Przecież odpowiada całej naszej mentalności prawno-politycznej, że w takiej czy innej

sprawie musi być postępowanie dowodowe przeprowadzone, że wina musi być stwierdzona i wówczas na tej podstawie winni muszą być ukarani. Mojem zdaniem ta argumentacja cała prawnie - polityczna jest zastąpieniem się pozorami, ażeby do uchwalenia wniosku naszego nie dopuścić.

Także w myśl tego, co powiedział mój kolega klubowy, sen. Godlewski, raz jeszcze z naciskiem zaznaczam, że nam zgola nie chodzi o wkroczenie w bieg postępowania sądowego, nam chodzi o danie impulsu, nam chodzi o to, ażeby do postępowania sądowego doszło. Ale są czynniki w państwie polskim, którym bardzo na tem zależy, żeby do niego nie doszło. W komisji prawniczej Senatu zwróciłem bardzo ściśle sformułowane zapytanie pod adresem p. ministra sprawiedliwości, jak rzecz pod tym względem stoi, czy cośkolwiek zostało rozpoczęte, czy cośkolwiek się dzieje, czy są jakieś ślady, ja-

Stosunek do Brześcia

Już w komisji prawniczej Senatu postawiłem sprawę realnie. Posłaliśmy rządowi i p. ministrowi sprawiedliwości na ręce. Nie dostałem i na ten punkt odpowiedzi, więc muszę go powtórzyć, nawet nieco go rozszerzając. Mówiłem w komisji, że są dwa sposoby w społeczeństwie polskim odnoszenia się do Brześcia. Właściwie są trzy, aczkolwiek ten trzeci jest zbliżony do jednego z tamtych. Ten trzeci najdalej idący powiada: że w Brześciu było wszystko w porządku. Nie w tem znaczeniu, że nic złego się nie działo, ale, przeciwnie, że działy się rzeczy złe, lecz tak właśnie być miało, bo miało się, szczególnie w okresie wyborów, pewne stronnictwa zastraszyć, sterylizować, a ludzi, w Brześciu siedzących, złamać.

Są czynniki, zajmujące bardzo wpływowe stanowiska w państwie, które na tem stanowisku stoją; jednakowoż tutaj na gruncie parlamentu, w dyskusji prawnie - politycznej, oficjalnie to stanowisko nie jest reprezentowane, aczkolwiek p. referent w komisji prawniczej w tym kierunku się poślizgnął. A mianowicie w końcowym swem przemówieniu w komisji, które rozpoczął

Prawda musi być stwierdzona sądownie

W tej chwili tylko analizuję i usiłuję znaleźć drogę wyjścia z sytuacji. Jeżeli jedni powiadają, że w Brześciu było wszystko w porządku, a inni, że Brześć jest zbrodnią i hańbą, to rzecz ta musi być jakoś wyjaśniona. Musi być stwierdzona prawda (Głos: Słusznie. Tak jest. Będzie). Będzie? Ale dotąd jest tylko Panów zapowiedź, poza tem niczego nie widzimy. I dlatego to pozwoliłem sobie w senackiej komisji prawniczej zwrócić rządowi na to uwagę, żeby przeciw zechciał wytoczyć procesy za artykuły o Brześciu. Przecież konfiskuje się gazety za pierwsze lepsze bzdury. A nie wytoczono procesu o setki protestów, podpisanych przez ludzi bardzo wybitnych. To robi wrażenie, że się go o meritum sprawy Brześcia wytoczyć nie chce.

W komisji prawniczej powiedziałem już, że będę p. ministrowi sprawiedliwości wdzięczny, jeżeli naprzykład pi-

My a okres przedmajowy i jaczejki konspiracji

Pierwszy opiewa, że wniosek nasz jest najlepszym dowodem, że chcemy wrócić do sejmowładztwa z przed r. 1926. To jest wielka omyłka. Jeżeli chodzi o stosunek do sejmowładztwa z przed r. 1926., to jest między nami, a panami, różnica nie tak bardzo wielka. Potępialiśmy wówczas i potępiamy dzisiaj sejmowładztwo. Dusiliśmy się w tej atmosferze. Tylko jest między nami różnica zasadnicza: myśmy pragnęli na drodze ewolucyjnej; a nie rewolucyjnej, wyjść z tego stanu i dlatego kosztem własnych interesów partyjnych dążyliśmy do harmonii, do współpracy, ażeby interesy partyjne poszczególnych

Czem jest system dzisiejszy i nasza z nim walka

Drugim zarzutem, który p. referent na komisji senackiej przeciw nam podniósł, było to, że odnosimy się do obecnego rządu z nienawiścią, bośmy się dawniej nauczyli w niewoli odnosić się do obcych rządów z nienawiścią. Odpowiem p. referentowi i tym, którzy za nim w tej sprawie stoją, że uważam, że rzecz, będąca poniżej naszej godności — składanie przed p. referentem egzaminu z dojrzałości naszej myśli politycznej. Na tego rodzaju zarzuty nie myślę odpowiadać.

Ubolewam natomiast, że p. referent zapomniał o drugiej stronie medalu, tembardziej, że mowę swą zakończył w komisji prawniczej apelem, żeby dookoła dzisiejszego rządu, dookoła dzisiejszego systemu politycznego wszyscy obywatele skupili się w miłości, zgodzie

kieś wyniki. P. minister sprawiedliwości siedział dwie godziny na posiedzeniu naszej komisji, — odpowiedzi nie otrzymałem. Powtarzam: nam chodzi nie o wkroczenie w bieg sprawy, ale o rozpoczęcie sprawy, ażeby doszła ona do percepcji.

Zwracam Panom na to uwagę, że żadne tego rodzaju metody, jak to, co Panowie czynią w stosunku do naszego wniosku, ażeby pod jakimkolwiek bądź pozorem go zlikwidować, nie są metodami, które mogą zlikwidować sprawę Brześcia w zbiorowej duszy i zbiorowym sumieniu narodu polskiego. To musi zawieść. Nie jest możliwe, ażeby to była droga, wiodąca nawet z Panów stanowiska do celu. Rzecz nie może być tak potraktowana, jakby była hetka pętelną. Prawda musi być stwierdzona (Głos na ławach B. B.: Sady to wyjaśnia). Właśnie pytam się: gdzie są te sady? O postępowanie sądowe właśnie prosimy.

prawie ze złą w oku, ze wzruszeniem z powodu przemówień naszych o Brześciu, po dalszych wywodach pod koniec jednakowoż mniej czy więcej apoteozował Brześć. Od Izby w oku przeszedł do entuzjazmu. Mimo to, ponieważ oficjalny referat w plenum na tem stanowisku nie stał, dla tego chcę ten sposób odnoszenia się do Brześcia zostawić na uboczu, a zająć się tylko dwoma innymi.

Na gruncie parlamentarnym powiadają panowie, że w Brześciu nie było nadużyć, że nie działo się nic, coby sprzeciwiało się sumieniu ludzkiemu. A z drugiej strony słyszymy głośne, codziennie powtarzające się protesty, które publicznie Brześć piętnują jako zbrodnię, jako hańbę, a nawet jako nikczemność. Tak jest przecież, ja tego nie potrzebuję Panom przypominać, bo Panowie to codziennie czytacie w prasie. (S. Roman: 100 artykułów). Może nawet 120. Pojawiają się także zbiorowe manifesty. Dziś w Poznaniu pojawił się manifest podpisany przez kilkaset osób z całej Polski, protestujący przeciw Brześciowi.

smu, które redaguje, „Kurjerowi Poznańskiemu”, wytoczy proces o krytykę sprawy Brześcia. Prosiłbym oczywiście o to, żeby było dozwolone przeprowadzenie dowodu prawdy, to znaczy słuchanie świadków pod przysięgą. (S. Perzyński: Proces z warunkami). Nie właśnie bez warunków, bez ograniczeń. Chodzi o to, ażeby była dana możliwość wyświetlenia sprawy pod przysięgą przez przesłuchanie brzeskich świadków jednej i drugiej strony, ażeby sprawa była przeprowadzona i wyświetlona na szerokiej podstawie sądowej.

Na zakończenie — o stronie politycznej kwestji. P. referent komisji prawniczej, jako referent, w końcu swego przemówienia uważał za wskazane, na podstawie naszego wniosku w sprawie brzeskiej, skierować przeciwko Klubowi Narodowemu i całemu naszemu stronnictwu, dwa bardzo ciężkie zarzuty polityczne:

ugrupowań zostały podporządkowane ogólnemu interesowi państwa i narodu. Dlaczego te wysiłki nie dały rezultatu? Dlatego, że z wyjątkiem naszego klubu i stronnictwa we wszystkich ugrupowaniach od P. P. S. do grupy chrześcijańsko - narodowej były jaczejki konspiracji, które nie robiły innego, tylko nie dopuszczały do koncentracji, żeby wszystko rozbić i rozproszkować, ażeby mógł przyjść „zbawca” i mogło przyjść „zbawienie”. W tej właśnie atmosferze dusiliśmy się. Konspiracja ta i jej jaczejki uniemożliwiły wyjście ewolucyjne z ówczesnej sytuacji.

i braterstwie. Więc w dyskusji, która toczy się o Brześć, wytacza się zarzut przeciwko społeczeństwu, że ono nie dąży do zgody, do pojednania? A przecież tem samem, czem był Brześć, tem samem były wybory, i tem samem jest cały dzisiejszy system polityczny. Jest on systemem nienawiści w stosunku do wszystkich i wszystkiego, co mu się nie wysługuje, co nie gnie karku. Tych wszystkich chce się zmiżdżyć, chce się rozbić stronnictwa polityczne, ludzi chce się moralnie i materialnie zniszczyć. To jest istota dzisiejszego systemu. Gdy takie panują stosunki, referent komisji prawniczej deklamuje na temat naszego moralnego obowiązku skupienia się w zgodzie i miłości przy dzisiejszym systemie.

Nie Panowie, my ten system będzie-

my zwalczać nadal konsekwentnie. Panowie powiadają, że to jest zwalczanie państwa. My to znamy. Rząd wasz i państwo, to jedno i to samo. Wbrew temu oświadczam Panom, że my na dotychczasowem stanowisku zostaniemy. Specjalnie pp. konserwatystom w Panów lonie jeszcze kiedyś dzisiejszą sytuację przypomniemy. Przyjdą czasy, kiedy będziecie nam dziękowali, żeśmy wytrwali na gruncie moralności i praworządności, bo gdyby nas nie było...

Imienne głosowanie w Senacie

W plenum Senatu głosowali za odrzuceniem wniosku Klubu Narodowego w sprawie Brześcia senatorowie: Ohanowicz, Karłowski i Janta-Polczyński, Popławski, Targowski, Dołbicki, Wyrostek, Rostworowski, Loewenherz, Kamieniecki, Bojko, Wańkiewicz, Wielowieyski, Dąbski, Pimono, Jeleński, Sieduń, Lrucki-Lubecki, Rdułowski, Grumertówna, K'emeniewicz, Jundziłł + Potworowski, Głowacki, Poczętowski, Pawalec, Rutkowski, Potocki, Erenkreutz, Rogowicz, Skoczyla, Sienko, Czerwński, Szymański, Staniewicz, Wyszwiński, Leszczyński, Sypniewski, Abramowicz, Bobrowski, Będowski, Rolle, Iwanowski, Bogucki, Boguszewski, Dworakowski, Mendelson, Miciński, Zaczek, Mora

(Na ławach Klubu Nar. oklaski, na ławach B. B. różne okrzyki), to oprócz was byłoby jeszcze ci u dołu społeczeństwa, którzy się dzisiaj kształcą w waszej szkole politycznej. (Głos B. B.: Kto to chce nas uczyć moralności? — Wrzawa. Różne okrzyki). Powtarzam: pozostaniemy na swoim stanowisku moralności i praworządności i będziemy wasz system zwalczać aż do zwycięstwa. (Oklaski na ławach Kl. Nar., wrzawa, różne okrzyki na ławach B.B.).

Przeciw odrzuceniu głosowali: Głabiński, Seyda, Meissner, ks. Bolt, Godlewski, Bartoszewicz, Siciński, Kozicki, Jabłonowski, Wasilutynski, Wasilewski, Woźnicki, Kluszyńska, Makuch, Kisielewska, Januszewski, Korbaczewski, Kopciński, Pant, Pawlikowski, Kulerski, Gross, Peplowski, Michajda, Dębski, Kobyliński, Ciastek, Marchlewski, Thullie.

Nie głosowali z B. B. sen. ks. Schulz z Pomorza i sen. Banaszak z Poznańskiego.

Przeciw odrzuceniu głosowali: Głabiński, Seyda, Meissner, ks. Bolt, Godlewski, Bartoszewicz, Siciński, Kozicki, Jabłonowski, Wasilutynski, Wasilewski, Woźnicki, Kluszyńska, Makuch, Kisielewska, Januszewski, Korbaczewski, Kopciński, Pant, Pawlikowski, Kulerski, Gross, Peplowski, Michajda, Dębski, Kobyliński, Ciastek, Marchlewski, Thullie.

Oświadczenie prezesa Rady Ministrów w sprawie Brześcia

Warszawa, 27. 1. (Tel. wł.). — Wczorajsze Posiedzenie Sejmu przeciągnęło się do godz. 6 rano, mimo to porządek obrad nie został jeszcze w całości wyczerpany. Marszałek, wyznaczył ciąg dalszy posiedzenia na dziś godz. 11 przed południem.

Klub B. B. w ciągu całej nocy był — w myśl rozkazu — na mie, scu.

Po referacie pos. Paschalskiego (B. B.) wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos: pp. Stroński (Kl. Narod.), Niedziałkowski (P. P. S.), Zahajkiewicz (Kl. Ukr.), Czerwiński (Kl. Chł.), Pawlak (N. P. R.) i Jan Piłsudski (B. B.).

Zkolej wygłosił przemówienie prezes Rady Ministrów Sławek, które podajemy za urzędową Polską Agencją Telegraficzną:

„Wysoka Izbo! Mam zaszczyt oświadczyć o następującem: Tak zwaną sprawę Brześcia wszczęły i rozreklamowały partyjne czynniki ze względów i dla celów wyłącznie polityczno-agitacyjnych. Takie jest tło tej sprawy. Wyjaśnienia rzeczowe zostały już podane do wiadomości Wysokiej Izby w komisji prawniczej przez p. min. sprawiedliwości, natomiast charakter polityczno agitacyjny zmusza mnie do wyjaśnienia uzupełniających, które proszę uważać również za odpowiedź na interpelację, złożoną przez pp. B. Czaplińskiego, Szczerkowskiego i innych w dniu 16 grudnia 1930 r.

„Pozwolę sobie przypomnieć Wysokiej Izbie, co się działo w okresie poprzedzającym aresztowanie pewnej ilości b. posłów. Prasa opozycyjna nawoływała przez cały czas społeczeństwo do zaostrzenia walki przeciw rządowi. Kongres krakowski „centrolewu”, tj. P. P. S., N. P. R. i Ch. D., mających swe organizacje robotnicze, oraz „Wyzwolenie”, Stronnictwo Chłop. i „Piasta”, rozporządzających wpływami na wsi, wzywały szerokie rzesze ludności miejskiej i wiejskiej do walki. Partje te w formie wykrętno-spryciarzkiej co prawda, ale niemniej zupełnie wyraźnie głosiły w tych rezolucjach, że nie będą uznawały zobowiązań, zaciągniętych w stosunku do zagranicy przez rząd polski. Pragnęły one przez to osłabić zaufanie zagranicy do wszelkich dotychczasowych zobowiązań rządu, starały się odwieść ją od nowych umów z Polską a równocześnie zanarichizować społeczeństwo, aby ono samowolnie te zobowiązania usiłowało jakąś warcholską akcją unicestwić.

„Partje te szerzyły poza granicami kraju propagandę tak szkodliwą, że zażyły z najzaciętszych wrogów naszego państwa mogli się czuć wyręczonym przez tych posłów w zupełności i z nadatkiem. Partje te dążyły do wywołania interwencji obcych czynników w nasze stosunki wewnętrzne. Wiedziały one doskonale, że rząd w takim wypadku musiałby w sposób jak najbardziej kategoryczny i stanowczy odrzucić wszelkie tego rodzaju próby. Konkludowali (?) więc nie na skuteczność podobnych akcji, lecz na to, aby rząd polski ustąpił w trudności z te-

mi czynnikami, które mają dziś w wielu państwach europejskich polityczne wpływy, nieraz decydujące.

„Trudno wyobrazić sobie gorsze intencje szkodenia własnemu państwu w dziedzinie polityki zagranicznej. Usiłowania te (usiłowań tych — red.) dokonywano przy równoczesnem deklamowaniu o ciężkości naszego międzynarodowego położenia. Intencje te były wreszcie nawskroś obrażające poczucie godności własnego narodu. Nie bowiem innego nie robiono, jak skamlano u obcych czynników o ochronę zagrożonych swobód, idąc w ślady Targowiczan i na ich wzór szukając gwarantów wolności. Stronnictwa te wreszcie śmiały postawić jawnie jako cel swej walki, zmuszenie Prezydenta Rzplitej do ustąpienia ze swego stanowiska. Nie spodziewały się chyba osiągnąć to (tego — red.), przez uchwalenie na kongresach partyjnych śmiesznych rezolucyj, a więc chciały podburzać masy do jawnego buntu przeciw najwzwyższemu reprezentantowi władzy państwowej.

„Kiedy jako szef ówczesnego rządu dowiedziałem się, do jakiej nieopaczności opozycja na zjeździe krakowskim doszła w swej akcji, oświadczyłem wyraźnie, że rząd wyciągnie z tego konsekwencje. Powiedziałem to publicznie, aby pobudzić do opamiętania. Zrobiłem więcej: poleciłem prowadzić dochodzenia przeciw uczestnikom kongresu. Chciałem pokazać, że rząd nie puści tej sprawy płazem. Lecz uczestnicy kongresu — co zresztą wykazały w większości dochodzenia, — byli wiernymi słuchaczami. Nie rozumieeli dobrze, do czego prowadzi pp. posłowie, kierujący partjami. Ci zaś znajdowali się pod ochroną nietykalności poselskiej i musieli być odłożeni na później. Bieg rzeczy tak się ułożył, że musiałem dla innych prac ustąpić ze stanowiska prezesa Rady Ministrów i nie mnie przypadło wykonanie rzuconej przezemnie zapowiedzi. Zapewniam Panów, że starałem się zwykle danych przez się obietnic dotrzymywać. Ostrzeżenia nie pomogły. Przypominacie sobie Panowie, co wypisywała prasa opozycyjna, jak drwiła z moich ostrzeżeń, jak — co gorsza — w dalszym ciągu judziła do walki z rządem, jak organizowała szereg kongresów prowincjonalnych, jak przygotowywała się do tzw. „marszu na Warszawę” w dniu 14 września 1930 r.

„Oprócz rzeczy, które były w prasie, a więc były wszystkim wiadome, czynione były konspiracyjne przygotowania do uruchomienia organizacji bojowych nie w liczbie kilku lecz kilkunastu osób. Urządzono składy broni, przenoszono je z miejsca na miejsce. Rząd byłby nieudolny, gdyby tych wszystkich przygotowań nie chciał, czy nie umiał widzieć. Bezkarne tolerowanie rewolucyjnego podburzania podrywa w opinji społeczeństwa wiarę w siły własnego państwa. zachęca elementy jawnie wrogie do wykorzystania wygodnych dla nich chwil, w których może się im zdawać, że państwo jest osłabione.

„Czy Panowie z opozycji wierzyli w skuteczność swej destrukcyjnej roboty, tego nie wiem, lecz jestem przekonany, że sprawcy podpalali w Małopolsce Wsch. bazowali m. in. swe nadzieje na ogólnej anarchii, którą wyście szczyli, spokojna zaś ludność ukraińska w Małopolsce Wsch. poddawać się zaczęła terrorowi sabotażystów i przestawała wierzyć w siłę państwa polskiego. Na was spada niemała część winy za konieczność zastosowania tam ostrych środków represyjnych. Czy te harce wasze nie kosztowały? Czy moralneby było, aby rachunki za was płacili spokojni w gruncie rzeczy obywatele, których winą było tylko to, że w wasze słowa uwierzyli? Nie, proszę panów. Obowiązkiem rządu było zahamować waszą robotę środkami, jakimi rząd rozporządza.

„Mówiłem dotąd o burzyelskiej działalności lewicy. Sprawiedliwość wymaga, abym parę uwag poświęcił temu, co robiła prawica. Pamiętamy jej rolę ugodową i pokorną w stosunku do potęg obcych, które Polską rządziły. Rewolucyjnych metod Nar. Demokracja wówczas się nie miała. Dopiero w Polsce inaczej ją sobie poczynić. Pamiętamy niedawny zamach z 5 stycznia 1919, pamiętamy wypchnięcie na ulicę żaków, gdy śp. prezydent Narutowicz jechał złożyć przysięgę, podjudzanie do zbrodni zamordowania prezydenta a później gloryfikację mordercy. Czy nie dzięki waszej destrukcyjnej robotce omal że Polska w r. 1920 wolności nie postradała. W czym interesie wyście wówczas podrywali w narodzie wiarę we własne siły? A czy obóz Wielkiej Polski nie szykował się stale do zamachu stanu? Jeżeli umieliście Panowie być lojalni w stosunku do obcych zaborców, to będziecie musieli nauczyć się tego i w stosunku do własnego państwa. Nie myślcie, że ani waszych intencji nie rozumieliśmy ani waszej organizacji nie widzieliśmy. Lecz i tu pragnęliśmy uniknąć ofiar wśród tych, którymi wy chcieliście się wyręczyć. I panowie z lewej i panowie z prawej strony opozycji, usiłujący wywołać zamieszki, byli po wielokroć ostrzegani, że mogą nastąpić skutki, dla nich osobiście nieprzyjemne. Myślicie, że to tylko groźby, rzucane na wiatr. Polska chce żyć innym powietrzem jak to, które jak ciężkie opary naokoło was się unoszą.

„Czynicie teraz wielki harmider o Brześć. Dlaczego aresztowani wasi ludzie zostali osadzeni z pominięciem jakoby niektórych przepisów proceduralnych w Brześciu? Dlatego, abyście nie mieli pokusy wysłania waszych bojówek na odbijanie więźniów. Podtrzymywane przez was podniecenie popchnęło później Jagodzińskiego, aby szedł z bombą w rękę na wskrzesiciela państwa polskiego, popchnęło Kostrzewskiego do zamordowania 3 ludzi w częstochowskiej kasie chorych. Mielście organizacje bojowe, mogliście je namówić na jakąś awanturę.

Tego nie chciałem, nie pragnęłem rozlewu krwi.

„Brześć był więzieniem ciężkim, lecz ci, którzy o Polskę walczyli, nie przeciw niej, przechodzili przez więzienie znacznie cięższe. Tylko tamci nawet w obliczu śmierci nie przejawiali takiego strachu, jakiego więźniowie brzescy dali i moralne i fizyczne dowody. Tylko wówczas nikt nie podpisywał protestów.

„Pragnę pod jednym względem opinię uspokoić. Zbadałem sprawę i stwierdzam, że sadyzmu i znęcania się nie było, lecz i tam jak w każdym więzieniu, posłuch musiał być, w razie oporu wymuszany — siłą. Innych więźniów na świecie niema. Probujecie oczerniać oficerów, którzy chlubniejszą niż wy mają przeszłość. Regulaminu i przepisów oni nie przekroczyli. Dla celów politycznych spekulujecie na tem, że przesadne plotki działają. Metodę tę znam i wiem, że znajdzie się coraz łatwiejszych, którzy jeszcze raz wam uwierzą, tak jak wierzyli w istnienie telefonu podziemnego między Belwederem a Naczelnem Dowództwem wojsk bolszewickich. Trudno, niech wam wierzą!

„Wreszcie pragnę dodać, że wytoczone różnym postom sprawy nie zostały umorzona i znajdują swe rozwiązanie w sądzie. Panowie chcielibyście, aby to wszystko, coście robili, było uważane za legalną walkę polityczną. Według pojęcia Panów, charakter walki powinien być taki: Jedna strona w prasie, na zebraniach organizacyjnych, na wiecach i kongresach wszechopozycji podniecać będzie tłum do walki. Druga strona winna chyba odpowiedzieć tem samym: rzucić tłum na tłum, niech się wzajemnie wyrznie, aby przywódcy obu stron mogli się poza plecami walczących mas bezpiecznie skryć. Nie, proszę Panów! My innej hołdujemy moralności. Szukamy przytem innych, mniej kosztownych dla państwa środków, niż wyciąganie karabinów maszynowych na ulice celem tłumienia wywołanych przez pp. postów rozruchów podnieconych mas. Tej metodzie był i pozostanie rząd wierny.

„Pozwól sobie na zakończenie dać wyraz nadziei, że w przyszłości rząd nie będzie stawiany wobec konieczności używania środków surowych i bezwzględnych dla osadzenia na miejscu zachwałej anarchji“.

Po przemówieniu premiera złożył krótkie oświadczenie pos. Póljan w imieniu Ch. D., a po końcowym przemówieniu referenta Paschalskiego Izba przystąpiła do głosowania.

W głosowaniu imiennem za wnioskiem komisji, odrzucającym wniosek Klubu Narod. padło głosów 232, przeciw 150.

Zaznaczyć należy, że z pośród posłów którzy należą do B. B., nie głosowali posłowie prof. Adam Krzyżanowski, Lechnicki, Malski, z grupy „Przełomu“ Nowak, Niedźwiecki i kilku innych.

Mowa prezesa Głabińskiego

wyłoszona w Senacie w sprawie wydzierżawienia monopolu zapalczanego

Wysoka Izbo! Klub Narodowy głosować będzie przeciw wnioskowi komisji skarbowo - budżetowej, tak w sprawie ustawy o monopolu zapalczanym, jak w sprawie pożyczki zapalczanej.

A głosować będziemy przeciw z następujących powodów:

Przedewszystkiem stwierdzić muszę, że nie jesteśmy tego zdania, ażeby wadliwie strony poprzedniej umowy z roku 1925 były powodem do zawarcia obecnie tej nowej umowy. A nie jesteśmy tego zdania już dlatego, że wprowadzić uznajemy, że poprzednia umowa z r. 1925 ma ujemne strony, ale widzimy, że nowa umowa zupełnie tych złych stron nie poprawia, przeciwnie, pod niektórymi względami jest gorsza, aniżeli umowa dawna.

Cóż bowiem było wadliwego w dawnej umowie? Oto przedewszystkiem wcale nie postanowienie, że państwo nasze ma udział częściowy, w 50 proc. w zyskach konsorcjum spółki dzierżawnej, ale to, że nie zastrzeżono tam należycie i wyraźnie, w jaki sposób zyski te mają być obliczane, tak, że skutkiem nielojalnego postępowania ze strony spółki dzierżawnej były ciągłe spory, co do tego, jaki udział w zyskach przypada właśnie państwu polskiemu. Dlatego ten udział był rozmaity, wynosił 2 miliony z czemś, 3 miliony i wreszcie 4 miliony, ale nie był w ten sposób ustalony, ażeby można z całą pewnością pójść ewentualnie na drogę rozjemstwa, czyli na drogę arbitrażu.

Otóż niewątpliwie tego niejasnego postanowienia już niema w nowej umowie, a niema dlatego, ponieważ rząd wogóle zrzekł się wszelkiego udziału w zyskach. Jeżeli zrzekł się udziału w zyskach, nie będzie miał zatem żadnego dochodu z tego tytułu, nie można więc twierdzić, że to postanowienie, które zapewniało państwu udział w zyskach, choć nieustalony, ale w każdym bądź razie zysk, było powodem odnowienia tej umowy w tym kierunku, ażeby zrzec się wogóle tego udziału.

Czem była wadliwa dalej poprzednia umowa? Była wadliwa także i w tem, że na wypadek sporu pomiędzy Państwem, Rządem a spółką dzierżawną nie decydowały sądy krajowe, co byłoby rzeczą najwłaściwszą, ponieważ chodziło o spór między konsorcjum krajowym a państwem, lecz rozjemstwo i arbitraż. I superarbitra miało się w razie niezgody mianować w drodze losowania. Niewątpliwie postanowienie zupełnie niesłuszne. Myśmy przeciwko temu postanowieniu w komisji skarbowej Sejmu protestowali w swoim czasie, ponieważ umowa była zawarta pomiędzy rządem a konsorcjum krajowym bez porozumienia się z Sejmem. Czy jednakowoż to postanowienie w nowej umowie zostaje usunięte? Ono pozostaje. Znowu nie sądy krajowe, ale sąd rozjemczy będzie miał decydować w takich sporach. Różnica jest tylko ta, że superarbitra na wypadek niezgody nie będzie się powoływać w drodze

Dla cierpiących na reumatyzm i chorych na grype!

Niezwykle skuteczny środek o nieocenionej wartości.

Pani T. Nowikowa. Wilno, ul. Dobrej Rady 25, pisze nam m. in.: Od dłuższego czasu cierpię na reumatyzm i podagrę. Cierpienia moje i bole były czterokrotnie wprost nie do zniesienia. Wypróbowałam już wiele środków, lecz niestety wszystkie okazały się bezskuteczne. Przez przypadek dowiedziałam się o tabletkach Togonal, które też zażyłam od pewnego czasu i stwierdzić mogę, że skuteczność działania Togonalu okazała się poprostu cudowną. Odzyskałam bowiem dawną swobodę ruchów i pozbyłam się zupełnie tych tak dokuczliwych i przykrych bólów. Ostatnio zaniemogłam na grype. I w tym wypadku nie omieszkałam natychmiast zażyć kilka tabletek Togonal, dzięki którym

już drugiego dnia czułam się zupełnie rześką i zdrową. Doprawdy Togonal jest środkiem o nieocenionej wartości! Podobnie, jak pani N. pisze wiele tysięcy chorych, którzy przy reumatyzmie, podagrze, grypie, przeziębieniach, bólach nerwowych i głowy przyjmowali Togonal z równie wspaniałym skutkiem. Tabletki Togonal są zupełnie nieszkodliwe i przynoszą ulgę również w chronicznych wypadkach. Togonal w naturalny sposób usuwa pierwiastki chorobotwórcze i w zarodku zwalcza wszelkie niedomagania. Oryginalne tabletki Togonal są do nabycia we wszystkich aptekach. Spróbujcie dziś jeszcze, lecz żądajcie stanowczo tylko Togonal. Niema bowiem nic lepszego. nw 7177

losowania, tylko będzie powoływać go prezes Międzynarodowej Izby Handlowej w Paryżu. Można mieć rozmaite zdania, ale myślę, że niema żadnej podstawy do sążenia, że prezes Międzynarodowej Izby Handlowej będzie brał stronę państwa polskiego.

Więc tutaj zatem nie widzę także jakiejś zasadniczej poprawy.

Szanowny pan referent jako dodatkową stronę, podniósł to, że obecnie dostajemy znacznie większą pożyczkę, podczas kiedy wówczas w r. 1925 otrzymaliśmy pożyczkę niewielką, 6 milionów dolarów. Prawda, ale jednak w r. 1925 ustawa o monopolu zapalczanym została uchwalona zupełnie nie pod znakiem jakiejś pożyczki. Ustawa o monopolu zapalczanym została uchwalona z tego powodu, ponieważ nasz przemysł zapalczany upadł i zwrócił się wprost do rządu w tym celu, żeby rząd pomógł mu do pewnej koncentracji, bo nie może wytrzymać konkurencji z przemysłem obcym, mianowicie z przemysłem austriackim i przemysłem czecho - słowackim, chodziło o to zatem, żeby skoncentrować jakoś ten przemysł zapalczany. Rząd polski nie miał na to pieniędzy i zdecydował się na monopol, na oddanie monopolu konsorcjum krajowemu, naturalnie z ramienia owego trustu na pewnych warunkach. Ta pożyczka 6 milj. dol. nie była zatem projektem w związku z projektem ustawy o monopolu, dopiero później wypłynęła, mianowicie w r. 1925 w lipcu, kiedy, jak wiadomo, ówczesny minister skarbu znalazł się w bardzo trudnym położeniu, szczególnie po wypowiedzeniu konwencji śląskiej przez Niemców i starał się o pożyczkę dodatkową i to konsorcjum udzieliło tej pożyczki w wysokości 6 milj. dol.

To byłoby zatem te ujemne strony dawniejszej pożyczki. Można jeszcze powiedzieć, że dawniejsza pożyczka nie była gwarantowana przez cały trust, podczas kiedy obecnie te zobowiązania są gwarantowane przez trust. Ale znowu zupełnie inne było stanowisko państwa polskiego wówczas, kiedy wszystkie fabryki zapalczane były własnością państwa, a zupełnie jest inne to stanowisko teraz, kiedy te fabryki mają przejść na własność spółki. Wówczas, kiedy fabryki były własnością skarbu państwa i dotychczas są jeszcze własnością skarbu państwa, był utworzony osobny fundusz inwestycyjny, ten fundusz inwestycyjny był stale zasilany, rząd miał wszystko w rękę, więc nie było takiego niebezpieczeństwa, ażeby państwo mogło ponieść wielkie szkody. Dziś jest zupełnie inaczej, dziś państwo pozbywa się swojej własności, oddaje te fabryki na własność spółce. Więc jeżeli spółka ma być właścicielem wszystkich fabryk, ma być właścicielem tych wszystkich urządzeń, jeżeli nawet suma złożona z funduszu miliona dolarów ma być zwrócona tej spółce, to oczywiście trzeba mieć jakąś gwarancję, że te fabryki będą oddane w dobrym stanie państwu. Więc ta gwarancja ze strony trustu ma dzisiaj realne znaczenie, ona jest konieczna potrzebna, ale nie było tej realnej potrzeby wówczas, kiedy, jak powiedziałem, państwo było właścicielem wszystkich fabryk i urządzeń monopolowych.

Natomiast, jak powiedziałem, są postanowienia w nowej umowie, które są mniej korzystne, które są gorsze, aniżeli postanowienia umowy dawniejszej.

A więc przedewszystkiem, nie mówię już o długości, o przedłużeniu tej dzierżawy na dalsze 20 lat, razem na 40 lat, ale przedewszystkiem minister skarbu dawniej i dotychczas, wedle obowiązującej ustawy miał prawo na korzyść skarbu podnosić cenę zapalek sam, niezależnie zupełnie od spółki i cały dochód z tej podwyżki ceny zapalek przypadał skarbowi państwa. Dzisiaj

rząd się zrzeka tego prawa, minister skarbu nie będzie miał tego prawa, a Spółka będzie uczestniczyła — o czym jeszcze będę osobno mówił — w przyroście dochodów z monopolu zapalczanego. To, niewątpliwie, jest mniej korzystne postanowienie.

Według dawniejszej, dzisiaj jeszcze obowiązującej umowy, spółka miała obowiązek i ma obowiązek rozszerzyć swoją produkcję tak, ażeby wywozić z kraju przynajmniej jedną trzecią część całej konsumpcji krajowej. Obecnie zrzekamy się tego. Wprawdzie, to jest motywowane rzekomym interesem skarbu państwa, a to dlatego, ponieważ w razie dumpingu mogłyby być jakieś straty z tego powodu. Ale ten argument znowu nie ma żadnej racji dlatego, ponieważ zrzekliśmy się zupełnie udziału w zyskach, a temsamem, gdyby były jakieś straty, to przecież na skarb państwa by nie spadły. To miało znaczenie tylko wówczas, kiedyś mieli udział w zyskach, i ten udział w zyskach mógłby być zmniejszony na wypadek, jeżeliby z powodu tego wywozu czy dumpingu straty jakieś nastąpiły. Zresztą, dzisiaj wiadomo powszechnie, że to jest w interesie trustu zapalczanego ażeby tego obowiązku nie było.

Nie można tego przedstawiać jako taką korzyść dla państwa polskiego. Trust zapalczany, jak wiadomo, rozszerzył się na cały szereg innych krajów. Niedawno słyszeliśmy o tem, że na Węgrzech, w Rumunji, no i w Niemczech ten trust zapalczany opanował rynek, więc trudno jest mu wywiazować się z tego zobowiązania, — mianowicie, jeśli w każdym z tych państw zobowiązał się, że będzie się starał zapełnić rynek własną produkcją. Tak samo niekorzyścią jest to, że zrzekamy się prawa udziału w zyskach, bo chociaż można było twierdzić, że te zyski mogą być większe lub mniejsze, ale zawsze te zyski były. Na straty poza udziałem w zyskach nie byliśmy narażeni.

Więc musimy przyznać, że nie jakieś wady dawnej umowy, które są niewątpliwie, ale inne przyczyny spowodowały rząd do tego, a tak samo i trust zapalczany, że przystąpiliśmy do zawarcia tej umowy. A jakie to były przyczyny? Przedewszystkiem po stronie samego trustu zapalczanego, a względnie spółki dzierżawnej są one widoczne. Chodziło jej o to, ażeby zabezpieczyć sobie monopol zapalczany w Polsce na jak najdłużej, ażeby przedłużyć narazie do 40 roku, przyczem zastrzegła sobie prawo pierwszeństwa na wypadek, gdyby ten monopol miał być przedłużony na dłużej. Potem zależało jej na tem, ażeby cenę zapalek ustalić, gdyż ma to prawo nie tylko u nas, ale w całym szeregu innych państw — a zatem, ażeby odebrać ministrowi skarbu to prawo, które miał dotychczas do podwyższania i ustalania ceny.

Zależało jej także na tem, ażeby o ile możliwości zabezpieczyć się przeciw podwyżce podatków. Przecież tu chodzi o 40 lat. Niewiadomo jeszcze, jakie koleje czekają nasz system podatkowy w tym okresie czasu. Więc rzecz oczywista, że spółka dzierżawna miała w tem żywotny interes, ażeby sobie ustalić swoje koszty, swoją kalkulację, ażeby jaknajdłużej mieć zryczałtowane te podatki. Zależało także na uchyleniu tych postanowień, które były dla niej niekorzystne, a o których już wspominałem.

(Dokończenie nastąpi)z.

Wybory w Sowietach

Moskwa, 27. 1. (PAT.) W całym związku sowieckim odbywają się obecnie wybory do sowieckich rad miejskich i wiejskich, które z kolei mają wybrać przedstawicieli do wyższych organów władz sowieckich.

GRYPPIE

zapobiega PARAMINT „ERBE“, pastylki desinfekujące jamę ustną i krtań, smaczne, o wypróbowanym działaniu. Sprzedają apteki i drogerje. Pw 7707-49.89

„Kryzys“

VII. Inteligencja polska

Zagadnienie „nadprodukcji inteligencji“ na ziemiach polskich przed odbudowaniem państwa przedstawiało się bardzo odmiennie od ogólnego jego obrazu w Europie i bardzo różnie w każdym z zaborów.

W zaborze pruskim i rosyjskim inteligencji polskiej było za mało na potrzeby życia duchowego narodu i za wiele na możliwość znalezienia dla niej zarobku. Wynikało to, ma się rozumieć, stąd, że machina państwowa była obca i dla Polaków, z wyjątkiem funkcji bardzo niskich, niedostępna.

Wychodzące z ludu i wznoszące się ponad jego poziom żywiły w zaborze pruskim szły przedewszystkiem na formowanie przemysłowego i handlowego mieszczaństwa, stawały się warstwą, wytwarzającą bogactwo społeczeństwa. Młodzież ze sfer nieposiadających kształciła się wyżej w stosunkowo niewielkiej liczbie, znajdując niewiele dla siebie miejsca w kraju, głównie w t. z. wolnych zawodach. Pewna, nieznaczna jej liczba szła szukać pola pracy w innych zaborach, w przemysle Królestwa lub na katedrach w Galicji; również nieznaczna liczba inteligencji szukała chleba w Niemczech.

W Królestwie Kongresowym zruszenie po ostatnim powstaniu administracji, sądownictwa i szkolnictwa, zniszczyło zupełnie warstwę urzędniczą, nauczycielską zaś bardzo zredukowało, wypierając ją stopniowo do szkół prywatnych. Natomiast rozwój większego przemysłu, zdobywającego sobie rynki wschodnie i podnoszącego szybko zamocność kraju, otworzył pole dla młodzieży, pobierającej wyższe wykształcenie techniczne, handlowe i przygotowującej się do zawodów wolnych. — Skutkiem tego w kraju zaczęła szybko rosnać liczba inteligencji, rekrutującej się głównie z synów wyrzuconej w ogromnej liczbie z ziemi szlachty, rzeźmiśniczego i kupieckiego mieszczaństwa, wreszcie kończącej swój żywot dawnej warstwy urzędniczej. Wypadki wyższego kształcenia się synów ludu były względnie rzadkie.

Silny ruch w kierunku kształcenia się był hamowany przez małą ilość szkół państwowych i kosztowność prywatnych (cyfra studentów uniwersytetu warszawskiego nie dosięgała tysiąca). Niemniej przeto bardzo rychło dała się w kraju czuć nadprodukcję inteligencji; część jej szukała chleba w Rosji, w przemyśle, w wolnych zawodach, wreszcie w służbie państwowej, do której ją po za granicami ziem polskich dopuszczano. Emigracja na wschód była głównie rozwinięta na Litwie: tam większość kształcącej się młodzieży polskiej szła za chlebem do Rosji.

Należy zanotować, że silny w drugiej połowie zeszłego stulecia ruch rewolucyjny w Rosji, wywołał echo wśród młodzieży polskiej zaboru rosyjskiego. Ruch polski stopniowo oddalał się od rosyjskiego, w dążeniach swoich i metodach coraz bardziej ulegał wpływowi socjalizmu niemieckiego, bądź też zaczął czerpać z rewolucyjnych tradycji emigracji polskiej; szeregi jego rosły, zwłaszcza wśród uczącej się młodzieży. Wykrywanie go przez policję rosyjską wytwarzało znaczną liczbę ludzi, z wykształceniem przerwanym — inteligencji nietylko niezawodowej, ale wykolejonej, nie wytrenowanej w żadnej regularnej pracy, pozbawionej sposobu normalnego zarabiania na chleb. Powstała tedy wcale liczna sfera inteligencji, całą swoją przyszłość budującej na takiej czy innej zmianie politycznej — często nietylko chodziło o to, jaka to będzie zmiana — byle była zmiana, byle ustąpiła władza, z którą znajdowali się w konflikcie.

Był to odłam inteligencji (i półinteligencji), z roli swej bardzo podobny do rewolucjonistów rosyjskich, którzy przygotowali, a potem załatwili przewrót bolszewicki. Tylko, wydany przez społeczeństwo, w charakterze swym wahające się między Wschodem a Zachodem, nie miał tak wyraźnego, jak tamci oblicza, bezwzględności tamtych, ich determinacji, odwagi, słowem nie miał ich stylu.

Te żywiły miały liczne związki wśród inteligencji, żyjącej i zarobkującej normalnie, wpływały na jej pojęcia i tendencje, co się bardzo silnie odbiło na sposobie organizacji naszego państwa po jego odbudowaniu.

Całkiem odmienny proces odbył się w Galicji.

Udział Austrii w rozbiorach Polski sprawił, że powstał kraj, będący jedną z największych potworności, z punktu widzenia geografii gospodarczej, kraj, nie mający żadnych naturalnych dróg komunikacyjnych, wydłużony, poprzeczony w poprzek górnym, niespławnym biegiem mnóstwa rzek, nie mających żadnych warunków na wytwarzanie gospodarczej całości. Kraj ten już za czasów Rzeczypospolitej odznaczał się brakiem średniej warstwy: tradycja świetności handlowej Krakowa i Lwowa przed wiekami już zagaśniała, mieszczaństwo było w upadku, nawet średniej własności ziemskiej było bardzo mało. O żadnej części Polski nie można było z taką słusnością powiedzieć, że ludność jej składa się z panów, chłopów i Żydów.

Prawie przez sto lat od pierwszego rozbioru Polski Galicja gospodarczo nie postąpiła w rozwoju; przemysłowo nawet, przy pomocy rządu austriackiego cofnęła się, a raczej całkiem upadła. I przez sto lat nie zmieniła się budowa społeczeństwa. Zaczęła się ona zmieniać dopiero od r. 1867, od spolszczenia administracji państwowej, sądownictwa i szkolnictwa i od wprowadzenia samorządu. Pewien tu wpływ, niewielki zresztą, miał rodzący się nanowo przemysł, który się zaczął od nafty.

Oddanie rządów kraju w ręce Polaków z polskim językiem urzędowym wytworzyło potrzebę polskich urzędników, sędziów, nauczycieli, obok tego polszczyły się poczty, szeroko rozgałęzione koleje, wreszcie otworzyły się kariery dla Polaków w wojsku.

Polskiej inteligencji w kraju była znikoma ilość, — trzeba ją było wytworzyć i to wytworzyć szybko ogromną liczbę.

Trzeba pamiętać, że państwo austriackie nie opierało się o naród, bo narodu nie było; o ile zaś Niemców w tym państwie można było uważać za naród austriacki, było ich zamalo na to, żeby państwo mogło znaleźć w nich dość mocne oparcie. Nie mogąc się oprzeć na narodzie, trzeba się było oprzeć na biurokracji. Tej zaś biurokracji, rekrutowanej z różnych narodowości, nie można było tak ufać, jak się ufa swoim urzędnikom w państwie narodowym. Stąd system funkcjonowania machiny państwowej polegał na tem, że w każdej sprawie dziesięciu urzędników jeden drugiego kontrolowało. Wytworzyło to niesłychanie skomplikowaną biurowość, wymagającą ogromnej liczby urzędników, mających za zadanie raczej utrudniać, niż ułatwiać szybkie funkcjonowanie urzędów. To państwu nie szkodziło, bo w interesie państwa nienarodowego, nie ufającego swoim narodowościom, leżało mieć jak największą liczbę swoich, przez siebie opłacanych, od siebie uzależnionych.

To sprawiło, że koszt utrzymania machiny państwowej był ogromny, i to wytworzyło znany powszechnie fiskalizm austriacki, tak wielki, że tamował rozwój gospodarczy państwa. Często-kroć banki austriackie, dla uniknięcia nadmiernych podatków, zakładały swe centrale w Peszcie, w Wiedniu zaś otwierały tylko filje. Znany jest wypadek Holendrów, którzy zbudowali wielką fabrykę w Galicji i którzy przed zainstalowaniem jej otrzymali zawiadomienie o nałożonym na nich podatku: zostawili budynek przykryty dachem i uciekli, gdzie pieprz rośnie.

Galicia tedy nietylko potrzebowała urzędników polskich, ale potrzebowała ich w ogromnej liczbie. Liczbę tę specjalnie dla Galicji powiększały jeszcze dwie okoliczności.

Ustawy państwa austriackiego były robione dla krajów wcale wysoko rozwiniętych gospodarczo i cywilizacyjnie, a tu stosowane w kraju bardzo zacofanym. Skutkiem tego urzędnik galicyjski niezawsze umiał sobie z niemi poradzić. Żyje dziś w Warszawie człowiek, który swego czasu, jako przemyślnik lwowski, przez cztery miesiące odbierał ze stacji kolejowej beczkę eteru, bo tyle czasu zajęła ożywiona korespondencja między urzędami administracyjnymi, zanim się porozumiał, kto ma prawo wydać pozwolenie na odbiór tego towaru.

Po reformie Gołuchowskiego zmuszeni byli urzędować po polsku dawni

metternichowscy Niemcy i Czesi, bo Polaków na ich miejsce jeszcze nie było. Nie słyszeli oni nigdy o języku polskim, administracyjnym i sądowym Królestwa Kongresowego, który był bardzo dobry, choć trochę uległ wpływowi francuszczyzny. Postanowili tedy ten język stworzyć. Zaopatrzyli się w słowniki niemiecko - polskie i zrobili coś, wołającego o pomstę do nieba. Pomimo, że w szkołach galicyjskich kursu autonomicznego bardzo uczciwie pracowano nad językiem polskim i w końcu uczono go lepiej, niż w szkołach prywatnych Królestwa, ten dziwoląg językowy urzędów i sądów przetrwał do końca i potem nawet wdął się do naszego niepodległego państwa.

Urzędnik Polak w Galicji musiał chyba wiele lat praktykować, zanim się tego pogańskiego języka nauczył i należycie weń wprawił.

Galicia tedy, zmuszona koniecznością, zaczęła od roku 1867-go produkować inteligencję z szybkością, nieznaną w żadnym innym kraju. Przy ubóstwie liczebnym innych warstw społecznych produkowała ją w głównej masie z ludu wiejskiego. Dwadzieścia parę gimnazjów i dwa uniwersytety wypełniły się przeważnie synami włościańskimi. Wziąwszy to tempo, już nie stała, ale produkowała dalej i także doszła do nadprodukcji.

Ponieważ ta produkcja miała ściśle określony cel — dostarczyć przedewszystkiem krajowi urzędników, sędziów i nauczycieli — przeto typ wykształcenia stał się tu bardziej określonym, bardziej jednolitym, niż gdziekolwiek. Przygotowywało ono człowieka do tego, żeby mógł być utrzymany przez państwo. I wśród ludności Galicji, przy tem wielkiem zapotrzebowaniu na urzędników, oraz przy słabym rozwoju przemysłu, zarówno wielkiego, jak drobnego i handlu, będącego zresztą w rękach żydowskich, wytworzyło się pojęcie, że jedyna prawie droga dla człowieka, pragnącego się wznieść wyżej i żyć lepiej — to pójść na utrzymanie państwa.

Przy potężnej roli, jaką z konieczności przypadła zarówno biurokracji, jak działaczom politycznym galicyj-

skim w organizacji państwa naszego, machina polska państwowa w ogromnej mierze została zbudowana na wzorach austriackich. Stąd pochodzi zbyt skomplikowany system funkcjonowania urzędów, utrudniający życie gospodarce kraju i pomnażający znacznie ponad normalną potrzebę liczbę urzędników, stąd w znacznej mierze nie liczący się z warunkami życia gospodarczego fiskalizm, stąd wreszcie, nie liczący z państwem narodowym niedość ufny i życzliwy stosunek władz do społeczeństwa.

Trzeba stwierdzić, że austriacki charakter władz w Polsce szybko słabnie. Natomiast coraz silniej się uwydatnia wpływ bolszewickiego Wschodu. Nawet już zaczyna się publicznie rozwijać teoria władzy, która wyszła z rewolucji.

System polityczny bolszewików, to właściwie powrót do zepsutego systemu mongolskiego, który znakomicie służył carstwu moskiewskiemu w swoim czasie. Komisarz bolszewicki nie jest niczem innym, jak „opricznikiem“, przemalowanym na czerwono.

Jeżeli ten system przenika do Polski, w postaci z konieczności bardzo niestylowej, to już jest głównie dziełem inteligencji zaboru rosyjskiego, zwłaszcza jego bardziej wschodnich części.

Ze współdziałania pojęć inteligencji galicyjskiej i znacznego odłamu inteligencji zaboru rosyjskiego powstał nasz system wychowania publicznego, przygotowujący do życia nowo: pokolenia polskie. Wychowuje on tłumy inteligencji i półinteligencji, które będą posiadały wiedzę bardzo szeroka, za to mniej grundowną. Wątpliwą jest rzeczą, czy znajdzie się wśród nich dość ludzi zdolnych do pracy twórczej; zato pewna jest, że główna masa nie będzie zdolna do życia samodzielnego, do tego, żeby własną pracą, własną wytwórczością budować bogactwo narodu. Będzie ona mogła żyć o tyle, o ile znajdzie zatrudnienie w instytucjach naszej machiny państwowej.

Wobec tego trzeba by tę masę jeszcze „rozbudować“ i podatki jeszcze zwiększyć...

Roman Dmowski

Spoleczeństwo wielkopolskie wobec Brześcia i umów z Niemcami

W Chodzieży miejscowe Koło Stronnictwa Narodowego zwołało na dzień 18 bm. do sali hotelu Kościuszki wiec protestacyjny w sprawie Brześcia. Na wiec przybyło ponad tysiąc osób ze wszystkich sfer społecznych.

Wiec zagaill prezes miejscowego Koła Str. Nar., poczem doskonały referat wygłosił p. poseł dr. Tadeusz Wróbel z Wolsztyna, którego nagrodzono burzliwymi oklaskami. W dyskusji przemawiało kilka osób (m. in. przedstawiciele robotników), poczem uchwalono jednomyślnie bardzo stanowczą rezolucję, protestującą przeciw temu, co zaszło w Brześciu i wzywającą przedstawicieli społeczeństwa w Sejmie i Senacie, by nie ustąpili w walce z bezprawiem.

Akces do tego protestu zgłosiły też 24 organizacje z miasta Chodzieży i powiatu.

Wiec zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę“.

W dniu 22 b. m. odbyło się bardzo liczne zebranie Stronnictwa Narodowego w Szamotułach. Na zebraniu tem uchwalono następującą rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Zebrani obywatele Szamotuł zakładają uroczysty protest przeciwko niebywałym gwałtom, jakie popełniono w Brześciu w stosunku do więźniów politycznych;

„Zebrani wzywają posłów i senatorów Klubu Narodowego do dalszej energicznej walki na terenie parlamentarnym o chrześcijańskie, praworzędne i kulturalne podstawy polskiego życia państwowego. Obóz narodowy nie spocznie, póki metody brzeskie nie staną się w Polsce niemożliwością i życie państwowe nie wejdzie na nowe, zdrowe tory.

„Zebrani protestują przeciwko zamierzonej ratyfikacji umowy likwidacyjnej z Niemcami ze względu na jej niezgodność z zasadami ustępstwa na rzecz niemieczyzny, która prowadzi systematycznie kampanję przeciw naszej granicy“.

Zjazd gmin żydowskich wojew. zachodnich

Grudziądz, 27. 1. (PAT). Dnia 25 b. m. odbył się w Grudziądzu zjazd przedstawicieli gmin żydowskich województw zachodnich Rzplitej Polskiej, zwołany głównie przez żydów polonofilów. Na zjazd przybyło około 30 delegatów, w tem 4 rabinów i 4 adwokatów, którzy obradowali pod przewodnictwem adw. Spitzera z Grudziądza, głównie na temat utrzymania majątku ruchomego i nieruchomego gmin wyznaniowych żydowskich, które na skutek wyemigrowania wyznawców ulegają likwidacji. Dotąd bowiem w tych wypadkach majątek, pozostawiony przez te gminy, przechodził na rzecz gmin politycznych. Celem przeddziałaniu temu założono zjednoczenie gmin żydowskich, które czuwać ma nad tem, by pozostawione majątki pozostawały nadal w rękach gminy żydowskiej.

Niedziela w Sowietach ostatecznie skasowana

„Prawda“ donosi, że w związku z zaprowadzeniem w sowietach 5-ciodniowego tygodnia roboczego także i w tych dziedzinach życia społecznego, gdzie dotąd nie był stosowany, ostatecznie zostaje usunięty „ostatni ślad religji“. Ludność ma się w ten sposób przekonać, iż „bezbożnicy“ więcej o nią dbają niż religja, gdyż dają odpoczynek co szósty a nie co siódmy dzień. (KAP)

Proces przeciw sabotażystom ukraińskim

Lwów, 26. 1. (Tel. wł.). W toczącym się od kilku dni procesie przeciw sabotażystom ukraińskim zapadł o negdaj wyrok, mocą którego główny oskarżony Sawczuk skazany został na 6 lat więzienia, inni oskarżeni zaś zostali uwolnieni od winy i kary.

Ghandi na wolności

London, 26. 1. (Tel. wł.). Walki o uzyskanie niepodległości w Indiach ostatecznie znów przybrały na ostrość.

Na powitanie Ghandiego, który został ulaskawiony z rozporządzenia wicekróla Indji i którego uwolnienie z więzienia ma nastąpić we wtorek, czynią w Bombaju gorączkowe przygotowania. Uroczysty pochód na cześć męczennika sprawy indyjskiej, zorganizowany przez nacjonalistów, przejdzie przez wszystkie ulice. Miasto przybrało bardzo uroczysty wygląd.

Naskutek nowego zarządzenia władz angielskich z więzień w Indiach wypuszczono dotychczas 11 tysięcy więźniów, którzy poszli za głosem Ghandiego. W więzieniach jednak pozostaje jeszcze około 23 tysięcy osób, również aresztowanych z powodu stawiania czynnego oporu władzom angielskim.

Zapytywany w więzieniu przez

swoich zwolenników Ghandi nie odpowiadał nic, a na pytanie, dokąd zamierza udać się po opuszczeniu więzienia, napisał odpowiedź na karteczce, która jednak została skonfiskowana przez władzę więzienną. Ponieważ Ghandi obrał sobie poniedziałek za dzień milczenia, nie można od niego niczego wydobyć.

Bombaj, 27. 1. (Tel. wł.) Po wypuszczeniu na wolność Ghandi udał się do Bombaju. W czasie wjazdu do miasta miały miejsce olbrzymie manifestacje na cześć wracającego więźnia.

W wywiadzie, udzielonym korespondentowi Reutera Ghandi oświadczył, że nie chce wypowiadać swego zdania o sytuacji przed porozumieniem się ze swymi kolegami i delegatami co do konferencji Okrągłego Stołu. Ghandi podkreślił, iż pożądane jest niezwłoczne uwolnienie wszystkich więźniów politycznych.

Obejmujący przewodnictwo sen. Lubomirski złożył protest przeciwko wystąpieniu pp. Boncoura i Locquina, którzy wystosowali znany list do Pilsudskiego. (w)

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.915 zł; w Gdańsku na Warszawę 8.915 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 marek niem. w dewizach 211.65 do 211.95 zł, gotówką 211.25 zł, za 100 guldenów gd. w dewizach 172.81 do 173.07 zł, gotówką 172.47 zł.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urządowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen.

Poznań, 27. 1. 1931 r.

Spędzono: wołów 115, buhajów 235, krów 440, świń 2341, cieląt 600, owiec 273, razem 4004 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za: (Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi)

BYDŁO:

Woły:
Pełnomięsiste wytuczzone nieoprzegane 190—100
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 076—084
Mięsiste tuczone starsze 060—070
Miernie odżywione 050—056

Buhaje:
Wytuczzone pełnomięsiste 076—084
Tuczone mięsiste 066—074
Nietuczzone, dobrze odżywione starsze 060—064
Miernie odżywione 050—056

Krowy:
Wytuczzone pełnomięsiste 090—100
Tuczone mięsiste 074—086
Nietuczzone, dobrze odżywione 060—070
Miernie odżywione 040—050

Jałowice:
Wytuczzone pełnomięsiste 090—096
Tuczone mięsiste 074—084
Nietuczzone, dobrze odżywione 060—070
Miernie odżywione 050—056

Młodzież:
Dobrze odżywione 050—056
Miernie odżywione 040—048

Cielęta:
Najprzedniejsze cielęta wytuczzone 100—110
Tuczone cielęta 084—096
Dobrze odżywione 072—080
Miernie odżywione 060—070

OWCE:

Wytuczzone pełnomięsiste jałgnięta i młodsze skopy 134—142
Tuczone starsze skopy i maciorci 114—130
Dobrze odżywione 070—100

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 106—110
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi 098—104
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi 090—096
Mięsiste świnie ponad 80 kg żywej wagi 080—088
Maciory i późne kastraty 090—100
Świnie bekonowe 090—096

Przebieg targu spokojny.

Urządowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 27. 1. 1931 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Standardy: a) żyta 6945 gr (119,2 f w h.); b) pszenicy 744 gr (126,4 f w h.); c) jęczmienia przemiałowego 687 gr (113,1 f w h.); d) owsa 568,5 gr (78,1 f w h.) „Ceny transakcyjne”

Żyto 15 tonn par. Poznań 17,75
Żyto 15 tonn par. Poznań 17,70
Żyto 330 tonn par. Poznań 17,60
Żyto 105 tonn par. Poznań 17,50
Usposobienie słabe.

„Ceny orientacyjne” parytet Poznań

Pszenica 21,00—21,75
Usposobienie słabe.
Jęczmień przemiatowy 19,50—21,00
Usposobienie słabe.
Jęczmień browarowy 25,00—27,00
Usposobienie spokojne.
Owies 19,25—20,50
Usposobienie słabe.
Mąka żytnia wł. work. 65% 28,5
Usposobienie słabe.
Mąka pszen. 65% wł. work. 37,50—40,5
Usposobienie słabe.
Otręby żytnie 12,25—13,25
Otręby pszenne 12,50—13,50
Otręby pszenne (grube) 14,50—15,0
Rzepak 41,00—43,00
Groch Victoria 27,00—32,00

Ogólne usposobienie słabe.
Transakcje w odmiennych warunkach: żyta 735 tonn, pszenicy 240 tonn, jęczmienia 62 tonn, owsa 60 tonn.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻKA

Poznań, 27. 1. 1931 r.

Dzisiejsza giełda miała tendencję w dalszym ciągu utrzymaną.

Z pap. procent. wzgl. lokacyjnych chętnie nabywano 5 proc. poz. konwers. po 46 1/2 proc., premijówki dolarowe, które zwykowały, po 48.— (za sztukę 5-dol.) oraz 6 proc. listy żytnie po 16.10 (za 1 ctr. mtr.); natomiast robiono transakcje 8 proc. listami dolarowymi (staremi) po 90 proc. (przy dew. 8.90) i 4 proc. listami zast. konwertowanymi po 37 1/2 proc. Dopytywano się również o poz. inwestycyjną po 91.— przy zupełnym braku materiału.

Z akcji frankowych zwykował Bank Polski, za który płacono 153.— przy niedostatecznej podaży.

Akcje przemysłowe bez notowania.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu).
5% Pożyczka konwersyjna 46 1/2% P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 90% +
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 37 1/2% +

(Kurs w złotych)

6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 16,10 P.
5% Pożyczka premijowa serja II 48.— P.

Akcje bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję).
Bank Polski I em. 153.— P.
Tendencja utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 27. 1. 1931 r.

Waluty **Gotówka**
Dolary St. Zjedn. tr.: 8.91 1/2, sp.: 8.93 1/2, kup.: 8.89 1/2.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.	
Belgia	124,38	124,69	124,07	
Holandja	359,10	360,00	358,20	
Kopenhaga	238,60	239,20	238,0	
London	43,31 1/2	43,42	43,21	
Nowy Jork	8,914	8,934	8,894	
Nowy Jork	kabel	8,923	8,943	8,903
Paryz	34,97	35,06	34,88	
Praga	26,40	26,46	26,34	
Szwajcaria	172,61	173,04	172,18	
Włochy	46,71 1/2	46,83	46,60	
Berlin	212,7			

Tendencja przeważnie utrzymana.

Papiery wartościowe i obligacje:

4% poz. inwest. 92,00 93,00
4% inw seryjne sztuki 87,00
5% poz. premj. dol. 48,00 43,75
3% poz. bud 50,00
5% poz. konw. 48,00
10% poz. kol. 103,50 102,75

Akcje w złotych:

Bank Polski 0,00—155,00
Bank Zachodni 0,00—7,00
Lilpop 0,00—19,75

Tendencja utrzymana.

Komentarz

Z papierów państwowych mocniejsza dolarówka, słabsza 10 proc. poz. kolejowa. Dla listów zastawnych tendencja niejednolita, dla akcji utrzymana. Obroty minimalne. Z bankowych utrzymany Bank Zachodni i Bank Polski. Lilpop słabszy.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1 000 kg. reszta za 100 kg

Berlin, 27. 1. 1931 r.

Pszenica march 75—76 kg. 263 50—265 50
Tendencja słabsza.
Żyto march 70—71 kg. 159 0—161 00
Tendencja słabsza.
Jęczmień march brow. od st. załadowania 200 00—213 00
Tendencja spokojna.
Jęczmień pastewny i przemysłowy 189 00—200 00
Tendencja mocna.
Owies march od st. załad. 140 00—147 00
Tendencja cicha.
Mąka pszena 30 25—37 25
Tendencja mocna.
Mąka żytnia przemiał. do 60% 23 75—26 70
Tendencja stała.
Osipa pszena 11 00 11 25
Tendencja mocna.
Osipa żytnia 9 50—10 00
Tendencja spokojna.
Groch drobny jadalny 22 00—24 0
Groch pastewny 19 00—21 00
Peluska 21 00—23 00
Bób polny 1 00—1 50
Wyka 18 00—21 00
Łubin niebieski 13 00—1 00
Łubin żółty 19 00—22 00
Seradela nowa 6 00—56 0
Makuch rzepakowy 9 00—11 00
Makuch lniany 15 70—16 00
Wyłoki suche paryt Berlin 6 20—6 50
Śróty Sojy 0 00—13 60
Śloma żytnia pras. drut. 0 50—0 70
Śloma pszena pras. drut. 0 4—0 60
Śloma owsiana drut. 0 45—0 60
Śloma jęczmienna drut. 0 55—0 65
Śloma żytnia dl. wiąz. 0 65—0 90
Śloma żytnia pras. sznur. 0 55—0 75
Śloma pszena pras. sznur. 0 70—0 65
Śluczka 1 30—1 50

Tendencja cicha

Siano zwykłe handlowe 1 30—1 60
Siano dobre I pokos 1 70—2 10
Tymoteusz luźny 2 9—3 25
Siano koniczynowe 2 70—3 00
Siano Mielitż luźne (Warta) 1 60—1 80
Siano Mielitż luźne (Havel) 1 20—1 45
Tendencja cicha.

Ogólna tendencja chwiejna.

Notowania złotego w Berlinie

z dnia 27. 1. 1931 r.

Wyplaty na Warszawę 4 025—47 225
Noty wiekie 46,90—47,30

Chcą ratować budżet oszczędnością, którą dawniej wyśmiewali

Warszawa, 24 stycznia.

Obrazy komisji budżetowej Sejmu już się kończą. W połowie nadchodzącego tygodnia komisja uchwali jeszcze ustawę skarbową i — koniec. Budżet przejdzie już do plenum Sejmu.

Rozprawy, jakie się toczyły, nosiły swoisty wyraz. Takich obrad, jak właśnie przeprowadzone, bodaj nie mieliśmy jeszcze. Rząd nie może się skarżyć na parlament, gdyż posiada w nim odpowiednio skonstruowaną większość. Nie potrafi obrad nic zamknąć, bo liczbę mówców można zawsze zgilotynować, przewodniczący może odebrać głos, a każde jego zarządzenie zawsze znajdzie odpowiednie poparcie w komisji.

I właśnie w tym okresie, kiedy rząd jest całkowitym panem sytuacji i absolutnie z nikim nie potrzebuje się liczyć — rząd dwukrotnie odwołał się do społeczeństwa. Raz uczynił to min. przemysłu i handlu p. Prystor, wzywając społeczeństwo do współdziałania w akcji obniżki cen, drugi zaś raz — kierownik ministerjum skarbu p. Matuszewski w sobotę, nawołując do najdalej idących oszczędności. Dotąd rząd pomajowy, jakby roli społeczeństwa nie doceniał. Wszystko kładł na swoje barki, czując się dostatecznie silny i gotowy do spełnienia wszystkich zadań, jakie na nim ciąży. Gdy opozycja wskazywała na konieczność liczenia się z opinią, nastrojami, wolą ogółu, nie znajdowała nigdy należytego oddźwięku. Ta dziedziina była obcą dzierzącym dzisiaj władzę.

Odnaleziono społeczeństwo dopiero w ciężkiej potrzebie. P. Prystor podjął olbrzymie zadanie obniżenia cen, naśladując w wysokim stopniu Italię i Mussoliniego. A p. Matuszewski wyraźnie odkrył tajemnicę zmiany: oto w grudniu ujawnił się deficyt budżetowy, wynoszący około 21 milionów. O tym deficycie było uprzednio już wiadomo, mówiło się o nim w kołach politycznych, a jeżeli się z tem nie występowało publicznie, to dlatego, że oczekiwano zestawień statystycznych i wynurzeń tego czynnika, który jest przedewszystkiem powołany: przedstawiciela ministerjum skarbu.

P. Matuszewski był szczerzy: poprzednio już oświadczył, że w takiej, jak obecna, sytuacji niema co mówić o dokonaniu wielkiej reformy finansowo-podatkowej; otwarcie deklarował, że nie mógł dotrzymać swej zapowiedzi obniżenia podatku obrotowego i i nie może jej tembardziej teraz przeprowadzić; teraz zaś świeżo wręcz powiedział, że niema co mówić o programie jakiegokolwiek, gdy trzeba przeprowadzić jaknajdalsze oszczędności.

Pamiętam znakomicie, jak odnosił się rząd, klub B. B., a nawet kluby lewicowe, kiedy Klub Narodowy w poprzedniej kadencji, wystąpił z wnioskami oszczędnościowymi. Uśmiechano się pod wasem, kiedy zwyczajnie pos. Kornecki, bo na niego spadał ten obowiązek, zgłaszał wniosek za wnioskiem do każdego budżetu, o skreślenie poszczególnych pozycji, kiedy wymieniał kwoty drobne, kilkutyśięczne. Ironicznie je przyjmowano. Najpierw nawróciła się lewica na tę wiarę oszczędnościową, i przy uchwalaniu budżetu poprzedniego traktowała te wnioski poważnie, a nawet nieraz życzyliwie. Mało jednak z nich zostało przyjętych. Natomiast nie zostały przyjęte

plan oszczędnościowy, który się w tych wnioskach przebiegał. Rząd i BB. do ostatniej chwili odnosiły się sarkastycznie, a prasa „sanacyjna” dworowała nie raz z tych posunięć.

A teraz? Śpiesznie, metodę Klubu Narodowego zgłaszania oszczędnościowych poprawek przyjął w tej sesji klub BB. względnie referenci. Bądźmy jednak niedyskretni i odsłoniemy kulisy: klub BB nie ma żadnej samodzielności, a poprawki te wnosi sam rząd do swego własnego, przez siebie opracowanego budżetu. Sam rząd. Samo ministerjum skarbu.

Dzisiaj jest to misterjum w sposób następujący: Urzędnicy ministerjalni opracowują budżet jeszcze raz i dokonują redukcji budżetu, gdzie tylko można. Takie propozycje wręczają oni: danemu ministrowi, którego budżet ma być omawiany, referentowi tegoż budżetu, posłowi BB., prezesowi komisji posłowi Byrce, a wreszcie wicemarszałkowi p. Polakiewiczowi, również z BB., który jest kierownikiem wewnętrznym prac budżetowych w łonie BB. Do tych wskazań, wydrukowanych maszynowym drukiem, referent — i minister również — odnosi się najposłuszniej i wykonują skrupulatnie wszystko, co im do czynienia przekazano. Zresztą czuwa nad tem p. Polakiewicz, bo taka jest jego rola.

Robią to pośpiesznie, tak pośpiesznie, że referenci nie są przygotowani, nie umieją nieraz dostatecznie umotywić proponowanych poprawek. W sobotę referent p. Holyński nie miał nawet czasu zresumować swych propozycji. Twarda konieczność życia pcha ich wszystkich do oszczędności, oszczędności, które tak niedawno wyśmiewali.

Lecz w takim stadium pracy budżet nie jest opracowany ani też nie może mieć pretensyj do budżetu realnego. Pan Matuszewski sam przyznał, że nie można przewidzieć, jak będzie z deficytem najbliższej przyszłości.

Na jesieni 1925 r. sytuacja finansowa kraju była poważna. Wtedy do społeczeństwa z całą szczerością i z bezwzględną otwartością odwołał się minister Zdziechowski. Odzew jego znalazł oddźwięk. Społeczeństwo ogarnął szal oszczędnościowy. W ciągu czterech miesięcy p. Zdziechowski pokonał trudności. Wyszedł zwycięzca z katastrofy grożącej. Zwyciężyło wtedy społeczeństwo. I zaraz potem przyszedł maj, a laury zebrał p. Czechowicz i „sanacja” przypisała sobie pokonanie trudności...

P. Zdziechowski zwyciężył, bo miał zaufanie ogółu i miał plan jasny.

Dzisiaj planu niema. A jak jest z zaufaniem?

Odpowiedź na to pytanie da Czytelnik sam. H. W.

Z komisji Senatu.

Warszawa, 27. 1. (Tel. wł.). Dzisiaj z rana odbyło się kilka posiedzeń komisji Senatu, na których dokonano wyboru przewodniczących. W komisji konstytucyjnej prezesem wybrano p. sen. Tarkowskiego, sekretarzem prof. Ohanowicza, w komisji wojskowej prezesem Wyrostka, sekretarzem Potockiego, w komisji gospodarczo-społecznej prezesem Iwanowskiego, sekretarzem Skoczylasa, w komisji oświatowej prezesem Zakrzewskiego, sekretarzem Rydzewskiego, w komisji zagranicznej prezesem Lubomirskiego sekretarzem Kamienieckiego.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Wiara w śrubę podatkową

Bylibyśmy ciekawie odkryć choćby jednego ekonomistę w Polsce, któryby uważał przedłożony Sejmowi preliminarz na rok 1931/32 za realny, ziszczalny i słuszny. Jesteśmy głęboko przekonani, że sam minister skarbu ma pod tym względem bardzo dalekie wątpliwości; zresztą przebiegają one w jego exposé dosyć wyraźnie. Dlaczegoż więc nie zmodyfikuje swego poglądu? Na to pytanie możliwe są dwie odpowiedzi:

Albo min. Matuszewski, mówiąc, że musi mieć conajmniej 2.700 milj. wpływów w nowym roku obrachunkowym, komunikuje, że taki dano mu rozkaz i on, jako pusłuszny wykonawca zleceń swego zwierzchnika, rozkaz ten wykonać musi. Albo też minister skarbu ma niezamąconą niczem wiarę w zbawienną skuteczność śruby podatkowej. Albo jedno, albo drugie. Bo chyba uważa min. Matuszewskiego nie uchodząc następujące cyfry:

- 1) że bezrobocie, które w grudniu 1929 r. ogarnęło rzęsę 185 tysięcy ludzi, rok później dotknęło już 287.000,
- 2) że produkcja żelaza w ciągu r. 1930 spadła z 257 tys. t. do 251 tys. t., a węgla z 4.399 tys. t. do 3.662 tys. t.,
- 3) że przeciętna wartość wywozu spadła w ostatnich miesiącach do 211 milj. (z 262 milj. jesienią 1929 r.),
- 4) że w ciągu ubiegłego roku zapas kruszców w Banku Polskim spadł o 283 miliony zł (z 1.119 do 836 milj.), a rezerwa emisyjna Banku Polskiego w tymże czasokresie skurczyła się o 411 milj. (z 993 do 582 milj. złotych),
- 6) że wartość protestowanych w r. 1930 weksli przekroczyła miliard złotych,
- 7) oraz wreszcie, że dochody skarbu w listopadzie 1930 r. były o 50 milionów mniejsze od dochodów, osiągniętych przez skarbu w listopadzie 1924 r.

Szczególnie ta ostat. cyfra powinna zastanowić p. ministra skarbu. Bo pocóż preliminarz budżetu o prawie niezmiętej wysokości, skoro życie samo zdusza jego wyśrubowaną wysokość.

Otóż — to właśnie! Wyśrubowana a wysokość! Zapytujemy się, co właściwie wpłynęło na obniżenie dochodów skarbu? Czy wpływ z podatków bezpośrednich, czy też z innych źródeł? Oto: wpływy z cel zmalały w ciągu 10 miesięcy 1930 r. o 34,9 proc. w porównaniu z takimże okresem 1929 r. Gwałtownie spadły wpływy z monopolów państwowych. Natomiast wpływy z danin publicznych dały skarbowi zaledwie o 5,8 procent mniej niż w r. 1929, a „inne dochody“ dały nawet o 44 proc. więcej...

Jakto! Nawet ślepemu widoczne są skutki kurczenia się obrotów, a wpływ podatkowe obliczone na podstawie tych kurczących się obrotów, prawie nie maleją, a nawet częściowo rosną? Ano tak! Śruba podatkowa. Działała sprawnie (o, jak sprawnie!) w ubiegłym roku, dlaczegożby nie miała działać w przyszłym roku... Tylko, że zamiast nazwy „śruba“ powiedzmy lepiej „pita“, tak!, pita podcinająca gałąź, na której siedzimy.

Krótkie informacje gospodarcze

- Bank Holenderski obniżył w sobotę stopę dyskontową z 3 procent na 2 i pół.
- Eksport litewski w grudniu r. z. osiągnął wartość 32.900.000 litów, import zaś — 26.900.000 litów.
- Jeden z dyrektorów w United States Banku, Brownstone, oświadczył, iż bank ten, który niedawno ogłosił upadłość, stracił na samych spekulacjach giełdowych 4 milj. dol. należących do banku.

Nasiona. Sprawozdanie handlowe z 26 stycznia 1931 r. specjalnego składu nasion

Telesfor Otmianowski w Poznaniu. Notowania informacyjne w złotych za 100 kg. za jakości przeciętne dominiarne, nowego sprzętu, loco stacja załadowania. Koniczyna czerwona 200—300, koniczyna biała 330—400, koniczyna szwedzka 180—210, koniczyna żółta chmielowa odłuszczona 100—125, koniczyna żółta chmielowa w łuskach 60—75, przelot pospolity 150—175, rajgras angielski krajowy 95—115, tymoteusz 70—100, seradela 52—64, wyka lato 28—31, Peluska 27—30, wiczka zimowa 50—60, groch Wiktorja 25—30, groch polny mały 20—25, gorczyca 40—50, rzepik lato 50—60, rzepik zimowy 40—42, tataraka 24—29, konopie 50—60, siemie lniane 48—55, prosa 40—45, mak niebieski 70—80, mak biały 70—80, łubin niebieski 18—20, łubin żółty 27—29.

Konjunktury Ziemiopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ub. tygodniu następująco:

	19. 1.	20. 1.	21. 1.	22. 1.	23. 1.	24. 1.
Pszonica						
Warszawa	24,00	24,00	—	24,00	24,00	—
Poznań	22,00	21,75	21,75	21,75	21,75	21,75
Lwów	—	—	23,00	—	21,75	—
Lublin	—	—	22,50	—	—	—
Zyto						
Warszawa	19,00	19,00	—	19,00	19,00	—
Poznań	18,00	18,25	18,00	18,30	18,20	18,25
Lwów	—	—	17,75	—	16,75	—
Lublin	—	—	16,00	—	—	—
Jęczmień						
Warszawa	20,00	20,00	—	19,50	19,50	—
Poznań	21,25	21,25	21,25	21,25	21,25	21,25
Lwów	—	—	—	—	—	—
Lublin	—	—	17,00	—	—	—
Owies						
Warszawa	23,00	23,00	—	23,00	23,00	—
Poznań	21,50	21,25	21,00	21,00	20,75	20,75
Lwów	—	—	22,00	—	—	—
Lublin	—	—	18,50	—	21,50	—

Przewidywania co do poprawy sytuacji na światowych rynkach zbożowych z początkiem nowego roku nie ziszcili się zupełnie. Podaż zbóż pochodzenia kanadyjskiego i australijskiego jest tak wielka, że na rynkach odbiorczych daje się odczuwać nietylko stan nasycenia, ale nawet nadmiar zboża, zwłaszcza, że obok wspomnianych państw występuje szereg drobniejszych dostawców. Groźnie ciąży nad ogólno-swiatowymi obrotami zbożem dumping sowiecki, który dotąd jeszcze nie stracił na sile. Rynki północno-baltyckie korzystają wyłącznie z usług sowieckiego importera.

Na rynku krajowym, cena żyta, jak również pszenicy, utrzymuje się od dłuższego czasu na niezmiennym poziomie. Przypisują to wyteżonej akcji interwencyjnej państwowych zakładów zbożowych. Cena osiągnięta za żyto na rynkach wewnętrznych jest wyższa, od uzyskiwanej na rynkach eksportowych. Według pobieżnych obliczeń w bieżącym roku gospodarczym wywieźliśmy już prawie 70 procent ziemiopłodów, eksportowanych w ubiegłym roku gospodarczym; około 160 tys. tonn, eksportowano za pośrednictwem berlińskiej komisji. — Pewnym drobnym wahaniem w cenie uległy ostatnio jęczmień i owies, których ceny obniżyły się o 25 do 75 gr. na kwintalu.

Masło

Tendencja rynkowa doznała pod koniec ub. tygodnia lekkiej poprawy, wskutek czego oficjalne notowania berlińskie mogły zostać podwyższone dnia 24 bm. o 4 punkty. Obecnie notują w Berlinie: I gat. — Rm. 135, II gat. — Rm. 125, III gat. — Rm. 111 za 50 kg. Również z rynku angielskiego sygnalizują poprawę sytuacji rynkowej. Dnia 22. bm. notowano w Londynie masło

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Pożyczka kolejowa.** W poniedziałek rozpoczęła się w min. komunikacji konferencja z przedstawicielami francuskiego konsorcjum dla omówienia finansowej strony przyszłej pożyczki kolejowej w wysokości 1 miliarda franków. Jest to ostatnia faza rokowań. Dotychczasowe pertraktacje doprowadziły do uzgodnienia warunków technicznych, na jakich byłaby oparta działalność nowo utworzonej spółki, która przejąłaby wzamian za pożyczkę eksploatację nowej magistrali kolejowej Gdynia-Górny Śląsk.

(k) **O kartel gumowy.** Szereg fabryk polskich rozpoczął w tych dniach rokowania o stworzenie wspólnego biura sprzedaży. Rozmowy te prowadzono już w ubiegłym roku, rozbiły się one jednak wskutek opozycyjnego stanowiska firmy F. Schweigert. Utworzenie kartelu miałoby zaś jedynie wówczas znaczenie, gdy przystąpią doń wszystkie fabryki obuwia gumowego w Polsce. Zainteresowani żywią nadzieję, że tym razem dojdzie do zawarcia kartelu.

(k) **Zjazd Związku Izb przemysłowo-handlowych.** W sobotę obradował w Lublinie zjazd Związku Izb przem. - handlowych. Na jeździe dokonano wyboru Izby urzędującej Związku Izb na r. 1931 — wybór padł ponownie na Izbę warszawską. Poza tem zjazd Związku Izb poświęcił swe obrady zagadnieniom handlu zbożowego wewnętrznego i zagranicznego. W ciągu niedzieli obradowała w Lublinie komisja Związku Izb do spraw podatkowych. Obrady toczyły się nad sprawą projektu min. skarbu w sprawie zmiany ordynacji podatkowej. Po całodziennych obradach komisja podatkowa przyjęła cały szereg uchwał i rezolucji, które zostaną przedstawione ministrowi skarbu, jako opinia Związku Izb

duńskie 132 sh, za 1 cwt., wobec 128 sh w dnui 15. bm.
Na rynku krajowym ceny utrzymane, tendencja bez zmiany. W obrotach hurtowych płacono dnia 23. bm. w złotych: w Poznaniu — masło mleczne deserowe 5.20, II gat. — 4.80, masło wiejskie 3.60 — 4.00; w Katowicach — deserowe I gat. 5.20, II. gat. 4.80, wiejskie 3.80.

Jaja

Obecne warunki atmosferyczne sprzyjają wzmożonej produkcji jaj, wskutek czego tendencja rynkowa jest wyraźnie, zniżkowa, zwłaszcza że popyt jest bardzo słaby. Na rynkach zagranicznych wszystkie gatunki zniżkowały, wskutek czego krajowe notowania towaru eksportowego spadły o kilka punktów. Dnia 24 bm. notowano jaja, za skrzynię oryginalną 24 kopową loco skład Katowice w złotych: sortowane, prześwietlane, duże — 265, średnie — 250, drobne — 225, wapnowane — 180. Zbyt w kraju słaby, jaja wapnowane bez odbiorców.

Manufaktura

W bielskim przemyśle konfekcyjnym zbyt odzieży w gatunkach średnich i lepszych jest słaby. Łódź uskarża się na całkowite zahamowanie zbytu materiałów zimowych; zainteresowanie dla produkcji wiosennej i letniej jest również bardzo słabe. Mówi się, że przy obecnym zastoju gospodarczym, ujawniającym się we wszystkich gałęziach przemysłu, przemysł włókienniczy znajdzie się w jeszcze gorszych warunkach produkcji.

Skóry

Dnia 14 stycznia zamknięta została w Poznaniu pierwsza w tym roku seria aukcyj syndykatu skór gotowych. Na wszystkich trzech aukcjach w Toruniu, w Poznaniu i w Katowicach ceny skór bydlęcych spadły o 5 do 10 procent. Przy potaniu surowca daje się we znaki zastój na rynku. O tem samym donoszą z rynków zagranicznych, szczególnie z rynku wiedeńskiego. Tendencja dla skór cielęcych jest w dalszym ciągu słaba przy wyraźnej tendencji zniżkowej. Ogółem tendencja na rynku skór surowych jest nadal słaba i zniżkowa. Dotąd niedoceniona jest inicjatywa polskiego syndykatu skór surowych, który usilnie zmierza do podniesienia jakości towaru, ofiarowanego na rynku.

Ceramika

Przemysł ceramiczny Wielkopolski znajduje się obecnie w okresie zastoju zimowego. Przyczynia się do tego w wielkiej mierze zupełne zamarcie ruchu budowlanego. Nikle transakcje uskutecznią się z powodu niepewności co do zdolności płatniczej klientów przeważnie tylko za gotówką. Ceny wszystkich wytworów przemysłu ceramicznego doznały niebezpiecznej zniżki, nie pokrywając nawet kosztów własnych. Większa część transakcyj dokonywana jest tylko w celu zapłacenia bieżących należności podatkowych i opłat socjalnych. Z kampanji zeszłorocznej cegielni około 50 proc. produkcji pozostało na składzie, narażając fabryki na wielkie straty.

(k) Wywóz węgla z Polski w r. 1930.

Fomimo spadku cen na rynkach światowych, ekspansja naszych standardowych artykułów wywozowych w r. 1930 wzrosła. Stosunek wywozu węgla do wydobycia wyniósł w r. 1930 przeszło 33,3 proc., wobec 31,8 proc. w roku poprzednim, przyczem szczególnie silnie wzrósł wywóz węgla na rynki zamorskie (z 65 proc. wywozu całkowitego na 75 proc.) Rynki te wykazały w ub. roku szczególnie gwałtowny spadek cen węgla, skutkiem czego nasz wywóz na te rynki, stanowiący blisko 25 proc. wydobycia kopalni, dotknięty został redukcją cen, wynoszącą 40—50 proc.

(k) **Ugoda u Leona Czarlińskiego, fabryka maszyn rolniczych.** Donoszą z Ostrowa, że w tych dnach znana fabryka maszyn rolniczych Leona Czarlińskiego z powodu kryzysu gospodarczego została zmuszona do przeprowadzenia ugody z wierzycielami. Wierzyciele fabryki zgodzili się na zmniejszenie swych pretensyj o 33,9 proc. na rzecz ugody; 20 proc. swych pretensyj zgodzili się przyjąć w akcjach nowej emisji, zaś 46,1 proc. w gotówce, płatne w 8 kwartalnych ratach, począwszy od 1 kwietnia 1931, przyczem spłaty te nie podlegałyby żadnemu oprocentowaniu.

(k) **Wydawanie środków lekarskich z aptek.** Dziennik Ustaw nr. 6 z dnia 26-go stycznia br. przynosi rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 28 sierpnia 1930 r. o wydawaniu z aptek środków lekarskich. Rozporządzenie ustala obowiązek przechowywania na składnicach aptecznych wszystkich objętych przez farmakopeę środków i odczynników analitycznych. Wszystkie środki powinny być przed ich użyciem zbadane na czystość i tożsamość. Środki powinny być wydawane z aptek według kolejności składanych recept. Jako receptę rozumie się pisemne upoważnienie do otrzymania z apteki jakiegokolwiek środka zaordynowanego choremu przez le-

karza, dentystę itd. Rozporządzenie ustala formę recepty, sposób jej sygnatury, użytkowania, kontroli itp. Również reguluje się sposób stosowania wszystkich preparatów aptecznych, odpowiedzialności za ich zestawienie itp. Apteki zobowiązane są wydawać wszelkie żądane na podstawie recepty środki, o każdej porze dnia i nocy; w miejscowościach, gdzie istnieje więcej niż jedna apteka, ustala się dyżury nocne. W dalszym ciągu rozporządzenia znajduje się wykaz części użytkowanych środków leczniczych, które winny się znajdować w aptekach, przechowywane w zamkniętych szafach.

(k) **O zbyt polskich świń na rynku wiedeńskim.** Kola rolnicze Austrii z zainteresowaniem śledzą przebieg rozmów między rządem polskim a austriackim w sprawie ustalenia kontyngentów przywozu nierogacizny z Polski. W sprawie przekroczenia kontyngentu przywozowego przez eksporterów polskich rząd wiedeński przedstawił postulat, aby nadwyżkę ze stycznia rozłożono na następne miesiące. W razie nieustalenia tego postulatu rząd austriacki zastosowałby certyfikaty dowozowe, które zmusiłyby eksporterów polskich do przestrzegania ram kontyngentu.

(k) **Nowe utrudnienie dla eksportu polskich wędlin.** Od pewnego czasu rozwijał się świetnie eksport wędlin polskich i mięsa surowego do Francji. W tych dniach eksporterzy nasi zostali zaskoczeni zarządzeniami weterynaryjnymi władz francuskich, które niezwykle utrudniają przywóz wędlin. Ukazało się bowiem rozporządzenie prezydenta republiki z dnia 17 bm., wprowadzające niezwykle ostre przepisy weterynaryjne o charakterze niemal prohibicyjnym. Ukazanie się tego rozporządzenia jest tem bardziej kłopotliwe, że nastąpiło bez uprzedniego zaawizowania państwowemu zainteresowanemu w eksporcie, jak to się zazwyczaj dzieje zgodnie ze zwyczajami międzynarodowymi.

(k) **Reglamentacja wywozu drobiu żywego i bitego.** Celem uregulowania wywozu drobiu żywego i bitego, odbędzie się 28 stycznia rb. konferencja w min. przemysłu i handlu sfer zainteresowanych. Eksport ten bowiem z roku na rok się wzmaga. Skierowany jest przede wszystkim do Francji, Szwajcarii i Niemiec, gdzie napotyka jednakże na konkurencję dobrze zorganizowanego eksportu innych krajów. Ponieważ eksport ten ma wielki wielki rozwój, przystępuje się do uregulowania go analogicznie do innych artykułów produkcji rolnej jak jaja, masło, pierze i puch.

(k) **Zastój w zbycie cementu.** Stagnacja w zbycie cementu, która wystąpiła w ub. r. i znalazła wyraz w zmniejszeniu konsumpcji o 15 procent, doszła obecnie, w związku z ukończeniem sezonu budowlanego i z przesileniem gospodarczym do punktu kulminacyjnego.

(k) **Eksport do Stanów Zjednoczonych A. P.** W biurze Izby p.h. w Bydgoszczy firmy zainteresowane mogą otrzymać najważniejsze informacje, potrzebne eksporterowi towarów do Stanów Zjednoczonych, opracowane na podstawie przepisów nowej amerykańskiej taryfy celnej z 1930 r. Informacje te stanowią zarys techniki importu towarów z Europy do Stanów Zjednoczonych i obejmują: 1) obowiązki eksportera co do oznaczenia towaru, faktury, zaświadczeń konsulat amerykańskiego, konosamentu (listu przewozowego), ubezpieczenia, przepisów departamentu rolnictwa; 2) formalności w urzędzie celnym obowiązki importera amerykańskiego; 3) finansowanie importu i eksportu; 4) dystrybucja towaru przez importera na rynku; 5) uwagi ogólne.

Z ZAGRANICY

(z) **Sowiecki dumping na rynku mięsny.** „Neue Wiener Tageblatt“ donosi z Moskwy, że rząd sowiecki zamierza rzucić na rynek znaczne ilości mięsa i w ten sposób zorganizować konkurencję dumpingową podobną do tej, jaką zorganizowano w zakresie zboża. Unja sowiecka posiada ambicję stać się największym dostawcą mięsa na świecie. Wybrano już komisję, która ma obmyśleć środki dla podniesienia hodowli bydła w Rosji sowieckiej. W tym roku ma być zasiane 7 milionów ha paszy dla bydła.

(z) **Bilans handlowy Niemiec w r. 1930.** Obroty handlu zagranicznego Niemiec w r. 1930 dały saldo czynne w sumie 1.800 milj. marek. W związku z tem przypomnieć należy, że długi Niemiec, wynikające z planu Younga na r. 1930 wynoszą 1.750 milj. Przywóz towarów w r. 1930 był o 10 proc. mniejszy niż w r. 1929. Wwóz w r. 1930 był mniejszy o 9 proc., niż w r. 1929. Zmniejszenie się głównie wywozu na kontynenty pozaeuropejskie, natomiast wywóz do krajów europejskich utrzymuje się prawie bez zmiany. Wywóz np. do Francji wzrósł o 29 proc.

(z) **Bilans handlowy Szwecji.** Bilans handlu zagranicznego Szwecji za rok 1930 po stronie eksportu zamyka się sumą 1.545 milionów koron, po stronie zaś importu sumą 1.648 milj. koron. Deficyt bilansu handlowego wynosi 103 milj. kor. W r. 1929 cyfry bilansowe były następujące: po stronie eksportu 1.812 milj., po stronie importu 1.783 milj. kor., dając saldo czynne wynoszące 29 milj. koron.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Kursy dla wychowawczyń

kościelnych zakładów wychowawczo-opiekuńczych.

Katolicka Szkoła Społeczna w Poznaniu przystępuje z polecenia J. Em. ks. Kardynała Prymasa do uruchomienia w ciągu roku 1931 i 1932 kilku trzymiesięcznych kursów kwalifikacyjnych dla wychowawczyń, pracujących w zakładach wychowawczych. Każdy kurs będzie podzielony na dwie serie sześciotygodniowych wykładów i ćwiczeń przedzielone roczną pracą wychowawczą w zakładach. Na zakończenie drugiej serii wykładów i ćwiczeń odbędzie się egzamin kwalifikacyjny i wręczenie dyplomu.

Warunkiem przyjęcia na kurs jest: 1) albo ukończenie siedmoklasowej szkoły powszechnej i dwuletnia praktyka w zakładzie wychowawczo-opiekuńczym, 2) albo ukończenie cztero-klasowej szkoły powszechnej i trzy-letnia praktyka.

Pierwszy taki kurs rozpocznie się dnia 17 lutego r. b. Zgłoszenia na ten kurs należy nadsyłać do dnia 31 stycznia r. b. do dyrekcji Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu. Zgłoszenia należy zaopatrzyć: 1) we wpłonie, którego się już w razie nieprzybycia na kurs nie zwraca; 2) w odpowiadnie świadectwo szkolne; 3) poświadczenie przełożonych o odbytej praktyce; 4) polecenie przełożonych. Oprócz opłaty za każdą serię sześciotygodniowych wykładów kursistki ponoszą koszty wydatków rzeczowych przy ćwiczeniach i wizytacji.

KALENDARZYK

Wtorek, 27 stycznia 1931.

Słońce: wschód 7,44; — zachód 16,28; — długość dnia 8 godz. 44 min.;
Księżyc: wschód 10,27; — zachód 0,6; — pierwsza kwadra;

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.:
Wtorek, godzina 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana + 1 st. Cels. Pochmurno. Wiatr południowo-zachodni. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 751 mm. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 3 st. Cels., najniższa 0 st. Cels.

Przepowiednia pogody na środek: Naogół bez zmian, temperatura w ciągu dnia powyżej zera, w nocy przymrozek.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: Dzisiaj + 2,31 mtr.
Kal. rzek.: Jan Złotousty; jutro Walery.
Kal. słow.: Przybysław; jutro Radomir.

Biblioteka I. J. Kraszewskiego (Wrocławska 17) otwarta codziennie od 12—13 i od 16—19. w soboty od 12 do 15 Kaucja za 3,00. Abonament zł 1,80 Wpis 50 groszy.

Czytelnia dla Kobiet, ul. Kantaka 8-9 (II piętro), otwarta codziennie od godz. 11—13 i od 16—19. zaopatrzona we wszelkie nowości. Kaucja 3 zł od książki, wpis. 50 gr., abonament mies. 2 zł.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka św. Marcina, ulica Ratajczaka 12. — Apteka pod Białym Orłem, Stary Rynek. — Apteka św. Piotra, ul. Półwiejska 1.

Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12.

Lazarz: Apteka p. Plucińskiego, ulica Marsz. Focha nar. Niegolewskich.
Wilda: Apteka pod Koroną, G. Wilda 61. W innych dzielnicach pełnią służbę apteki tamtejsze.

Pogotowie Lekarskie Związku Lekarzy, ulica Pocztowa 36, dyżuruje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.

OSOBISTE

— **Jubileusz 50-lecia wstąpienia do służby pocztowej** obchodził emerytowany dyrektor poczty p. Jan Jesionek. Jako Polaka, przetrucano p. Jesionka z jednej miejscowości do drugiej aż 48 razy. W 1901 r. jako ówczesny naczelnik poczty w Zerkowie, wychowujący dzieci po polsku, padł ofiarą polityki germanizacyjnej i przetrucany został w głąb Niemiec do Nadrenji a następnie do Saksonji. Po 17 latach p. Jesionek wrócił do ojczyzny i przeszedł na emeryturę. W pierwszych dniach powstania wielkopolskiego zgłosił się do władz polskich i z ramienia Naczelnej Rady Ludowej pracował nad organizacją poczty polskiej, a przejąwszy z rąk niemieckich urząd I. na ul. Pocztowej w Poznaniu, wciągnął na ten bydynek pierwszy sztafkarz polski. W r. 1921 jako dyrektor objął pocztę w Śremie, gdzie przed dwoma laty przeszedł w stan spoczynku. Z okazji półwiekowego jubileu-

szu pracy w kościele św. Marcina odbyło się nabożeństwo na intencję jubilatów.

— **Srebrne gody** obchodzą 29 b. m. państwo Stanisław i Władysława z Kłuczynskich Flensowie. Jubilat jest czynnym członkiem „Sokoła”, „Tow. Powstańców”, „Tow. Młodych Przemysłowców” itd. Msza św. na intencję jubilatów odbędzie się o godz. 8 w kościele Bożego Ciała.

— **Z Uniwersytetu Poznańskiego**, Dyplom i tytuł magistra praw uzyskał p. Marjan Borzecki z Warszawy, a dyplom i tytuł magistra nauk ekonomiczno-politycznych p. Zofia Nowakowska z Niegocina w woj. warszawskim.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Z Towarzystwa Geograficznego w Poznaniu**. Dnia 28 bm. (w środę) o godz. 18 w sali Zakładu Mikrobiologii Lekarskiej U. P., Wały Wazów 25. odbędzie się zebranie z odczytem ilustrowanym przezroczkami, p. Henryka Gordziałkowskiego pt. „Wrażenia z pobytu w Kongo Belgij-skim” (część druga). Po odczycie wolne głosy. Dla członków i wprowadzonych gości wstęp wolny.

— **Z Narodowej Organizacji Kobiet, Koło Jeżyce**. Walne roczne zebranie odbędzie się w środę 28 bm. o godz. 20 w sali p. Tomikowskiego, Szamarzewskiego 18. O liczny udział członkiń i gości prosi Zarząd.

— **Z Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo przy Farze**. Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek 29 b. m. o godz. 19,15 na sali Marianum, ulica Szewska 18 ptr. Na porządku obrad wykład ks. dyr. Woikowskiego oraz ważne doniesienia.

— **Zw. Pracowników Kupieckich, Oddział w Poznaniu**. Roczne walne zebranie odbędzie się dnia 28 bm. w sali Królowej Jadwigi przy Al. Marcinkowskiego 1. Uprasza się o gremjalne i punktualne przybycie

— **Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Katolickiej p. w. św. Kazimierza Poznań-Jeżyce**. Roczne walne zebranie odbędzie się w środę 28 bm. o godzinie 20-tej na salce parafjalnej. Obecność wszystkich członków konieczna.

— **Bacność Elektromonterzy**. Plenarne zebranie filii Elektromonterów, przy Związku Pracowników Elektrotechnicznych ZPP. odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 19 w lokalu p. Światalskiego, (kawiarnia „Pawilon”).

— **Koło Absolwentek VI. Szkoły Wydziałowej**. Zebranie sekcji języka francuskiego odbędzie się w dniu 28 bm. o godz. 19,30 w szkole przy ul. Różanej.

WYKŁADY

— **W Tow. Miłośników języka polskiego** odbędzie się w środę 28 bm. o godz. 20 w sali 22 Coll. Minus odczyt p. prof. Waszyna p. t. „Dźwięk, fonema, modfona”. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

ŻYCIE SOKOLE

— **Sokół żeński, gniazdo XIV**. Walne zebranie odbędzie się w środę 28 bm. o godz. 19,45 w lokalu drh. Smoczykowej, ul. M. Focha 70. W razie niestawienia się ilości członkiń zdolnej do uchwał, odbędzie się drugie zebranie o godz. 20,15 bez względu na ilość obecnych

— **Tow. Gimnast. Sokół Poznań III**. Wilda urządzi w sobotę 31 bm. o godz. 20 w sali p. Jarockiego przy ul. Masztalarskiej zabawę taneczną, na którą druhów jak najuprzejmiej zaprasza. — Zarazem przypomina się, że zebranie nowo wybranego zarządu odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 8 u dh. Zawadkowej.

WYSTAWY

— **Wystawa bieżąca w Salonie Wilkp. Związku Art. Plast.** (pl. Wolności 14a) pozostaje otwartą do 29 bm. Udział biorą: Batycki Adam, Dąbrowski Stan., Graczyński Józef, Geppertówna Celina, Lisiecki Kazim., Mazurkiewicz Jan, Malinowski Andrzej, Podlaszewski Wojciech, Praussmüller Karol, śp. Stryczyński Kaz., Vogt Z., Wojtkiewicz, Mieczysław, Wróblewski Leon. Wystawę zwiedzać można codziennie od godz. 10—17.

WIECZORY, KONCERTY

Ogłoszenia i uwadomienia o balach, wieczorkach tanecznych, zabawach karnawałowych, herbatkach i bridgeach z tańcami oraz wszelkich tym podobnym przedsięwzięciach kierować należy do administracji pisma naszego, a nie do redakcji.

Wszystkie te doniesienia podawać będziemy stale na końcu części redakcyjnej w dziale „Kronika towarzyska”. Punktualne zamieszczenie ich poręczyć możemy tylko w tych wypadkach, gdy nastąpi poprzednie porozumienie się między organizatorami odnośnych przedsięwzięć zabawowych a naszą administracją.

Przy nadsyłaniu tych doniesień na drodze listownej podać należy dokładny adres i numer telefonu tej osoby, z którą administracja nasza mogłaby porozumieć się co do bliższych szczegółów, odnoszących się do zamieszczenia nadesłanego uwadomienia

KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Kto zapisze się do grona członków wspierających Składnicę Abstynencką w Poznaniu?** Obowiązek jest tylko jeden: składka kwartalna, wynosząca najmniej 10 zł, płatna na początku kwartału. Prawo przysługujące każdemu członkowi polega na tem, że bezpłatnie otrzymuje miesięcznik „Świt”, kwartalnik „Przyjaciel Trzeźwości” oraz każde nowe wydawnictwo związków opierających swą działalność o Składnicę Abstynencką. Jeżeli zaś ktoś już jest członkiem jednego z tych związków, natenczas wolny jest od opłaty członkowskiej przypadającej na centralę. Kogo stać na powyższe zobowiązanie, ten przyczynia się do stworzenia podstaw finansowych centrali, a przez to najpraktyczniej popiera ruch przeciwalkoholowy. Zgłoszenie należy nadesłać pod adresem: Składnica Abstynencka, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 26. — P. K. O. 200 424.

— **W sprawie zabezpieczenia na wypadek bezrobocia**. Obowiązkowi zabezpieczenia w Funduszu Bezrobocia podlegają od dnia 23. 1. 1930 robotnicy po ukończeniu 16 lat życia, pozostający w stosunku najmu pracy w przedsiębiorstwach wyszczególnionych w art. 1 Ustawy z dnia 15 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. Ust. Nr. 67. poz. 650), o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają powyżej 4 robotników i pracowników umysłowych łącznie. Obowiązek więc zabezpieczenia został rozszerzony od dnia 23. 1. 1930 r. na robotników od lat 16 oraz na zakłady pracy zatrudniające 5 robotników i pracowników umysłowych.

Ponadto najwyższa norma zarobku, stanowiąca podstawę do obliczenia wkładki, została podwyższona od dnia 23. 1. 1930 r. do zł 10, zamiast dotychczas obowiązującej normy zł 7,50.

Wkłady zakładów pracy wpłacane za robotników wynoszą od dnia 1 lipca 1929 roku 1,8 procent od każdorazowo wypłacanych zarobków robotników z zachowaniem najwyższej normy zarobku, stanowiącego podstawę do obliczenia wkładki, przyczem 1,35 procent płaci przedsiębiorca z funduszu własnych, a 0,45 procent potrąca robotnikom z ich zarobków.

— **Liga Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej Komitet miasta Poznania** komunikuje, że w środę, dnia 28 bm. o godz. 20 w Collegium Medicum przy ul. Fredry 10 odbędzie się dalszy ciąg wykładów organizowanych przez L. O. P. P. Przemawiać będzie p. inż. M. Bohatyrew na temat „Przemysł lotniczy” (jak buduje się płatowiec współczesny).

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Zw. Właścicieli Dorożek Samochodowych ogłasza:** Z powodu częstych zatargów z publicznością a kierowcami dorożek samochodowych i konnych, na tle zapłaty za przejazdy, zwracamy uwagę publiczności, że należy płacić taką kwotę, jaką wykaże zegar. Dla orientacji nadmieniamy, że obowiązującą opłatę od trzeciej osoby i bagażu winien kierowca przy odjeździe z miejsca rejestrowa, bowiem zachodzą wypadki, że kierowca na miejscu przeznaczenia mimo nierejestrowania jednak dopłaty żąda.

— **W ciężkiej doli ulżono** licznym ubogim rodzicom i bezrobotnym, umieszczonym przez Magistrat w domach fabrycznych przy drodze Urbanowskiej, a pozostających pod opieką Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo na Solaczu. W bieżącym roku z inicjatywy p. dyr. Dreżepolskiej złożyły dobre dzieci szkoły im. Kopernika 46 zł 31 gr na żywność dla ubogiej dziatwy, a ofiarami w postaci używanej bielizny, obuwia i zabawk przyczyniły się do ubrania i uradowania biednych rówieśników. Uczennice zakładu SS. Urszulanek, obdzielając liczne rodziny, zamieszkałe w mieście, nie odmówiły też pomocy biednym dzieciom przy ul. Urbanowskiej, oddając im dary w odzieży, bieliźnie, obuwiu, książkach i zabawkach. Wzruszającym i godnym naśladowania jest ofiarowanie przez tę samą młodzież codziennych drugich śniadań dla głodnych dzieci. Za przyczyną Matki Salezji, dyrektorki tegoż gimnazjum otrzymali biedni centnar mąki od p. Hebanowskiej z Brzoskowa, centnar mąki od p. Plucińskiej ze Swadzimia, 50 funtów cukru od p. Mańczakowej z Matew kolo Inowrocławia. Hojnym darem p. Edwarda Kreglewskiego (20 paczek zeszytów) obdzielono biedne dzieci. Pośpieszył też z pomocą miejski okręg „Caritas”, wydzielając z daru gwiazdkowego dla ubogich dzieci obuwie, koszule, odzież i zabawki. Niemniej serca okazało ohywatelstwo Solacza, składając hojne dary w odzieży obuwia i bieliźnie. Kilkanaście dzieci, którym z powodu niedokarmienia zagrażała gruźlica, przyjęły ofiarne rodziny na codzienne obiady

— **Nowa placówka na Wildzie**. W tych dniach odbyło się otwarcie restauracji i cukierni „Jutrzenka” przy ul. Gen. Kosińskiego 1 narożnik Górnej Wildy 96. Właścicielem nowego lokalu jest wybitny w tej branży fachowiec i długoletni pracownik firmy „Gastronomja” p. Stanisław Torzewski. Poświęcenia nowych lokali dokonał wobec zgromadzonych gości i personelu ks. Wośko, który zarazem złożył życzenia nowemu przedsiębiorcy. Wil-

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złem samopoczuciu, pobudzeniu, należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wodę gorzką „Franciszka - Józefa”.
nw 7317

da jak widać coraz więcej uniezależnia się od śródmieścia. (z)

KRONIKA WYPADKÓW

— **Tragedja bezrobotnych**. Na ulicy Zwierzynieckiej wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł A. Macierzyński oraz ojciec jego obaj zamieszkał w Główniej. Są oni od dłuższego czasu pozbawieni pracy i żyją w trudnych warunkach. Wczoraj właśnie otrzymali w darze węgle. Gdy je naladowali na wózek czterokołowy i jechali ulicą Zwierzyniecką, wpadł na nich z nieustalonych przyczyn samochód wojskowy. Obaj odnieśli poważne rany, wózek poszedł w drzazgi a węgle rozsypały się. Pokaleczonych pogotowie lekarskie odwiezło do szpitala. (z)

KRONIKA POLICYJNA

— **Odnalazło się 3 400 zł**. Jak donieśliśmy, policja zajęła się poszukiwaniem zagubionych przez Franciszka Jankowskiego (Sew. Mielżyńskiego 3) portfela z papierami i gotówką 3 400 zł. Obecnie okazało się, że pieniądze te były zarzucone i odnalazły się. (k)

— **Włamanie u Sercanek**. Zuchwałego włamania dopuszczono się ubiegłej nocy w gimnazjum żeńskim Najsl. Serca Jezusowego przy placu Świętokrzyskim 4. Włamywacze porzobili szafki i biurka, zabierając 500 zł w gotówce. (k)

— **Kradzieże i włamania**. P. Kurowskiej Cecylii, zamieszkałej przy ul. św. Czesława 17, skradziono 400 zł gotówki i odzież męską, wartości 400 zł. — Z mieszkania letniego p. Muszyńskiego Nikodema przy ul. Grodzkiej skradli nieznani osobnicy różne przedmioty, wartości 400 zł. — W tramwaju linii 1 skradziono p. Balcerzakowi Władysławowi z Senftenberg (Niemcy) portfel zawierający 40 marek niem. i kwit bagażowy. Na skradziony kwit bagażowy złodziej odebrał walizkę zawierającą ubranie granatowe i odzież dziecięcą, wartości 350 zł. (z)

KRONIKA SĄDOWA

— **„Uczciwa posługaczka”**. Czwarty wydział karny sądu okręgowego rozwał wczoraj sprawę Marty Zawadzkiej z Grudziądza. Zawarła ona znajomość z niejakim K. Z., który zgodził się na to, aby Zawadzka uprzątała jego pokój. Ale pewnego razu Z. spostrzegł, że Zawadzka dziwnie jakieś znaki dawała pewnemu mężczyźnie na podwórzu. Węsząc w tem jakąś nieczystą sprawę, oddalił dziewczynę, a sam udał się jak zwykle do pracy. Gdy wrócił zastał drzwi mieszkania otwarte, a poza tem wielki w pokoju nieporządek. Stwierdził brak pościeli, bielizny i innych przedmiotów. Okazało się, że do mieszkania włamała się Zawadzka wspólnie z owym tajemniczym mężczyzną i że oni to dokonali kradzieży. Niedługo też trwał i Zawadzka znalazła się za kratkami. Rozprawa wykazała jej winę, przeto zasądzono ją na 5 miesięcy więzienia z policzeniem aresztu śledczego. (z)

Z OSTATNIEJ CHWILI

— **Kradzież w Pamiętkowie**. W jednej z ubiegłych nocy włamano się do oberty Piotra Augustyniaka w Pamiętkowie w powiecie poznańskim. Skradziono większą ilość wyrobów tytoniowych i 50 zł w gotówce. Powstałe straty ocenia p. Augustyniak na sumę około 700 zł. (k)

— **Wielki pożar**. W majątności Bzowie (pow. czarnkowski) spłonęła stodoła ze zbożem wartości około 30 tys. złotych. Przyczyną pożaru nie ustalono. (k)

— **5 500 zł w sienniku**. Przed kilku dniami zmarł w Bydgoszczy staruszek N. Po jego pogrzebie pozostała wdowa zabrala się do uprzątnięcia pokoju, a syn jej złożył słomę z siennika z łózka zmarłego na pobliskim polu. Wieczorem jeden z sąsiadów zabrał słomę, aby użyć ją w gospodarstwie. Jakaż była jego ra-

Czytelnikom Naszym,
przejeżdżającym
przez

Berlin

przypominamy, że otrzymają naj-
świeższe numery

„Kurjera Poznańskiego”
we wszystkich kioskach
gazetowych

na dworcach i w wiel-
kich hotelach

dość, gdy w słomie odkrył szkatułkę, w której znajdowało się 5500 zł w banknotach oraz srebrny zegarek. Poszkodowanej wdowie dopiero następnego dnia przypomniał się ukryty w sienniku skarb. Wszczęto więc natychmiast przy pomocy policji dochodzenia, które naprowadziły na ślad znalazcy pieniędzy, który wydał je w ręce właścicieli (ski).

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Woźnica Fr. Zakrzewski, zatrudniony w fabryce „Pomeranji” w Grudziądzu, wyjeżdżając wozem z bramy pewnego domu, stracił równowagę i spadł na bruk, ponosząc śmierć na miejscu. Liczna rodzina opłakuje ojca i żywiciela. (x)

— **Pożar** wybuchł dnia 25 bm. popołudniu w Baldowie niedaleko Tczewa. W zabudowaniach właściciela ziemskiego p. Jagielskiego zaczęła płonąć stodoła. Jako pierwsza przybyła z pomocą straż pożarna z Gorzędzicza, a następnie z Tczewa. Zdołano z dużym wysiłkiem uratować sąsiednie chlewy, stodoła natomiast spłonęła doszczętnie. Znajdowały się w niej wszystkie maszyny i narzędzia rolnicze oraz duży zapas paszy. Straty wynoszą około 30.000 zł. Przyczyny pożaru jeszcze nie ustalono dokładnie. (dt)

JARMARKI

— **Oborniki.** Dnia 3 lutego odbędzie się jarmark na konie. Z powodu panującej pryszczycy spęd bydła i świń zakazany.

Z WIELKOPOLSKI

— **Września.** (Z Stow. Mł. Polek) Dnia 25 bm. odbyło Stow. Młodych Polek swe walne zebranie które zgabiła prezeska p. Lisecka, witając ks. dziekana Fiereka, patronat i licznie zebraną młodzież. Przewodniczącą zebrania wybrano p. Szyfterow, członkinię patronatu. Z referatów sprawozdawczych wynika, że S. Mł. P. we Wrześni rozwija się doskonale i poszczycić się może wydajną pracą, do czego przyczyniła się głównie szczerza i sumienna praca członkini patronatu p. Kryślakówny. Do zarządu wybrano pp.: prezeską — K. Lisecką, zast. prezeski — Z. Stryczyńską, sekretarką — Cichównę, zast. sekr. — Kozównę, skarbniczką — Profetównę, bibliotekarką — B. Jagodzińską, naczelniczką — Lipońską. Patronem Stowarzyszenia jest ks. prof. Jernajczyk.

— (Wieczornica w szkole powszechnej). Grono nauczycielskie szkoły powszechnej we Wrześni: z p. rektorem Gaweckim na czele urządziło w auli swej uczelni bardzo miłą wieczornicę. Na program tego miłego wieczoru składały się śpiewy chórowe dzieci szkolnych, wyćwiczone bardzo starannie przez nauczyciela śpiewu p. Kofczala. Prócz tego usłyszano kilka ładnych deklamacji, śpiewy solowe i przyjęto z wielkim aplauzem utwor sceniczny pod tyt. „Niech żyje zoda”. Sztukę tę wywodziła bardzo udatnie p. nauczycielka Cichomska, wkładając w nią dużo pracy i własnego scenicznego pomysłu. Na zakończenie wieczornicy podziękował p. rektor Gawecki wszystkim zebranym za okazaną życzliwość dla szkoły. (y)

— **Koronowo.** Wzrastające bezrobocie i bieda skłoniły Tow. Czerw. Krzyża, Matek Chrzęściń i Pań św. Winc. à Paulo do złączenia się pod przewodnictwem ks. prob. Zelewskiego celem urzędowania kuchni ludowej. Kuchnię uruchomiono dnia 15 bm. Zgłosiło się kilkaset ubogich i bezrobotnych, lecz na razie komitet mógł uwzględnić tylko 220 osób. Od ofiarności społeczeństwa zależy, czy komitet zdoła działalność swą rozszerzyć. Dotąd złożyli fundusze wymienione wyżej towarzystwa, Magistrat, Szkoła Ludowa, p. dyr. Baier, f-ma Kantak i S-ka, ks. prob. Zelewski, „Rolnik”, p. Urbanowski, p. Szule, p. Fabianowski, p. aptekarz Nowacki i wielu innych. Dalsze datki przyjmują panie komitetu codziennie z wyjątkiem niedzieli w szkole ludowej od godz. 8 do 12. Komitet spodziewa się, że społeczeństwo poprze jaknajwydatniej nową placówkę, by w ten sposób ulżyć niedole głodnych mas.

— **Rogoźno.** (Z rady miejskiej). Pod przewodnictwem rady p. dr. Wysockiego odbyło się zebranie rady miejskiej. Uskuteczono wybór zarządu oraz poszczególnych komisji. Przewodniczącym wybrano radcę p. dr. Wysockiego, zastępcą p. Krzyżaniaka, sekretarzem p. Skrzypczaka, zast. p. Michalaka. Następnie wybrano komisję rewizyjną szpitala miejskiego, rzeźni miejskiej, gazowni oraz budowlaną. Po załatwieniu taryfy kominiarskiej upoważniono zarząd Kom. Kasy Oszczędności do podjęcia w Ubezpieczalni Krajowej pożyczki w formie lokaty w wysokości 100 tysięcy złotych na 6 procent. Pieniądze te mają być użyte na budowę domów. Firmie Standard-Nobel pozwolono wybudować stację benzynową na Nowym Rynku. Na przyszły zjazd Związku Miast Polskich delegowano p. burmistrza Smukolskiego (zastępcą p. Dokowicza). Dla urzędników magistratu uchwalono jednorazowe wynagrodzenie za nadgodziny w czasie przedwyborczym. Budowę sali gimnastycznej powierzono p. Cieśnikowi. Koszty budowy wynoszą 21 tysięcy 288,91 zł.

— (Nowy zarząd S. M. P.) W salce parafialnej odbyło się walne zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, pod przewodnictwem p. Maćkowiaka. Ustępującemu zarządowi, po wygłoszeniu sprawozdań, udzielono absolutorjum. Nowy zarząd wybrano w następującym składzie: Pacholczok — prezes, Boesse — wiceprezes, Adamczewski — sekretarz, Walich — zast. sekr., Napiecek — skarbnik, Feirabend — bibliotekarz, Boesse W. —

naczelnik, Pacholczok — gospodarz. W dowód uznania dla ustępującego zarządu ks. patron Bolesław Mielcarski wręczył upominek w postaci okazalego dyplomu. — (Z jarmarku). Ostatni jarmark na konie i kramny nie cieszył się wielkim ruchem. Nie różnił się nawet od zwykłych targów. Nadzieje kupiectwa, że w dniu jarmarcznym zrobią nieco lepszy interes, zupełnie zawiodły.

— (Z chóru kościelnego). W obecności ks. dziekana Pomorskiego odbyło się walne zebranie chóru kościelnego św. Cecylii. Obrady zgabił prezes p. Winter, poczem na przewodniczącego zebrania wybrano ks. dziekana Pomorskiego a na sekretarza p. Szotkowskiego. Ze sprawozdań wynikało, że zarząd dopełnił swoich zadań należycie. W kasie pozostało na czysto 57,57 zł. Nowy zarząd tworzą pp.: Winter — prezes, Barczewski — wiceprezes, Szulczyński — sekretarka, Jabłońska — zast. sekr., Tysiączny — skarbnik, Szymasiówna — bibliotekarka. (ske)

— **Nakło.** (Z Tow. Uczestników Powstania Wlkp.) W ub niedzielę odbyło się walne zebranie Tow. Uczestn. Powst. Wlkp. 1918-19. Zgabił je prezes p. Wika. Na przewodniczącego wybrano członka honorowego p. dr. Majewskiego. Po odczytaniu protokołu z ost. zebrania, przystąpiono do sprawozdania zarządu z całorocznej działalności. Nowy zarząd wybrano w dotychczasowym składzie. — Wniosek zarządu dot. budowy pomnika na rynku w Nakle przyjęli obecni z uznaniem. Dnia 1 lutego odbędzie się w lokalu posiedzeń plenarne zebranie z okazji rocznicy powstania.

Stronictwo Narodowe w Poznaniu

Walne zebranie Koła jeżyckiego

W sobotę wieczorem odbyło się pod przewodnictwem p. Ant. Pawłowskiego w salce p. Tomikowskiego roczne walne zebranie Koła Str. Nar. na Jeżycach. Wygłosił na niem referat o aktualnych sprawach politycznych p. Karol Rzepecki, omawiając głównie preliminarz budżetowy, oraz inne kwestje, jakie poruszono w dyskusji budżetowej w komisjach sejmowych. Referat, wypowiedziany ze swadą, oświetlający jasno nasze położenie wewnętrzne, wzbudził wśród licznie zebranych członków żywe zainteresowanie. Rezolucję w sprawie Brześcia i umów likwidacyjnych, odczytaną przez p. Rychwalskiego, przyjęto jednomyślnie wśród oklasków.

Sekretarz Koła p. Roman Kowalski przedłożył sprawozdanie z rocznej działalności Koła. Na miesięcznych zebraniach, wygłoszono dziewięć ciekawych referatów, po których toczyła się ożywiona dyskusja. Zarząd i członkowie w czasie wyborczym przyczynili się walnie do zwycięstwa listy narodowej. Sprawozdanie kasowe zdał p. L. Rychwalski. W dyskusji przewodniczący zarządu na m. Poznań, p. red. Powidzki, podziękował Kołu i jego zarządowi za sumienną pracę, podniósł konieczność jej stałości i ciągłości dla dobra obozu narodowego, omawiając pracę organizacyjną Str. Nar. na terenie m. Poznania, idącą obecnie w kierunku zwiększenia samorządu poszczególnych Kół. Zarząd Koła jeżyckiego w nowo obranym składzie przedstawia się następująco: pp. Ant. Pawłowski, prezes; Miecz. Okoniewski, zast. pr.; Rom. Kowalski, sekretarz; L. Zaremba-Rychwalski, skarbnik; Sobkowiak, zast. sekr.; panie Błotna i Będzińska. Jako delegatów na zjazd wybrano pp. dyr. Rychlewskiego i Krzyżanowskiego; do komisji rewizyjnej pp.: Kowalskiego sjr., Konatkowskiego i Barłkowskiego. Do sekcji robotniczej weszli pp.: Ant. Filip, Nowicki i Kaczmarek; do sekcji rzemieślniczej pp.: Jańczak, Nogajewski i Bartkiewicz. Po załatwieniu tych spraw toczyła się ożywiona dyskusja nad sprawami, poruszonemi w referacie. Do Koła zapisało się kilkunastu nowych członków.

„Strzelec” w Nowotomyskiem

W niedzielę 11 stycznia b. r., odbył się — jak donosi sanacyjny „Dz. Poznański” — w Nowym Tomysku zjazd delegatów „Zw. Strzeleckiego”. Do udziału wykonawczego zarządu wybrano: na prezesa — Dr. Cichowskiego starostę powiatowego; na wiceprezesa — sędziego Metelskiego; na sekretarza — asesora Adamczyka; na skarbnika — urzędnika Brzezińskiego.

Jak widzimy — zarząd tworzą sami — urzędnicy! A mimo to głośno mówią i pisze się o — radosnym udziale — całego społeczeństwa.

Dotychczasowym prezesem był p. mecenas Kotul, który jednak z urzędu tego ustąpił, a miejsce jego zajął — starosta powiatu.

Odpowiedź Treviranusowi

uczniów gimn. Bergera w Poznaniu.

Drugi rok istnieje w gimnazjum Koło Ligi Morskiej i Rzeźnej. Młodzież systematyczną pracą zaprawia się do poznania zagadnień morskich, ich znaczenia dla Polski Odrodzonej. Koło ma kilka sekcji: historyczno-gospodarczą, kolonialną, artystyczną i wycieczkową. W zeszłym roku Koło urządziło wycieczkę do Gdyni, Gdańska i na Hel. Wrażliwość młodzieży na nasze braki morskie jest ogromna. Chce ona przyczynić się do obrony naszego Pomorza przed zakusami niemieckimi. Gdy więc padały z ust Treviranusa słowa ciężkiej obrazy dla naszej godności narodowej, Koło z entuzjazmem powzięło uchwałę opodatkowania wszystkich członków po 1 zł na odpowiedź Treviranusowi Zebraniem sumę 90 zł przekazano okrogowemu zarządowi Ligi Morskiej w Poznaniu jako datkę na łódź podwodną. — Cześć młodzieży za czyn godny naśladowania!

SPORT

Piłka nożna

Treningi piłkarzy K. S. „Warta” odbywać się będą od jutra regularnie co środy od godz. 19 — 21 w sali gimnastycznej I. szkoły wydziałowej przy ul. Działyńskich.

Turniej błyskawiczny, nowość w Polsce, będzie wkrótce sensacją u nas. W turnieju wezmą udział następujące kluby: „Warta”, „Legja”, „HCP” i „Sparta”.

Pięściarstwo

Mecz „Warta” — „IKP” w Łodzi przejdzie niewątpliwie do dziejów naszego pięściarstwa, jako przykład niedopuszczalnych praktyk w sporcie amatorskim. Przedewszystkiem sam „ring” już był poniżej wszelkiej krytyki i właściwie raczej parodią ringu; nawierzchnię stanowił jakiś mokry brezent — posypany trocinami tu i ówdzie — na którym mogli utrzymać się prymitywni łodzianie, lecz trudno było wykazać pełnię swych walorów naszym zawodnikom, chodzącym w ringu prawidłowo, zatem na palcach; wprost musieli zważać na każdy krok, aby nie upaść. — Sędzia był właściwie tylko echem fanatycznie usposobionej widowni i robił co ona chciała; obok zdecydowanie krzywdzących decyzji — co jest już kwestją indywidualną — p. Sadowski wykazał brak znajomości elementarnych zasad sędziowania i powinién być usunięty od pełnienia tak odpowiedzialnej funkcji; bliższymi danymi służył w każdej chwili, gdyby zechciał w to wniknąć miarodajne czynniki. Co do samych walk pragniemy przedewszystkiem stwierdzić, że ta „przegrana” wyjdzie tylko na dobre zawodnikom „Warty”, nauczą się oni bowiem, iż przeciwnika nie wolno nigdy lekceważyć, stosuje się to specjalnie do Wdowickiego i Arskiego; ten ostatni otrzymał dotkliwą nauczkę a na przyszłość będzie niewątpliwie pamiętał o kryciu się. — Zaznaczamy wreszcie raz jeszcze że ogromnie pokrzywdzono Anioła, który miał zdecydowaną pod każdym względem przewagę, a Banaszak przez trzy starcia zupełnie nie istniał, w czwartym jedynie niefortunnie próbował stawiać czoła. Konarzewski wogóle zrobił z boksu zapasy, nadużywał swej przewagi fizycznej, przetrzymywał przeciwnika i faulował bezceremonjalnie korzystając z nieporadności sędziego. Przypisywanie mu w sprawozdaniach du-

Przez szybkę

Oszczędna ofiarność

Prawdziwie groźnym niebezpieczeństwem dla suchotniczych kieszeni są szczególnie na prowincji, różne dobroczynne imprezy.

Tam jakaś organizacja urzęda koncert amatorski na budowę sanatorium dla gruźlików, tu jakiś komitet loteryj fantową na prezent jubileuszowy dla prezesa, ówdzie organizuje się bal na nowy fortepian do sali balowej, tańczące pączki na głodnych w Rosji sowieckiej, daninę na ofiary trzęsienia ziemi w Indochinach itd. itd. Wszystko to są cele bardzo dobre i godne poparcia, ale żaden ciężko na chleb pracujący obywatel nie jest w stanie wykroić ze swego budżetu takiej pozycji, któraby pozwoliła wszystkim te dobroczynne cele poprzeć, na każdy ofiarować jakąś składkę.

A tymczasem, szczególnie, powiadam, na prowincji, specjalnie wszystkie biura i urzędy są terenem ciągłych ataków. Bilety, bilety i jeszcze raz bilety. Na loteryj, na bal, na odczyt, na dancng — wszystko dobroczynne.

Co ma robić biedny urzędnik, z pensją powiedzmy 196 złotych 79 groszy miesięcznie? Nie chce się narażać, bo bilety sprzedają zazwyczaj znajome panie, wybitne działaczki społeczne, a z pensyjki trudno kupować bileciki po dwa, trzy, czy cztery złote.

Pozwalam sobie podać tu doskona-

zej przewagi świadczy bardzo smutnie o znajomości pięściarstwa piszących te relacje.

Ostateczne składy reprezentacji na mecz Polska — Czechosłowacja w dniu 1 lutego w Warszawie są następujące (według kolejności wag): Polska: Kazimierski, Goss, Rudzki, Anioła, Seweryniak Majchrzycki, Mizerski, Wocka. Czechosłowacja: Zadbilek, Jelinek, Chundola, Plecrey, Jaks, Kostryca, Ostruznak, Ambroz. Sędzią ringowym będzie p. Vodasz (Budapeszt). Sędziowie punktowi: pp.: Kroupa (Czechosłowacja) i Sadowski (Polska). (17)

Dzisiaj wieczorem wystąpi

ARTUR RUBINSTEIN

W ostatniej chwili przypominamy, że **dzisiaj we wtorek dnia 27 stycznia wieczorem o godzinie 8** w auli uniwersyteckiej, wystąpi z jednym koncertem światowej sławy pianista wirtuoz Artur Rubinstein. — Zainteresowanie dzisiejszym koncertem jest jak zawsze gdy Rubinstein koncertuje bardzo wielkie, bo też Rubinstein należy do tych wyjątkowych artystów, który przez swą prawdziwie mistrzowską grę zjednał sobie cały muzyczny Poznań.

Wspaniały program jak i gra artysty da nam na dzisiejszym koncercie przeżyć chwile najwyższego artyzmu.

Sprzedaj biletów w składzie cygar A. Szrejbrowskiego, ul. Gwarna 20, telefon 56-38, wieczorem od godziny 7 przy kasie.

Pp. studenci i młodzież szkolna korzysta z biletów ulgowych w cenie 1,50 zł, które wydaje kasa wieczorna.

zp 27 480

Teatr Wielki

DZIS — „Fiołek z Montmartre’u”.

Środa, 28. 1. „Casanowa”.
Czwartek, 29. 1. „Holender tułacz”.
Piątek, 30. 1. „Miljony Arlekina” i „Rapsodia Liszta”.
Sobota, 31. 1. „Piękna Helena” (Jubileusz Bratkiewicza).

Niedziela, 1. 2. po południu „Miljony Arlekina” i „Rapsodia Liszta”.

Niedziela, 1. 2. wiecz. „Casanowa”.

Poniedziałek, 2. 2. po południu „Fiołek z Montmartre’u”.

Poniedziałek, 2. 2. wieczorem „Holender Tułacz”.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Przedprzedaż biletów w biurze ogłoszeń „Par”, ul. 27 Grudnia 18, od godz. 10 do 17. W niedzielę i święta w Teatrze Wielkim od godz. 11.30 do 13.45.

Teatr Polski

DZIS — „Pani Ministrowa”.

Środa, 28. 1. „Pani Ministrowa”.
Czwartek, 29. 1. „Pani Ministrowa”.
Piątek, 30. 1. „Otello”, przedstawienie szkolne.

Sobota, 31. 1. „Pani Ministrowa”.

Niedziela, 1. 2. godz. 15 „Koralja i S-ka”.

Ceny znizone.

Niedziela, 1. 2. „Pani Ministrowa”.

Poniedziałek, 2. 2. godz. 15 „Wicek i Wacek” Ceny znizone.

Poniedziałek, 2. 2. „Pani Ministrowa”.

Teatr Nowy

DZIS — „Nie rzucaj mnie, madame”.

Środa, 28. 1. „Nie rzucaj mnie, madame”.
Czwartek, 29. 1. „Nie rzucaj mnie, madame”.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Bilety wcześniej do nabycia w składzie cygar p. Zygarlowskiego, narożnik ul. Gwarnej i 27 Grudnia.

Teatr Rewja

DZIS — „Bigos na Maderze”.

łą radę, wypraktykowaną w jednym z urzędów na naszej prowincji.

Przedewszystkiem ważne jest wtajemniczenie portjera, który przy pojawieniu się podejrzanej o dobroczynny rozbój osoby — alarmuje cały personel. Kiedy osoba wchodzi do lokalu biurowego, zostaje tu jednego tylko, specjalnie wydelegowanego urzędnika. Rozpoczyna się uprzejma rozmowa.

— Dzień dobry drogiej pani! Czem możemy służyć? Co nowego słychać w wykwinnych sferach?

— Przyszedłam skarotować panów na dobry cel. Nasze towarzystwo urzęda śpiewającą herbatkę na załatwienie dziury w naszym pięknym starym moście. Bileciki po pięć złotych.

— Ależ oczywiście, proszę bardzo!

— Może jeszcze który z panów kupi?

— Niemożliwe, proszę pani. Żaden z nich nie będzie mógł. Jednemu żona chora, drugiemu dzieci, trzeci sam leży na grype.

— Bardzo żałuję. Dowidzenia. Dziękuję panu bardzo.

Jeśli urzędników w biurze jest na przykład dziesięciu, to na pięćdziesiąt złotych płaci każdy pięćdziesiąt groszy. Potem odbywa się locowanie. Szczęśliwiec za pół złotówki idzie na śpiewającą herbatkę, albo też.. odsprzedaje bilet.

Tanio, wygodnie i dobroczynnie.

X. Awery.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

W NASZYCH REGJONACH

POMORZE ZBIERA MATERJAŁY DO RUCHU NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO.

Toruń, 26 stycznia.

W dniu 16 stycznia rb. zawiązało się w Toruniu Tow. Badania historii ruchu niepodległościowego na Pomorzu. Będzie ono zbierało i fachowo opracowywało materiały i dokumenty dotyczące historii ruchu niepodległościowego na Pomorzu podczas naszej niewoli. Potrzebę analitycznej, wprost drobiazgowej, bezstronnej pracy w powyższym kierunku tłumaczy i to także, iż propaganda niemiecka nie omieszczała wyzyskać na naszą niekorzyść, naszych dotychczasowych zaniedbań na tem polu, co przynosi niemałą szkodę sprawie polskiej. Idea niepodległości, która głęboko tkwiła w każdym Pomorzanie, często była zapoznaną netylko przez wroga nam zagranicę, a i w kraju istnieją pod tym względem pewne uprzedzenia.

Organem towarzystwa, wykonywującym właściwe prace historyczne, jest Komisja Naukowa, której członków wybiera Walne Zebranie, względnie kooptuje komisja we własnym zakresie. Do zarządu towarzystwa, który posiada znaczenie organizacyjno-administracyjne, wybrano jako przewodniczącego dr. sen. Ottona Steinborna, jako zastępcę przewodniczącego p. starostę krajowego Wincentego Łackiego, jako sekretarza generalnego sędziego Tadeusza Pietrykowskiego, jako skarbnika p. Lecha Czarlińskiego z Brachnówka.

Do Komisji Naukowej, która zajmować się będzie zbieraniem i opracowywaniem dokumentów, wybrano jako prezesa ks. prałata Alfonsa Mańkowskiego, zasiadającego na polu historii prezesa Tow. Naukowego w Toruniu, jako zastępcę prezesa p. sędziego T. Pietrykowskiego. Ponadto do Komisji Naukowej należą pp.: sędzia Jan Karnowski (Chojnice), dr. Kręcki (Gdańsk), ppłk. Wolszlegier (Toruń), mjr. dypl. Świdowski (Warszawa) i dyr. Zygmunt Mocarski (Toruń).

Zgłoszenia na członków przyjmuje listownie sekretarz generalny (Toruń, Sienkiewicz 12, parter). (tp.)

„Mestwin”. Ostatni numer (17-ty) VI rocznika „Mestwina” przynosi szereg interesujących artykułów i materiałów. W związku z rocznicą (25-tą) walki o język polski w szkole pruskiej p. T. Pietrykowski ogłosił recenzję książki dra M. Jabczyńskiego pt. „Walka z dialektem polskiej z pruską szkołą”. Dwa niezmiernie charakterystyczne „zabłakane listy dziewczęce z Archiwum Miejskim w Toruniu” wydobyla z aktów urzędowych pani H. Piskorska. P. J. Staszewski na podstawie archiwalnych poznańskich i warszawskich odsonił nieznaną kartę z dziejów pomorskiej gwardji narodowej (lata 1808—1809), których początek ogłosił w poprzednim numerze. Notatka p. Pietrykowskiego o „farmarzu” — kaszubskiej powieści romantycznie-rycerskiej z czasów Świętopelka Pomorskiego, skreślonej wierszem przez poetę kaszubskiego Fr. Sedzickiego i stała się „Kroniką Pomorska” zamyka uzupełniając bogatą treść numeru. (A. M.)

Hanowerski regionalista we Lwowie. Piszą nam ze Lwowa: Towarzystwo Geograficzne urządziło odczyt dra W. Pesslera, dyrektora muzeum regionalnego w Hanowerze zatytułowany „muzeum regionalne jako placówka nauki i oświaty”. Współ z Polsk. Tow. Ludoznawczym urządziła ta sama instytucja drugi odczyt dra Presslera, pod tytułem: „Metody geograficzne w etnologji”. (rl)

„Wesele podlowskie” ukaże się w radjofonicznym układzie z rozgłośni lwowskiej i będzie prawdopodobnie transmitowane na całą Polskę. Pomnożyło ono już w przeszłym roku — jako przedstawienie włościańskie — szereg weseł regionalnych, które zostały zapoczątkowane słynnym kurpiowskim ks. Skierkowskiego, obwieszonym po Polsce przez teatr płocki pod dyrekcją p. Skarżyńskiego. (kr)

Pisma nadesłane

„Tęcza”. Nr. 4. Treść: J. Drobnik: „Kryzys inteligencji”. — S. Kozicki: „Życie polskie w Rzymie”. — J. G.: „Przed reformą ubezpieczeń społecznych”. — S. Werner: „Zdekonizowani królowie dolara”. — J. S.: „W egzotycznym Tybecie”. — J. Sławikówna: „Polski Faust”. — S. Czaplicki: „Zawojowany przez kobiety”. — J. S.: „Kwiaty-obrzyzmy”. J. Gezabek: „Słońce”. — B. Brodowski: „Najpiękniejsza postać”. — M. Urbanowicz: „Rozmowy z przyjaciółmi”. — J. Marlicz: „Niegościnnie wyspy”. — W. Czosnkowski: „Zrab”. — J. Kisielewski: „Zsiedzi w wielkich pisarzy”. — Notatki. — „Pola przyrody”. — W. Noskowski: „Zycie teatralne”. — Światłocienie. — „Wystawa malarzy poznańskich w Krakowie”.

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

W Tow. Miłośników Języka polskiego odbędzie się jutro w środę 28 bm. o godz. 20 w sali 22 Coll. Minus odczyt p. prof. dr. Ułaszy na p. t. Dźwięk, fonema, mofonema. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Francuzi o Włoszech. Autor pięknej monografii o petrarkizmie w poezji polskiej XVI go w. Dr Mieczysław Brahmmer wydał obecnie pierwszą część swej większej pracy p. t. „Włochy w literaturze francuskiej okresu romantycznego” (Kraków 1930, Nakładem Pols. Ak. Umiejętności, str. 179). Problem poruszony tu jest niesłychanie interesujący z różnych, nie tylko historyczno-literackich względów. Wnikając w szczegóły tej sprawy poznajemy lepiej zarówno psychikę francuską jak i włoską tak jak one się w ciągu historii przeobrażały, rozumiemy lepiej powody dzisiejszej niechęci Włochów do swoich pobratymców, poznajemy kulturę włoską z doby romantyzmu. Najbardziej jednak cennym dla nas rezultatem są może te analogje, które się nam wciąż nasuwają. Wszakże podobnie jak Francja na Włochy z pierwszej połowy XIV w. zapartywała się prawie cała zachodnia Europa na Polskę z okresu niewoli, zwłaszcza po 1863 r. Z tych względów studjum Brahmmera, oparte na bogatym materiale, ujęte głębiej, opracowane bez zarzutu pod względem metodycznym — zasługuje w całej pełni na obszernie omówienie. (P)

MUZYKA

Z Filharmonji Warszawskiej. Donoszą nam z Warszawy: Piątkowym koncertem symfonicznym we Filharmonji dyrygował Mateusz Gliński, muzyk amator, redaktor znanego pisma „Muzyka”. Program zawierał trzydzieściolową rozwielką suitę Mateusza Glińskiego na tematy Henryka Purcella (średniowiecznego kompozytora angielskiego oraz Piotra Locatelli koncert F-dur na czworo skrzypiec z orkiestrą i organami. W tym rzadko grywanym utworze solowe partie wykonali pp. Lili Hakowska, Nina Stokowska, Leopold Dworakowski i Mieczysław Fliederbaum. Kazimierz Wilkomirski (organy). Orkiestra wykonała Mozarta symfonję D-dur. Manuela de Falla balet „Miłość czarodziejom”, znany powszechnie z wyjątków, grywanych w przeróbkach fortepianowych oraz jedno z ostatnich dzieł Mieczysława Karłowicza, poemat symfoniczny p. tyt. „Stanisław i Anna Oświęcimowie”. P. Wanda Poraj-Werminska odspiewała z twarzeniem orkiestry cykl z pięciu pieśni „O dzieciach zmarłych” Mahlera. do słów Fr. Ruckerta. Na „bis” wykonała arję z opery „Zamarle miasto” Korngolda oraz Schuberta „Prząśniczkę przy kółwrotku”. (w. m.)

PRZED ZAMKNIĘCIEM OPERY.

Z Warszawy donoszą nam: Sytuacja opery w Teatrze Wielkim, która magistrat postanowił zamknąć od 1 września rb. wyjaśniła się w opinii publicznej ostatecznie. Stało się to dzięki głosom paru zrzeszeń które w tej sprawie się publicznie wypowiedziały, jak np. Związek Zrzeszeń pracowników samorządowych miejskich, stowarzyszenie kompozytorów polskich, stow. pisarzy i krytyków muzycznych, oraz związek sprawozdawców muzycznych i teatralnych. Treść ogłoszonych przez te czynniki enuncjacji jest zupełnie jednoznaczna w tem, że nie zwracają się one tylko do miasta o pokrycie olbrzymich deficytów opery, ale i do rządu. Nikt już nie twierdzi, że miasto ma obowiązek operę samo utrzymać. Przeciwnie, wszyscy podkreślają, że ciężar ten powinien ponieść i rząd także, skoro opera jest w Warszawie potrzebna ze względów reprezentacyjnych (uroczyste przedstawienia dla ciała dyplomatycznego, dla gości zagranicznych, którzy składają wizyty Prezydentowi Rzeczypospolitej i t. d.)

Są to na razie życzenia platoniczne o tyle, iż rząd dwa razy już odrzucił a i mimo wszelkie starania miasta o jakakolwiek subwencję. Miasto zaś bardzo słusznie stwierdza, że opera jest luksusem, potrzebny dla reprezentacji, a luksusem tak kosztownym, że finanse gminy na niego nie pozwalają. Ostatecznie miasto dopłaca do każdego słuchacza opery na każdym przedstawieniu przeciętnie 12 złotych. Wydatek taki nie da się niczem usprawiedliwić, świadczy on bowiem, że publiczność, która jak mało do opery uczęszcza, rozrywki tej najwidoczniej nie potrzebuje. Szkoda, że ci, którzy obecnie pragnęliby operę mimo to podtrzymać, i publicznie się za tem wypowiedzą, nie czynili, aby drogą organizacji dostarczyć jej słuchaczy, co byłoby jedynym mocnym argumentem za jej utrzymaniem. Zagranicą istnieją takie organizacje przyjaciół opery, którzy stale na nią uczęszczają, i przez to ułatwiają jej utrzymanie nawet w mniejszych miastach. U nas przez dziesięć lat nikt na operę nie chodzi, a dopiero gdy ją zamykają, zaczyna się wolać, że jest konieczna! Gmina m. Warszawy byłaby gotowa poświęcić na ten cel pół miliona rocznie, lecz więcej wydawać nie myśli. (mw)

TEATR

P. Bracki tenorem opery poznańskiej. Z Katowic donoszą nam: Nie wiedząc, jak jest rozpowszechniony w Poznaniu dodatek ilustrowany do naszej „Polonji”, pospieszam donieść o ciekawej wiadomości, jaką w nim właśnie czytam. Dodatek ten podaje portret p. Władysława Brackiego jako Otella z następującym komentarzem: „P. Władysław Bracki w teatrze Wielkim w Poznaniu kreował z powodzeniem postać Otella w operze Verdiego pod tym tytułem. Artysta z tej jednej z najtrudniejszych partij tenorowych wywiązał się zwycięsko”. Na tenorów bohaterskich panuje wielka posucha, więc debiut p. Brackiego jest niemałą sensacją, zwłaszcza, że i aktorska strona musiała wypaść świetnie, sądząc po recenzjach, jakie nas tutaj dożyły, gdy przed paru tygodniami grał p. Bracki szekspirowskiego Otella w poznańskim Teatrze Polskim... (mk)

OCHRONA PRZYRODY

Szkoda pięknego lasu. Ze Lwowa piszą nam: Miasto postanowiło wydzierżawić korpusowi kadetów grunta swoje przy korsie wuleckim na urządzenie tenisa, pływalni i strzelnicy. Przeciw planowi temu powstał miłośnik piękności Lwowa, gdyż wskutek tego będzie wyrąbany znajdujący się tam piękny las. Na Radzie miejskiej przedstawili obrońcy przyrody fotografie skazanego na śmierć lasu, a imieniem ich przemawiał jeden z radnych wykazując, że szkoda będzie ogromna, a jeżeli miasto już chce koniecznie dzierżawę przyznać, to teren został wyznaczony za obszernie w sposób całkiem niepotrzebny, bo wystarczy mniejsza przestrzeń na cele sportowe. Tymczasem uchwała zapadła w sensie dzierżawy i lasek pójdzie pod siekiere. Szkoda pięknego zakątka. (lo)

KU CZCI DRUKARZA

Z Krakowa donoszą nam:

Najwybitniejszym drukarzem polskim ostatniej doby nazywa się Stefan Baranowski p. Kazimierz Witkiewicz, autor przesłannego wydawnictwa, które poświęcił pamięci zgasłego przedwcześnie w roku ubiegłym artysty-typografa. Książka ta, dużego formatu, jest oczywiście pięknym dziełem sztuki typograficznej i tem bardziej odpowiada swemu przeznaczeniu, jako drukowany pomnik śp. Baranowskiego, a złożono ją i oddito w tej oficynie krakowskiej, której zmarły był tak zasłużonym kierownikiem, tj. w drukarni Miejskiego Muzeum Przemysłowego. „Zastał on ją — jak czytamy we wstępie — jako tłocznię o prymitywnym urządzeniu i bez żadnej ciekawszej przeszłości, pozostawił wzorową, z chlubną opinią w kraju i zagranicą.”

Skreślona zwięźle przez p. Witkiewicza charakterystyka śp. Baranowskiego jest zarazem króciutką historją drukarstwa polskiego w ostatnich czasach, które odrodziło się jak wiadomo w Krakowie i tam wytworzyło swój typ najbardziej twórczy i najwłaściwszy: typ rzemieślnika-artysty. Pierwowzorem tego nowego drukarza stał się właśnie śp. Baranowski, jako „typ średniowiecznego mistrza, oddanego całą duszą drukarstwu”. Artysta z duszy i z talentu, był równocześnie znakomitym rzemieślnikiem „jako zecer, maszynista, metrapaź, rytownik w drzewie, linoleum i metalu a przy tem doskonały rysownik”. Zawód swój kochał bezgranicznie i nim żył. „Niezmiernie przywiązany do warsztatu pracy, otaczał go troskliwą opieką. Najmniejsza zmiana w tonach uderzeń tłoku nie uszła jego muzykalnej naturze, najmniejszą rysę dostrzegło jego bystre oko”. Widzimy, że już same zwroty, których używa p. Witkiewicz na określenie działalności śp. Baranowskiego, dają wyobrażenie o tem, jaką jest psychika artysty-rzemieślnika, czy rzemieślnika-artysty-człowieka, który podnosi rzemiosło do wyżyn sztuki, zakładając sobie, jak w tym wypadku, „ożywienie zmechanizowanej pracy zcerskiej”.

Dwadzieścia jeden odbitek z prac śp. Baranowskiego naklejonych na kartonach, stanowią jakby przykłady i argumenty do zaszczytnego tytułu, jaki zgaszemu pracownikowi autor książki nadał. Dzięki temu oraz dzięki całej swej szacie, książka „Stefan Baranowski, najwybitniejszy drukarz ostatniej doby” jest cackiem sztuki typograficznej i pięknie przekaże potomności pamięć człowieka, który swe krótkie niestety życie (umarł mając lat 36 zaledwie) poświęcił odrodzeniu polskiego drukarstwa. (kt)

DALEKIM SZLAKIEM

POTOMEK WAĆŁAWA POTOCKIEGO JAKO POETA NOWOZELANDZKI

Prawdziwym unikatem jest broszurka, jaką właśnie mam przed sobą. Już gatunek literacki przypomina starodawne czasy. Tytuł książeczki brzmi: „Against Cresswell, A. Lampon”. Otóż wiersze satyryczne, oznaczone jako „Lampon”, pisywano w Anglii w XVII i XVIII wieku. Zawierały one osobiste ataki w niezbyt wzniosłym stylu na popularnych polityków, literatów, aktorów etc. Od czasów romantyzmu gatunek ten właściwie nie istnieje. Stąd staroświeckość, jaką wieje już sama strona tytułowa książeczki hr. Potockiego de Montalk. Nazwisko to odrazu zaintryguje Polaka. Count Geoffrey (wym. „dżefry”) Potocki de Montalk!

Treść poematu mało nam mówi. Dowiadujemy się, że autor jest mieszkańcem Nowej Zelandji, lecz że mu atmosfera literacka tego kraju mało odpowiada. Zdaje się, że poeta walczy przedewszystkiem z koryfeuszem współczesnej poezji nowozelandzkiej Walterem Cresswellem. Cresswell, z typową arogancją człowieka pochodzącego z młodych krajów kolonialnych, uraził Potockiego twierdzeniem, iż on (Potocki) nie umie pisać poważnej poezji, które to pole powinien zostawić jemu (Cresswellowi). Natomiast ofiaruje mu (Potockiemu) miejsce Arystofanesa naszej epoki. Na co nasz poeta potężnie się obruszył. Najpierw daje w swym gniewie do zrozumienia, że Arystofanes zapewne był lepszym poetą od Cresswella. Potem wskazuje na swoje własne pochodzenie — i to miejsce interesuje nas przedewszystkiem.

Otóż młody — młodzież tę zdradza cały tenor utworu — młody poeta angielski proklamuje siebie jako „jasny kwiat przesłannego rodu, w którym Muza teraz zaświeciła po raz drugi najpełniejszą potęgą; bo poprzednim kwiatem był Wacław Potocki, w którym ród księżący (?) zwrócił się ku pieśni; poeta wysoki, zdolny, prawdziwy i mocny, polski Lord Byron najnamiętniej”. Zaś o kilka wierszy dalej Potocki apostrofuje Cresswella w teście angielskim słowami wydrukowanymi po polsku: „Dziękuję! hab dank!”

Oczywiście spór literacki dwóch młodych poetów nowozelandzkich mało nas obchodzi. Reczą istotnie ważną natomiast jest, że G. Potocki de Montalk rzeczywiście już wydał kilka zbiorów poezji, które spotkały się z krytyką przychylną, a jeszcze bardziej, że zamierza snuć dalszą swą twórczość na tematach polskich, chcąc krzewić znajomość rzeczy polskich na południowej półkuli. Na tej drodze należy mu oczywiście życzyć powodzenia.

Dr. Marjan Z. Arend.

Poznań.

Losy tych, co wrócili. Po przeżyciach żołnierszych przychodzi widocznie okres na opowiadania o tych, którzy zdołali powrócić i zamienić mundur na surdut. Józef Roth — prawdopodobnie Wiedwiecyk — doczekał się wydania w „Roju” aż dwóch takich przelożonych opowieści. Jedna to „Zipper i jego syn”, po części historia „tyłów” wojennych, w szczególności Wiednia, po części dzieje pierwszych lat powojennych, rzucone na tło losów człowieka, który młodzieńszkiem poszedł na wojnę, młodzieńcem z niej powrócił i nie może w ożyźnie znaleźć miejsca, zajęcia ani oddechu. Wojna wykołała go moralnie, zrobiła go człowiekiem bezużytecznym dla siebie i drugich. Zipper niczego się nie spodziewa od życia i niczego nie pragnie. Będzie wegetował, pęknięty na duszy i bezradny. Analiza psychologiczna tego zmarnowana wnikiwa i interesująca, lecz sylwetka jego ojca, starego Zippera, więcej jeszcze ma wyrazistości. On też, przedstawiciel pokolenia, które poprzedziło wojnę, jest właściwym bohaterem. Natomiast w „Wędrowce bez kresu” na pierwszym i jedynym miejscu stoi Franciszek Tunda, eks-oficer rezerwy, który dostał się do niewoli rosyjskiej, uciekł i mieszkał w tajdze u Polaka-Sybiraka, wpadł w bolszewizm i był „czerwonym żołnierzem”, potem ożenił się z Rosjanką, uciekł do Europy, obejrzał zagasłą oczyma czasy powojenne i utknął w Paryżu, bez celu i bez zamiarów. I w nim wojna ziamiała sprężynę życiową. „Zadnego nie miał zawodu, żadnej miłości, żadnej ambicji, żadnej nadziei. Nie miał nawet egoizmu. Nikt na świecie nie był tak niepotrzebny, jak on”. Tem kończy się powieść, jeszcze ciekawsza od pierwszej bo egzotyczniejsza. Między nastrojami powojennej Europy najbardziej interesujący jest obraz powojennych Niemiec, uderzający bystrością i plastyką wizji. (la)

Jubileusz „piekielnej maszyny”

Wiele osób starszych pamięta jeszcze tramwaje konne, stanowiące ongiś główny środek komunikacji większych miast. Nie są to wcale zbyt odległe czasy, gdyż pierwszy tramwaj elektryczny został w ruch puszczony w 1881 r. zatem nie dawniej, jak przed pięćdziesięciu laty.

I ten wynalazek, jak tyle innych, spotkał się nie tylko z nieufnością ówczesnej generacji, lecz był zgola wymiany jako rzecz nie mogąca mieć praktycznego zastosowania. To też wynalazca owej „piekielnej maszyny”, jak tramwaj elektryczny wówczas nazywano, miał niezmiernie trudności do pokonania, zanim zdołał ludzi przekonać, że jego wynalazek nie tylko nie zagraża życiu ludzkiemu, ale ma jako środek lokomocyjny wielką przyszłość przed sobą.

Pierwszy wóz o napędzie elektrycznym był oczywiście wielce prymitywny: w ruch był wprawiany za pomocą prądu o napięciu 110 wolt, przyciemniona siła pędna doprowadzana była nie za pomocą przewodów górnych, jak to ma obecnie miejsce, lecz rolę przewodów odgrywały szyny. Tor główny spoczywał na wysokich drewnianych podkładach, natomiast na skrzyżowaniu ulic, szyny były opuszczone do poziomu jezdni, a to dla uniknięcia hamowania ruchu kołowego. Taki stan rzeczy był niebezpieczny, gdy bowiem koń nogami dotknął równocześnie obu szyn, bywał zelektryzowany. Motor pierwszego tramwaju elektrycznego był przytwierdzony pod wozem i obrót, za pomocą łańcuchów przenoszony na obie osie.

Nie wiele osób miało początkowo odwagę korzystać z tego „iskrowego” wehikułu i ci nieliczni „bohaterowie” podziwiani byli przez tłumy. Większość publiczności wołała korzystać z „pewniejszych” tramwajów o trakcji konnej. Z czasem jednak przekonano się, że wozami elektrycznymi jeździć można bez narażenia zdrowia i życia na szwank i że jeździ się nimi znacznie szybciej i wygodniej, aniżeli konną „dryingulka”.

Pierwszy tramwaj elektryczny dla komunikacji ulicznej zainstalowany został w Paryżu, za którego przykładem poszły potem inne stolice europejskie. kr.

Selma Lagerloef i film

„Piękny film może stworzyć tylko poeta, a my mamy szczęście współpracować z Selmą Lagerloef, największą powieściopisarką”. Słowa te wypowiedział w wywiadzie prasowym z racji premjery filmu, osnutego na powieści Selmy Lagerloef, „Charlotte Loewenskoeld”, reżyser opery królewskiej Hylten Cavalius. Selma Lagerloef jest nie tylko wielką artystką i powieściopisarką, dzieła jej posiadają rzadkie zalety, jakich wymaga dramat: kompozycję epicką, przejrzystość, szczyry patos i miły sposób opowiadania. Jej uwagi, odnoszące się do konstrukcji scenariusza, dowodzą do konstrukcyjnej znajomości wymogów dramatu filmowego.

Ostatnia wielka powieść Selmy Lagerloef, „Charlotte Loewenskoeld”, godna ogólnym zdaniem drugiej nagrody Nobla, została ubiegłej jesieni sfilmowana i obecnie jest wyświetlana na ekranach szwedzkich i zagranicznych. Selma Lagerloef i Hylten Cavalius współpracowali ściśle przez cały czas nakręcania, i sukces, jaki film już uzyskał, zawdzięczać można w znacznej mierze wielkiej autorce.

„Pierwszym zadaniem, jakie stawia się scenarzystowi filmowemu jest aby zawierał szereg wydarzeń, stanowiących oddzielną całość, lecz połączonych razem tak, aby stanowiły niejako łańcuch” — mówił Hylten Cavalius. Otóż poszczególne rozdziały w powieściach Selmy Lagerloef są jakby nowelami, które można czytać oddzielnie. Stosując się do rad swego starego nauczyciela, autorka unika wszystkiego, co nie jest konieczne — lub warte opowiadania. Ta technika nadaje się specjalnie do produkcji filmowej.

Często przy realizowaniu filmu autorka sprzeciwia się wprowadzaniu zmian do swych utworów. „Nie uśmiercałam jej” — powiedziała o bohaterce, pani Samzelius z Goesta Berling. „Ale dramat filmowy wymaga tego” — odpowiada reżyser. Selma Lagerloef uznała tę rację, gdyż zawsze była wyrozumiałą i rozumiejącą się na rzeczy współpracowniczką. Sama zresztą wykazała wielkie zdolności jako artystka filmowa, gdy nakręcano

film o niej samej. Grała tak naturalnie i świetnie, że zawodowi aktorzy i dyrektorzy byli zdumieni. Tylko prawdziwy talent dramatyczny pozwolił jej pozostać naturalną przed obiektywem. „Może w tym właśnie kryje się tajemnica jej cudownego daru powieściopisarskiego” — zakończył reżyser wywiadu.

Gdzie się mieści Bank Francji

Gmach Banku Francji uchodzić może obecnie za największy skład złota, na świecie. Złoto mieści się tam w piwnicach, które przemienione zostały w twierdzę podziemną. Podziemia te są mocno skaliste, a dostęp do nich prowadzi przez grube na sześć metrów, opancerzone drzwi, ważące osiem ton. Drzwi tych strzegą silne fale elektryczne. Materiał drzwi jest t go rodzaju, że zniszczyć go nie może żaden środek wybuchowy. Przestrzeń podziemi jest dość rozległa, tak, że można ją przejechać kolejką elektryczną. Wszystkie ściany są obite grubymi płytami ze stali. Pomyślano też o ewentualnym obłożeniu, i dlatego znajduje się w tej twierdzy tyle środków żywności, że wystarczy na 5 do 6 miesięcy dla 2000 ludzi. Obecnie znajdują się w podziemiach Banku Francji 54 miljarde franków.

Sensacyjny proces o — alchemję

W Niemczech a i poza ich granicami olbrzymią sensację wzbudza obecnie proces, jaki toczy się przeciwko blacharzowi Tausendowi, któremu się udało „nabrać” nietylko Ludendorffa, ale całą galerię wielkich przemysłowców z Kolonii, Monachium i Wiednia. Oskarżony w swych zeznaniach opowiedział ciekawe szczegóły o „towarzystwie 164”, które z początku finansowało eksperymenty Tausenda. Sąd nie ustalił, ile właściwie towarzystwo to włożyło w przedsięwzięcie Tausenda, w każdym razie kwota wynosiła około 500 tys. marek. Przedtem Tausend przeprowadził cały szereg eksperymentów i w ten sposób udało mu się pozyskać zaufanie tych ludzi, którzy naprawdę wierzyli mu, że potrafi sztucznie wytwarzać „złoto syntetyczne”.

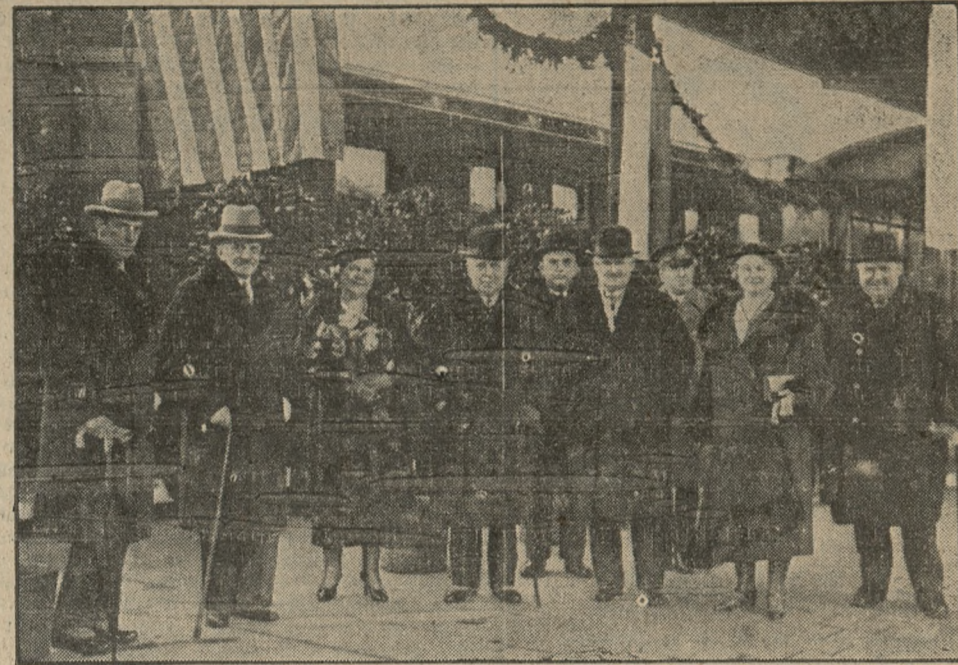
Na ławie oskarżonych powinien jednakowoż zasiąść też Ludendorff, który na swe cele polityczne otrzymał większą część tej kwoty, bo jak Tausend zapewnia, on sam otrzymał tylko 10 000 marek. „Towarzystwo 164” zostało w końcu rozwiązane, ponieważ Ludendorff wystąpił z niego, pokłóciwszy się z hitlerowcami. Ludendorff jednak nie zwrócił otrzymanych kwot, powołując się na wyraźną umowę, która go zwalniała z obowiązku składania rachunków za pobrane sumy. Stworzono potem nowe towarzystwo pod nazwą „Tausendsche Studiengesellschaft”. Tausend zastrzegł dla siebie teraz 25 procent wszystkich sum, które wpłynęły do kasy towarzystwa. Wszyscy członkowie zobowiązali się słowem honoru zachować jak najściślej milczenie o jego eksperymentach. Towarzystwo istnieć miało tak długo, aż Tausend udoskonali swą metodę fabrykacji złota. Członkowie złożyli sumę 800 tys. marek, z której to kwoty Tausend otrzymał tylko ćwierć, a gdzie się reszta podzieliła, nie wie, ponieważ agendy prowadził sekretarz. Następcą Ludendorffa w towarzystwie tem był saski przemysłowiec Küchenmeister, który jak wiadomo, dostarczył auta mordcom Rathenau. Najważniejszymi członkami towarzystwa byli wiedeński przemysłowiec bracia Schoeller oraz książęta Waldenburg. Jak dalece poważnie traktowano eksperymenty Tausenda, świadczy o tem okoliczność, że postawiono mu do dyspozycji mennicę państwową w Monachium, gdzie Tausend przez trzy dni pracował, a nawet udało mu się „sztucznie” wytworzyć trochę złota i srebra, które najprawdopodobniej jednakowoż przemycił do laboratorium. Na pytanie przewodniczącego, poco potrzebne były takie kwoty, skoro oświadczył, że potrafi za jednym zamachem sztucznie wytworzyć 6 kg. złota, odmówił Tausend odpowiedzi. Oskarżony wogóle zachowuje podczas procesu niezwykłą pewność siebie, a nawet udaje wielkiego przyjaciela ludzkości, utrzymując, że chciał wynaleźć małe aparaty, za pomocą których biedni ludzie mogliby sami wytwarzać złoto.

Moda i higiena

Znaczenie „dawk energetycznych”.

Amerykanki reformują dotychczasową dietę. Dieta była dotąd „tabu”, którego nie ośmieliła się krytykować żadna kobieta, dbająca o swój wygląd, i ulegająca nakazom mody, a zresztą i koniecznościom życiowym. Dieta? — w krótkim tem słowie mieściło się wszystko, co wymyśliła terapeutyka, społeczna dla zachowania t. zw. smukłej linii i sprężystości ciała. Polegała zaś dieta na unikaniu w kompozycji odżywiania się wszystkim, co mogłoby się przyczynić do tycia danej osoby, regulując przytem ilościowo sam posiłek.

Trzeba przyznać, iż z punktu widzenia higieny, wstrzemięźliwość w odżywianiu się wyszła na dobre, gdyż przy obecnym trybie życia bardzo czynnego i ruchliwego obfite śniadania, obiady i kolacje szkodziłyby raczej organizmowi ludzkiemu. Związane tem, w tych społeczeństwach, gdzie



Ambasador Stanów Zjedn. Willys z małżonką w chwili odjazdu na dworcze poznańskim. Na pożegnanie dostojnych gości przybyli: prezydent miasta Ratajski z małżonką, konsul Matousek, prez. Zychliński i bar. Ropp.

praca i sporty stanowią podstawę organizacji życiowej.

Spółczesnym metodom higieny trzeba przyznać i tę zasługę, że przyczyniły się one do odmłodzenia wszystkich generacji, do należytej oceny hasła „wiecznej młodości” w sensie zachowania energii i wigoru w każdym okresie życia i wieku.

Każdy jednak system, stosowany szeroko i powszechnie, uwzględniający hasła i dążenia danej epoki, ma to do siebie iż wyznawcy jego przesadzają w gołiwość, posuwają się do krańców i a wien czas ujawniają się wady i szkody wyrządzone przez jednostronne stosowanie dobrych wskazań.

Tak też było i tutaj. Lekarze, fizjologowie, prowadzący badania eksperymentalne nad wydajnością energetyczną organizmu ludzkiego, zauważyli, iż stosowanie krańcowe diety prowadzi do obniżenia energii, do osłabienia tempa pracy. Profesor T. L. Bolton z Temple University przeprowadził szereg doświadczeń nad wydajnością pracy; dwóm grupom stenografek przydzielił jedną i tą samą ilość pracy, przyczem pierwsza grupa otrzymywała w czasie pracy t. zw. dawki energetyczne w postaci herbaty z cukrem, oraz czekolady. Okazało się, iż stenografki z pierwszej grupy ukończyły swą pracę znacznie wcześniej, niż stenografki z drugiej grupy, przyczem, jak stwierdził profesor Bolton, były one mniej zmęczone i świeższe, niż koleżanki ich, które nie otrzymywały „dawk energetycznych”.

Doświadczenia prof. Boltona prowadzone dalej objęły blisko 5000 osób z pośród różnych zawodów i dały wszystkie jeden i ten sam rezultat, potwierdzający jego tezę: społeczna dieta wymaga uzupełnienia w postaci dodatkowej ilości kalorii. Cukier we wszystkich postaciach i połączeniach jest najlepszym bodźcem dla organizmu, podniecającym pewien wysiłek, i najstosowniejszym zarazem ekwiwalentem utraconej energii.

Ponieważ, jak to stwierdzili jednocześnie inni lekarze i fizjologowie, określone dawki cukru nie powodują tycia, o ile organizm wydatkuje energję, przeto nakazy higieny i wymogi mody zbiegają się w jednym punkcie, godzą się z sobą. Z tej więc racji, w Stanach Zjednoczonych rozpowszechnił się teraz szeroko wszędzie — w biurach, fabrykach, szkołach, na boiskach, etc. — system „dawk energetycznych”, t. j. podawania w pewnych odstępach czasu osłodzonej herbaty, kakao, czekolady.

Nieposłuszny poddany króla angielskiego.

Z okazji śmierci sir Johna Fairbanka, nadwornego dentysty angielskiej rodziny królewskiej, który zgóra 50 lat opiekował się zębami swych dostojnych klientów, pisma londyńskie opowiadają wiele anegdot o tym sprawiedliwym mężu.

Był on jednym z niewielu zapewne Anglików, nie chcących się zastosować do ustnego polecenia króla, co dawne prawa angielskie, dotychczas niezniesione, kwalifikowały jako zbrodnię buntu i obrazy majestatu. Ale jakoś mu to uszło.

Trzeba wiedzieć, że sir John nietylko był jednym z najrzeczniejszych dentystów angielskich, ale także, że miał zawód swój w ogromnym poszanowaniu. Otóż pewnego ranka, dentysta wezwany do pałacu zastaje króla Edwarda VII zmęczonego w najwyższym stopniu nieprzespaną nocą i zdenerwowanego nieznośnym bólem zęba. Król, widząc swego dentystę, zawołał: „Fairbank, przez całą noc nie zmrzyłem oka, ten ostatni ząb z lewej strony doprowadza mnie do szału. Niech go pan zaraz wyrwie”.

Dentysta zaczął badać chory ząb, a skończywszy, odezwał się spokojnie do króla: „Nie wyrwę tego zęba”. „Dlaczego?” — spytał król. „Bo można go wyleczyć”. „Ale ja nie mogę znieść bólu i proszę go na tychmiast usunąć”. Tamten jednak skłonił się królowi z szacunkiem i odpowiedział: „Wasza Królewska Mość, w pełni świadomości mego czynu, odmawiam wykonania rozkazu. Byłoby to zbrodnią wyrwać kró-

lowi ząb, gdy można go wyleczyć. Jestem odpowiedzialny z racji mego stanowiska, za stan zębów rodziny królewskiej. Niech inny dentysta to zrobi!”

I skończyło się na tem, że król ustąpił..

Z różnych stron Polski

Dwaj górnicy ocaleni po 20 godzinnym pobycie w zasypanym szybie.

W Warpiu pod Będzinem kilku bezrobotnych górników trudniło się wydobywaniem węgla w sposób nielegalny, założywszy sobie coś w rodzaju własnego szybiku. Znajdował on się na głębokości 14 metrów, pokład węgla zaś miał tam około pół metra grubości. Nagle w tych dniach, gdy część pracujących poszła na obiad, zapadła się część szybu, zatarasowując miłośnikom wejście, przyczem dwóch górników, Jan Musiał i Sieniec Antoni zostało odciętych od świata. I zasypani w szybie i ich rodziny na powierzchni przeżywały straszne godziny niepewności. Nasamprzód po kilkugodzinnej pracy udało się wprowadzić do asypanych rurę i dostarczyć im świeżego powietrza. Równocześnie przekonano się, że jeszcze żyją. Po 20 godzinach zaś wreszcie udało się ich wydobyć z szybu i oddać uszczęśliwionym rodzinom.

Tragiczna śmierć na dachu wagonu kolejowego.

Na stacji Podwysokie pow. Brzeżany zauważono onegdaj człowieka z rozbitą głową, będącego już bez życia. Okazało się, iż ofiarą własnej nieostrożności padł 22-tni robotnik kolejowy Piotr Pojasek z Halicza Krytycznego dnia wracał z roboty do domu. Ponieważ na przestrzeni Stanisławów — Halicz kontroler badał bilety jazdy, a Pojasek zapomniał w domu wolną kartę, schował się przed nim na dachu wagonu. Gdy pociąg przejeżdżał pod mostem kolejowym P. uderzył głową o sprężkę mostu i poniósł śmierć na miejscu.

Zjazd delegatów Towarzystwa Miłosierdzia Chrześcijańskiego w Lublinie.

(KAP.) Dnia 18-go bm odbył się w Lublinie diecezjalny zjazd delegatów parafialnych Towarzystwa Miłosierdzia Chrześcijańskiego. Celem zjazdu było ujednostajnienie pracy na polu charytatywnym, pogłębienie i jej scentralizowanie. W związku z tem wygłoszono referaty o celach i drogach akcji dobroczynnej, o akcji dobroczynnej a opiekach społecznych, o sposobach zakładania i prowadzenia kół Towarzystwa. Po referatach, sprawozdaniach z pracy miłosierdnej w poszczególnych parafjach i dyskusji uchwalono m in.: pozbierać po 20 złotych na centralę Towarzystwa od poszczególnych kół, dążyć do współpracy z gminami i opiekami społecznymi, wciągnąć do pracy charytatywnej nietylko poszczególne jednostki, ale całe parafje.

Z Instytutu Misyjnego w Lublinie.

(KAP.) W dniu 17 i 18 stycznia rb. w Instytucie Misyjnym w Lublinie odbyły się egzamina półroczne, które składali alumini w zakresie przedmiotów filozoficznych i orientalistyki. W tym roku dla teologów Instytutu wprowadzono wykłady wschodniego Prawa kanonicznego, które objął ks. prof. dr Lisowski. Alumini, kończący obecnie Zakład, obejmują całokształt nauk nietylko katolickich, ale też w głównych zarysach i dysydenckich.

Dnia 18-go bm. w kościele św. Józefa przy Instytucie został uroczystie umieszczony w boczny ołtarz obraz bł. Andrzeja Boboli, przedstawiający błogosławionego męczennika w czerwonym ornatcie ze wzniesionymi rękoma. Na ołtarzu stoi piękny relikwiarz-sarkofag, ofiarowany przez JE. ks. arcybiskupa Roppa. Na całość uroczystości złożyło się przemówienie ks. prał. Około-Kułała, poświęcenie obrazu oraz Msza św. w obecności profesorów, alumini i licznie zgromadzonego ludu.



Klisy i rysunki

tylko wówczas zapewniają dobrą jakość wykonania jeśli pochodzą z

„REKLAMY“

Drukarni Polskiej, S. A. w Poznaniu
Al. J. Marcinkowskiego 17, tel 44-61

W piórze i krowa

uznaje tylko elektryczną dójkę.

Z Anglii donoszą o szczególnem zamiłowaniu krowy do urządzeń elektrycznych, z racjonalnej mleczarni hrabstwa Carniarthenshire, utrzymywanej przez Instytut Hodowli Krów w Carnarthen.

Zarządzający oborami, p. Evan Davies, podaje, że osobliwa ta krowa nie pozwala się doić inaczej, jak aparatem elektrycznym. „Modna” krowa kopie i bodzie, ile razy przystępują do niej ze szkopkiem do dojenia ręcznego, jest natomiast wyraźnie zadowolona, spokojna i daje obfity udój przez aparat elektryczny.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Stow. Młodzieży polsko - kat.** pod wezw. św. Stan. Kostki, Poznań - Wilda. Zebranie plenarne odbędzie się w środę 28 bm o godz. 20 na salce parafjalnej.

— **Sodalicia Panien Urzędniczek, sekcja eucharystyczna.** Zebranie odbędzie się w środę dnia 28 bm. o godz. 7,30 przy ul. Piekary 2.

— **Z Stow. Kobiet z wyższym wykształceniem.** Walne zebranie poznańskiego oddziału Stowarzyszenia Kobiet z wyższym wykształceniem odbędzie się 29 bm. w sali frontowej Muzeum Mielżyńskiego o godzinie 8 wieczorem. Na porządku obrad ważne sprawy, przybycie członków konieczne.

— **Kole L. G. P. P. Im. Tadeusza Kościuszki.** Walne zebranie odbędzie się 30 bm. o godz. 18 w okale zebrania Stow. Ofic. przeniesionych w stan spoczynku (Kasy-no D. O. K.) Plac Działowy 2.

RADJO

Programy radiofonierne:

Środa, dnia 28 stycznia 1931 r.

Poznań (335 m) godz. 7.15 gazeta poranna; godz. 13.05 koncert gramofonowy; godzina 14.00 komunikaty; godz. 14.30 kwadrans Tow. Ziemiaków Wielkopolskich; godzina 17.15 audycja dla dzieci w wykonaniu „Wujcia Czesia”; godz. 17.45 koncert popołudniowy z Warszawy; godz. 18.45 „Świat ksiątek”; godz. 19.00 „Wiadomości z Bolszewji”; godz. 19.10 radjogawęda żołnierska; godz. 20.00 „Silva rerum”; godz. 20.30 koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra 58 p. p. pod batutą kpt. Maksymiljana Chmielewicz, Hanna Dziewińska (sopran), Władysław Sowiński (tenor), prof. Franc. Łukasiewicz (fortepian); godz. 22.00 sygnał czasu, komunikaty; godz. 22.15 kwadrans tańca (teoria i praktyka); godz. 23.30 muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada”.

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 gramofon; godz. 16.15 kwadrans dla najmłodszych; godz. 16.45 gramofon; godz. 17.15 „Humor w medycynie”; godz. 17.45 koncert Orkiestry P. R.; godz. 19.10 skrzynka pocztowa rolnicza; godz. 20.00 „Świat poza naszymi zmysłami”; godz. 20.15 słuchowisko z Krakowa p. t. „Wiejskie podwórko” napisał Jerzy Ronard Bujański i Jan Wiktor; godz. 21.00 koncert muzyki hiszpańskiej; godz. 23.00 muzyka taneczna.

Königswusterhausen (1635 m) 16.30 utwór R. Straussa, 20.30 transmisja kaba-retowa; **Budapeszt (550 m)** 17.30 koncert mandolinistów, 19.00 gramofon, 20.00 transmisja z teatru; **Wiedeń (516 m)** 19.35 muzyka lekka, 20.35 utwory Mozarta w wykonaniu ork. symf.; **Rzym (441 m)** 20.55 transmisja z opery; **Praga (486 m)** 21.00 koncert symfoniczny.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serwa Jezusowego: Ebertowska, Kościan 5 zł, Edmund Paszkiewicz z prośbą o uzdrowienie matki 2 zł, E. L. w pewnej intencji 2 zł, T. S. z podziękowaniem za wysłuchanie 5 zł, trzej przyjaciele przetrzany zakład 10 złotych, J. Knypiński, Poznań 10 zł, Władysław Garskiewicz, Murowana Goślina, za otrzymane laski 10 zł, Z. I. 5 zł, razem z poprzednio pokwitowanymi 2.203,15 zł.

Na kaplicę SS. Karmelitanek: E. M. 2 zł, St. Ch. 5 zł, Białeka z podziękowaniem św. Teresie od Dzieciątka Jezus za uproszone zdrowie dla córki Marii 5 zł, razem z poprzednio pokwitowanymi 61,50 złotych.

SKRZYŃKA DO LISTÓW

— **P. Kobza, Grabów.** W sprawie tej istnieje polsko - niem. umowa waloryzacyjna z 5. 7. 1928, lecz nie obowiązuje, gdyż dotąd nie jest ratyfikowana. Kiedy sprawa dojrzeje, trudno w obecnych warunkach przewidzieć (K)

— **L. B. Poznań.** Najwyżej 125 zł. (K)

— **Professor St. Sz. Peiturę** zamordował żydowski zegarmistrz Schwarzbard w dniu 25 maja 1926 w Paryżu. (K)

— **P. Stanisław Szymka, Sądziłomy,** że konsulat francuski mógłby poinformować. My żadnych szczegółów nie znamy. Chyba mógłby Pan jeszcze zwrócić się o informacje do ambasady francuskiej w Warszawie. (K)

— **P. Luczkiewicz.** Czy mieszka Pan w strefie nadgranicznej stale? Jeżeli tak, musi Pan zezwolenie otrzymać. Inaczej zezwolenie takie zależy od uznania starostwa, w porozumieniu ze strażą graniczną. (aK)

— **C. K.** Nie podlega. Pozostaje skarga do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, która musi być podpisana przez adwokata, przyczem należy załączyć kwit na 20 złotych, wpłaconych w Kasie Skarbowej. (aK)

— **J. M.** Nie możemy odpowiedzieć, bo nie wiemy, z jakiego powodu została renta wstrzymana, i przez kogo. (aK)

— **F. W. 20.** Niech Pan wniesie zażalenie. Czy sprawdził Pan że deklaracja prawidłowo została wysłana? (aK)

— **R. S. Duszniki.** Czy ma Pan możliwość wykazać rzeczowy dochód książkami? Należy wniesić zażalenie do przewodniczącego komisji szacunkowej. (aK)

— **Nr. 1863 A. S. 1846.18** zł z odsetkami za cztery lata wstecz, Maksymalnie. Co do drugiej kwestji, to hipoteka Pana nie obowiązuje, jeżeli w chwili wpisu ostrzeżenie już było wpisane. (aK)

— **W. F. 555.** Trzeba postarać się o dokument ślubu od ks. proboszcza kościoła, w którym Pani zawierała małżeństwo, a następnie zgłosić się z odpowiednim wnioskiem do Izby Skarbowej tej miejscowości, która wypłaca rentę. (aK)

— **Myśliwy.** Starosta nie ma racji, i obrany przez Pana sposób polowania nie jest objęty zakazem art. 41 rozp. o prawie łowieckim. Artykuł ten ma bowiem na celu zakaz tych wszystkich rodzajów polowań, które połączone są z dręceniem zwierzyny. Rzecz ciekawa, jak n. p. starosta wyobrażałby sobie polowanie na lisa z naganką. Niech Pan spokojnie od-czeka albo zakazu bezpośredniego pod swoim adresem, od czego wniesie Pan rekurs w drodze zwykłego postępowania administracyjnego albo też nakazu karnego, na podstawie którego spowoduje Pan orzeczenie sądowe. (aK)

— **Zobowiązanie solidarne.** Odpowiada każdy podpisany na wekslu za całą sumę. Za podpis „grzecznościowy” nie odpowiada się tylko wobec tego, wobec którego świadczono „grzeczność”, a wobec tego, że jest nim przeważnie akceptant lub wystawca, więc podpis zobowiązuje wobec wszystkich indosantów (zy-rantów). Za długi spadkodawcy odpo-

wiada zasadniczo masa spadkowa, po przyjęciu spadku bez dobrodziejstwa in-ventarza nieograniczenie wszyscy spadkobiercy. (aK)

— **Stary czytelnik.** Nie rozumiemy, o jaki udział chodzi. Czy był Pan udziałowcem w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, lub członkiem spółdzielni? Czy też chodzi może tylko o depozyt bankowy? W ostatnim razie oblicza się wkład maksymalnie do kwoty 125 zł. — Drugie pytanie też nie jest zupełnie jasne. Koszt upomnienia adwokackiego w liście załączonym obliczone prawidłowo według taryfy. (aK)

— **M. D. 100.** Owszem, dziedziczy w połowie, oraz w całości wszystkie przedmioty gospodarstwa kobiecego (t. zw. przedwziętek). Zapis w księdze wieczystej można wykreślić tylko za zgodą uprawnionego. O ile ma Pan powody do cofnięcia darowizny (poradzić się adwokata), może Pan skarżyć o udzielenie zgody na wykreślenie. O zamieszkanu i wspólnem pożyciu decyduje małż. tak, że żona nie może zakazać mężowi przyjmowania swych rodziców; w zasadzie przynajmniej. Zasadniczo ostrzegamy jednak przed wciąganiem prawników w życie małżeńskie. (aK)

KRONIKA TOWARZYSKA

Ogłoszenia i uwiadomienia o balach, wieczorkach tanecznych, zabawach karnawałowych, herbatkach i bridgeach z tańcami oraz wszelkich tym podobnym przedsięwzięciach kierować należy do administracji pisma naszego, a nie do redakcji.

Wszystkie te doniesienia podawać będziemy stale na końcu części redakcyjnej w dziale „Kronika towarzyska”. Punktualne zamieszczenie ich poręczymy możemy tylko w tych wypadkach, gdy nastąpi poprzednie porozumienie się między organizatorami odnośnych przedsięwzięć zabawowych a naszą administracją.

Przy nadsyłaniu tych doniesień na drodze listownej podać należy dokładny adres i numer telefonu tej osoby, z którą administracja nasza mogłaby porozumieć się co do bliższych szczegółów, odnoszących się do zamieszczenia nadesłanego uwiadomienia.

BAL PRASY. Na liczne zapytania donosimy, że doroczny BAL PRASY odbędzie się w salach „Bazaru” w sobotę, dnia 7 lutego r. b. zw 27 548

CO PÓL WIEKU POWSZECHNIE ZNANYE SKUTECZNOŚCI

ARAGO

NISZCZY BRODAWI SKÓRY STWARDNIENIA WARSZAWA

ODCISKI

Pięgi Pryszcze Liszaje Plamy

pewnie usuwa

KREM VENUS



Dnia 26 stycznia 1931 r., o godz. 10,10 zmarł w Bogu, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, szwagier i wuj, ś. p.

Tomasz Pollak

przeżywszy lat 57. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w czwartek, 29. b. m., o godzinie 10 w kościele parafjalnym, poczem z kościoła pogrzeb na cmentarz.

nw 7322

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, synowie i rodzina.

Rawicz, Bydgoszcz, Krotoszyn, Brenno, Wijewo, Hamburg.



Dnia 24 stycznia 1931 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, siostra, bratowa, ciocia, teściowa i babka, ś. p.

Katarzyna Flaum

przeżywszy lat 56. Pogrzeb odbędzie się w środę o godz. 14 (godz. 2) z domu żałoby, ul. Poznańska 18-a, na cmentarz parafjalny w Jeżycach, o czem donosi Krewnym i Znajomym

w ciężkim smutku strapiona
rodzina.

zw 27 542/3



W niedzielę, dnia 25 b. m., zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, syn, brat, szwagier i wujek, ś. p.

Czesław Biskup

cukiernik
w 27 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 b. m., o godz. 3-ciej, z domu żałoby przy ul. Dąbrowskiego 64, o czem donosi

zw 27 555 w ciężkim smutku pogrążona
rodzina.

Poznań, Rogoźno, w styczniu 1931 r.

Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Chórowi kościelnemu z parafji św. Łazarzkiej, wszystkim Współpracownikom i Współpracownikom. Koleżankom Zmarłej, Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę naszej ukochanej córce, siostrze i narzeczonej, ś. p.

Władysławie Kistowskiej

oraz za liczne wieniec, kwiaty i wyrazy szczerego współczucia, składamy serdeczne

Bóg zapłać!

zw 27 556

Matka, bracia, siostra i narzeczoncy.

Po ciężkich cierpieniach zmarła 24 stycznia b. r. moja najdroższa żona i kochana mamusia, ś. p.

Marja Majchrzakowa

z domu Palaczówna

przeżywszy lat 40. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 stycznia, o godzinie 3.45, z kostnicy cmentarza Jeżyckiego.

W ciężkim smutku pogrążony
mąż z córeczką.

Poznań, Szamarzewskiego 11.

zw 27 548

Stanowisko dyrektora

oraz 500/o udziału odstąpię zaraz w rentującem się przedsiębiorstwie przemysłowem w Poznaniu; znajomość fachowa niekonieczna, potrzeba 16 tysięcy zł. Zgłoszenia do eksp. Kurjera Pozn. pod zw 27 484

Zegarmistrz.

Młody pomocnik poszukuje posady. Oferty Kurjerowi zw 27 541



W niedzielę, dnia 25 stycznia 1931 r. rozstał się z tym światem, po dwudniowych ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w 17 wiosnie życia, nasz najukochańszy, nigdy niezapomniany syn, nasz najdroższy brat, wnuczek, siostrzeniec i kuzyn, ś. p.

Witold Poleski

Sodalis Marianus uczeń VII. kl. gimnazjum im. Karola Marcinkowskiego.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 b. m. o godz. 3 po południu z kaplicy św. Józefa na cmentarz świętomarciniński przy ul. Bukowskiej. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek, dnia 30 b. m. o godz. 8 w kościele św. Marcina. zw 27554 W ciężkim smutku nieutuleni rodzice wraz z rodziną.



Zboże nie płaci. — Zato cena na owoc jest wysoka! Niestety ubiegłego lata było go mało i większa część była robaczywa.

Czemu? — Bo zaniedbano tępienia szkodników. Teraz w okresie zimowym winno się stosować ARBOSALUS-KARBOLINEUM

Rezultat przewyższa wszelkie oczekiwania! Uznanie władz i renomowan. ogrodników. Informacjami oraz ofertą służy

Fabryka Środków do Zwalczenia Szkodników "UNIVERSUM" POZNAŃ - UL. FR. RATAJCZAKA 38

Pw 8 110-2-22

Związek Samoobrony Społ. „Rozwój” w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 24

wskazuje obiekty, zagrożone przejściem w ręce żydowskie:

- a) w Poznaniu ubikacje handlowe,
- b) „pow. Kępińskim posiadłość z gościńcem,
- c) „mieście powiatow. woj. Pozn. dom z składem, istniejącym od lat 60.

zw 27 552-3

Indyki

żywe kupuje każdą ilość, płacę 1,60 zł za kg

Wł. Sawiński, Tel. 59-77. Szkolna 10. Poznań. zw 27547

7.90
9.90



1365-75

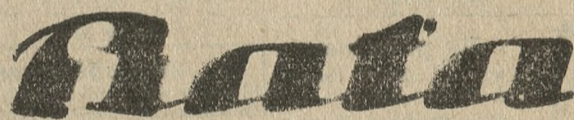
Gabardinowe śniegowce uchronią Wasze balowe pantofelki od błota.

DALSZA ZNIŻKA CEN

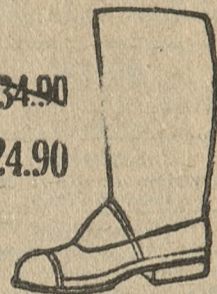
Dołożyliśmy wszelkich starań, aby rozstrzygnąć poważną kwestję zaopatrzenia tysięcy rodzin w dobre i tanie obuwie po niskich cenach

Obniżamy znowu ceny aż do 50%

dając możliwość również najbardziej potrzebującym zaopatrzenia się w ciepłe i trwałe obuwie zimowe.



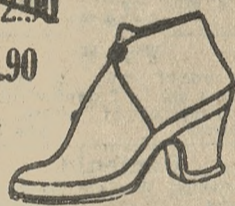
34.90
24.90



0697-70

Ciepłe filcowe buty z cholewami. Niezbędne podczas mrozów.

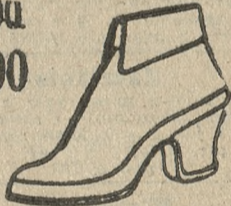
12.90
6.90



1365-70

Gabardinowe śniegowce niezbędne dla każdej Pani. Bardzo praktyczne.

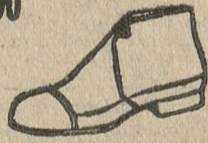
19.90
14.90



1585-71

Gumowe gabardinowe śniegowce na ciepłej podszewce z patentowanym zamkiem.

12.90
5.90



3657-70

3651-70 dotychczas . 9.90 obecnie . 4.90
3653-70 dotychczas . 14.90 obecnie . 7.90
Dla dzieci do szkoły.

12.90
5.90



2362-70

2363-70 dotychczas . 12.90 obecnie . 5.90
2361-70 dotychczas . 9.90 obecnie . 4.90
Ciepłe gabard. śniegowce.

19.90
12.90



1367-70

Gabardinowe śniegowce na gumowej podszewce i obcasie.

19.90
12.90



3657-70

Obuwie z ciepłego filcu. Chroni przed przeziębieniem. Tw 898/9

W dniu 28 b. m. otwieram przy

ulicy św. Marcina 9/10

skład kawy - herbaty - kakao i czekolady

dla udogodnienia klientów w śródmieściu, którzy mnie zaszczytali swoimi zakupami już w składzie detalicznym przy Wielkich Garbarach 37.

Kalkulując po najnowszych cenach ofiaruję towar pierwszorzędnej jakości oraz zapewnię skorą i sumienną obsługę.

Z poważaniem

Stanisław Repeta

właśc. firmy „Eriot”

Hurtownia kawy, herbaty oraz palarnia kawy

Poznań, Wielkie Garbary 37. Tel. 31-45.

dw 2685

Tanio do sprzedania

Samochód „Minerwa”

13,8.60 H. P., limuzyna 6 cylindrowa, luksusowa, w bardzo dobrym stanie.

Wiadomość ŁÓDŹ, Wod. Rynek 2, Zjednoczone-Administracje. zw 27545

Zwapnienie żył.

Zdenerwowanie, osłabienie. Zadać bezpłatnej broszury o nie szkodliwym leczeniu domowym od

Dr. GEBHARD & Co., Gdańsk nr. 2. Pw 5-6-8-51

Samochód - Limuzyna

najnowszy model, marki francuskiej, 5 osobowa, 6 cylindrowa, sprzedam tanio ewentualnie przyjmę samochód używany otwarty jako wpłatę. Złożenia do eksped. Kurjera Poznańskiego pod zw 27550

200 zł nagrody

wypłacimy temu, który przyczyni się do odzyskania skradzionych materiałów w niedzielę, 25 b. m. między godz. 18 a 18.30 w firmie W. Kowalski i S-ka, Wielkie Garbary 22, narożnik ul. Wielkiej 14. Pw 8 593 53,144

Sprostowanie ogłoszenia! Wyjątkowa oferta.

Magistrat miasta Torunia sprzedaje dla odświeżenia krwi żywe zające dw 2662

po cenie samiec = 20,— zł samica = 40,— „

Dostawa nastąpi w pierwszej połowie lutego r. b. Zamówienia uprasza się kierować pod adresem: Magistrat miasta Torunia — VI Wydział Dóbr i Lasów.

Cierpienia płuc i gardła

pouczająca broszurę nr. 11 bezpłatnie wysyła

DR. GEBHARD et CO., GDANSK, ODDZ. 132. nw 6945

PODZIĘKOWANIE.

Na gwiazdkę dla ubogich i chorych Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo parafji archikatedralnej złożyli za pośrednictwem p. Dr. Wł. Sokołowskiej: Drowa Piechocka 20.— zł, Drowa Wieleńska 20.— zł, Drowa Rabska 20.— zł, mec. Winiecka 10.— zł, mec. Jezierska 20.— zł, W-ne Panie: Krysiwiczowa 10.— zł, Pyszkowska 20.— zł, Piechowska 10.— zł, W. Pan Borowski 5.— zł, mec. Jeszkowa 20.— zł, mec. Koszewska 20.— zł, W-ne Panie Kostrzewska 10.— zł, Bajorńska 5.— zł, Sikorska 10.— zł, mec. Kierczyński 10.— zł, mec. Jagielski 20.— zł, mec. Kolszewski 10.— zł, W. Pan Czepczyński 20.— zł, inż. Andrzejewski 12.— zł, W. Pani Antczakowa 7.— zł, Dr. Laker 20.— zł, Dr. Jagielski 20.— zł, Dr. Walkowski 5.— zł, W. Pan Lissowski 10.— zł, W. Pan Kajsiewicz 10.— zł, sędzia Stachowski 5.— zł, Drowa Sikorska 5.— zł, N. N. 3.— zł, Drowa Wł. Sokołowska 43.— zł, razem 400.— złotych.

Wszystkim Szan. Ofiarodawcom wyraża Rada Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo parafji archikatedralnej serdeczne „Bóg zapłać” za złożony dattek. W. Szan. Pani Drowej Sokołowskiej za wysoce ofiarną pełną poświęcenia kwesę na rzecz ubogich, zamieszkałych tak licznie stare miasto po prawym brzegu Warty. zw 27 544/a

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 28 stycznia 1930 r., o godz. 10, przy ul. Wieżowej, w firmie „Przewóz” sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę:

2 konie i powozkę (wolant). nw 7 083

Przetarg odbędzie się nieodwołalnie. Galdyński, komornik sąd. z pol., ul. Szamarzewskiego 14.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 28 stycznia r. b., o godz. 14-ej, w Minkowie, pow. Poznań, sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

powozkę, wóz roboczy, 5 owiec, cielaka, 2 żrebaki, 2 konie, krowę. nw 7 800

Zbiórka przed sołectwem. H. Prusiński, kom. sąd. Poznań, ul. Bydgoska 2.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 28 stycznia r. b., o godz. 9.30, w Poznaniu, sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

maszynę do pisania „Adler”, kasę żelazną, biurko, piec żelazny, krzesła, portjery, stół, tokarkę, odzież i inne przedmioty. nw 7 801

Zbiórka ul. Chwaliszewo nar. ul. Czartorji. H. Prusiński, kom. sąd. Poznań, ul. Bydgoska 2.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 28 stycznia r. b., o godz. 11.30, w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 28, sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

maszynę do szycia „Express”. nw 7 802

H. Prusiński, kom. sąd. Poznań, ul. Bydgoska 2.

Niniejszem donosimy, że od dnia 1 lutego r. b. będziemy wymieniali w lokalu Spółki akcje markowe na złotowe akcje, wypuszczone tylko po 100 złotych

1 akcja 100 złotowa = 75 akcjom 1000 markowym

Właściciele akcji markowych, chcący nabyć złotowe, w razie nieposiadania dostatecznej ich ilości winien dok mpletować je do pełnej akcji stułotowej.

Spółka Pedagogiczna, Sp. Akc. Poznań ul. Podgórna 7. Pw 8 538-4-20

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-linowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (naprzykład: z 18924, n 2735, d 1790) 1 t. d. = 1 słowo. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Gramofony!
Płyty gramofonowe mechanicznej
Sprzedaż po cenach najniższych
Feliks Balon Woźna 12
Pw 9099-130

SCHUBERT-ADAMCZEWKI

Przedłużyliśmy reklamową sprzedaż jedwabiu
do dnia 31. bm Crepe de Chine 5,90; 7,50; Crepe Meteor 9,50; 11; Crepe Georgette 10,75; Prima Taffet 13,50; Toile de Soie I a. 7,90; Tule jedw 4 - 4,50
Pw 8538-375

Teren
6 morgowy w Dębcu oddam korzystnie. Łaskawe zgłoszenia pod zdw 59 071 Kurjer Poznański.

Motocykl
sprzedam 5 KM New Hudson. gotowy do jazdy. St. Triebel ul. Kraszewskiego 9 a, u p. Piecho-wiak.

Antyki
komoda, szafy mahoni sprzedam. Słowackiego 34. I. lewo
zdw 59 255

Antyki
wielki wybór Porcelany 22 sklep Pw 7639-57 858

Samochód
Chevrolet, limuzyna, 1929, 6/45, prawie nowy; Opel, limuzyna, 4/24, starszy model, lecz dobrze utrzymany, sprzedam korzystnie. Zgłoszenia do Kurjera zdw 57 445

Plac
cał. 3.000 m², położony pomiędzy torami kolejowym, nadający się na przemysł budowlany, sprzedam. Zgłoszenia pod zdw 59 070 Kurjer Poznański.

Losy
4 klasy już nadeszły. Ostatni dzień zamiany 5 lutego. Wodne ciarki dla nowych graczy są jeszcze w zapasie. Kędziora Kolektura Loterii Państwowej Poznań, Siernia 56 nar Nowej zdw 59 530

Przedsiębiorstwo
posłańców miejskich oddam z powodu choroby natychmiast. Do objęcia potrzeba około 1.800 zł. — Zgłoszenia „Par” 53.141.
Pw 8500-53.141

Dom
narożnikowy w Poznaniu, wjazd, duże podwórko, skład wolny, nadający się na rzemieślnictwo, za 55.000, wpłaty 30.000, sprzedam. Zgłoszenia Kurjer, Stary Rynek 12 926

Sprzedam
Minerwę, 12 tys km, limuzyna. Oferty pod zdw 59 311

Restaurację
pełen wyszynk w centrum zaraz sprzedam. Zgłoszenia Kurjer zdw 59 358

Skład
kapeluszy damskich i towarów krótkich sprzedam niżej zakupu z powodu zmiany stosunków rodzinnych. Cena 4.500,00 zł Barci-szewska, Rokożno, Rynekowa 50, nr 7316

Dobre wsypy
to rzecz bardzo ważna! Za nasze już prane inletry udzielamy pełnej gwarancji. Mamy olbrzymi wybór i najniższe ceny. Schubert & Adamczewski Stary Rynek 85, narożnik ul. Rynekowej.
Pw 8425-4.11

Drukarnia
mieszkanie, centrum Poznania 12.000. Kurjer zdw 59 439

Tanio — dobrze
i fachowo można zawsze kupić w Hurtowni Porcelany, Wroniecka 24, podwórko. Tamże sprzedaje się bez wyjątku każdemu — prezenty ślubne, prezenty imienin — prezenty urodzin — prezenty chrztu — prezenty pamiątkowe. Szkło, porcelana dla restauratorów zupełnie tanio. zdw 59 417

Futro
szelowe 150 i kanapa duża pluszowa 40 zł. Nożyński, Wały Królowej Jadwigi 4a, zdw 59 427

Skład
e piwnicą odpowiedni na wszystko odstąpię. Słusarska 5, skład, zdw 59 429

Parcela
około 2.000 mtr. k. przy kościele Solackim z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdw 59 421

Piekarnię
w powiatowym mieście w pobliżu rynku, dobrze prosperującą odstąpię z powodu stosunków rodzinnych. Oferty Kurjer zdw 59 508

Forda
nowoczesną sprzedam warunk. korzystnie. Adres wskazać Kurjer zdw 59 569

Skład
blisko Wolnicy, nadający się na fryzjerskie prasowni odstąpię. Oferty Kurjer zdw 59 637

Skład
ukierkówek, towar albo bez, z mieszkaniami, cena 2.500 z powodu stosunków rodzinnych sprzedaż Wszechnopolska Agencja, Długa 5, zdw 59 464

6 cylindrowy Buick
otwarty w dobrym stanie za 3.500 wpłaty 2.500 sprzedam Nowak, Górna Wilda 50, I. ptr. zdw 59 619

Meble
po znizonych cenach z centralnie ogrzewanymi magazynów najtańszej „Dom Mebli”, Woźna 12, Chwaliszewo 5, zdw 59 487-8

Dom
chlew, nowomurowane, 3/4 morgi pszennej ziemi, Kozminie sprzedam Oferty Kurjer zdw 59 345 6

Parcela
sprzedam tanio Górczyńska 7, właściciel.

Zakład fotograficzny
Poznaniu zaraz sprzedam. Oferty Kurjer zdw 59 635

Ubranie
czarne zupełnie nowe, średnia figura sprzedam tanio, M. Karpiński, Półwiejska 5, podwórko, lewo, I. piętro zdw 59 570

Majątek
ziemski w Grodzieskim 289 h. dobrej ziemi, dom mieszkalny, wygodny, budynki dobre, dogodna komunikacja na korzystnych warunkach wprost od właściciela do nabycia. Zgłoszenia do właściciela Romana Bronica, Koniuchy, poczta Podorsk, pow. Wolski, siem. Grodzieska, zdw 59 630

Na północno
wielka szafka cen. A. Szymański, Poznań, Św. Marcina 1. Specjalny magazyn północno. Pw 81067-1.1467

Parcela
każdej wielkości od 0,60 a (Antoninek) przy Poznaniu, „Osadopol”, Rzeczypospolitej 9, zdw 59 484-5

Dom
z wolnym mieszkaniem w Kroto szynie natychmiast, korzystnie sprzedam za gotówkę 42.000 zł. Adres wskazać Górczyńska, Św. Marcina 32, zdw 59 575

Taft
czarny prima okazynie 10 zł. „Haftopis”, Woźna 10, zdw 59 591

Pianino okazjne
korzystnie sprzedaż Drygas Kantaka 5, Pw 8580-4.21

Jadalnię
dehowa, bogato rzeźbiona, bardzo tanio. Stojarska, Bukowska 9 zdw 59 536

Sprzedam
2 łódzka dziecięca, Ul. Staszica 6, dom boczny, III. piętro lewo, J. Golałek, zdw 59 532

Skład
kolonialno-delicatowy i wyrobów tytoniowych w Lesznie z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa natychmiast na sprzedaż. Oferty — agencja Kurjera Poznańskiego, Leszno, Komeniusza, nr 7318

Skład rzeźniczy
z kompletnym urządzeniem, zapędem elektrycznym, 4 pokojowym mieszkaniem w dużym powiatowym mieście, Wałpolec, Kolejowa 64, rw 12 912



Ślubne
obraczki, podarki imieninowe za-reczynowe od 10 do 1000 zł poleca Chwilkowski Św. Marcina 40 zdw 59 551

Sprzedam
lbo wydzierżawie resztkówkę 364 morgi blisko granicy gdańskiej. Oferty Kurjer zdw 59 553

Drogerja
kolonialna, starsz zaprowadzone, 2 pokoje, kuchnia w Poznaniu, gotówką 9 tysięcy, tanio dzierżawa. Oferty Kurjer zdw 59 524

Zakład
fryzjerski damsko męski, 7 obsług, mieszkanie, sprzedam zaraz. Cena 4.000 zł. — Zgłoszenia Kurjer rw 12 916

Parcela
wszystkich dzielnicach Poznania okazynie tanio sprzedaje „Biuro Techniczno-Agrarne”, Plac Wolności 9, zdw 59 442

5 KUPNA

Brylanty
złote, srebrne itd. kupuje F. Tarkowska, Poznań, Pl. Wolności 11, Pw 5 468

Elegancki
biały duży wózek dziecięcy jak nowy sprzedam Długa 5, I. pra-wo, zdw 59 205

Magiel
oddam za świeże resie pierze, Focha 84, I. lewo, zdw 59 292

Kupię
turbine Francis 20 konna okazynie, Kurjer zdw 59 288

Kanape
małe używana tanio sprzedam Adres Kurjer zdw 59 248

Piekarnię
prosperującą kupię, Zgłoszenia cena Kurjer zdw 59 319

Urządzenie
składu kolonialnego kupię Adam-czewski, Marsz. Focha 74, zdw 59 366

Aparat
fotograficzny lustrzany kupię, Oferty Kurjer zdw 5 398

Kupię
używaną kuchnię westfalską, — Oferty Kurjer jw 5 443

Maszyny
do szycia kupię, dobrze zapłacone Wolnica 4-5, I. lewo, zdw 59 596-7

Wannę
żelazną kupię Zgłoszenia Kurjer zdw 59 579, telefon 62-98.

Majątku
ziemskiego poszukuje do kupna na bardzo dogodnych warunkach spłaty, ewentualnie za rentę dożywotnią Zgłoszenia do Kurjera pod zdw 59 582

Dom
przedmieście lub blisko Poznania kupię. Cena Kurjer Poznański zdw 59 545

Gospodarstwo
blisko miasta gdzie wyższe szkoły kupię Oferty Kurjer zdw 59 544

Kamienicę
Poznaniu, wartość 55.000, zamienie na gospodarstwo, dopłace 25.000 — Administrator Dutkiewicza, Chwaliszewo 70 zdw 59 454

Kupię
sztuciec srebrny, Chwilkowski, Św. Marcin 40, zdw 59 534

Pianino
lub fortepian kupię za gotówkę Zgłoszenia Kurjer zdw 59 546

6 KAMIENICE

Kamienicę
IV. piętrowa, maszynowa, wpłaty 30 tysięcy sprzedam Agencji bez odpowiedzi. Zgłoszenia Kurjer zdw 59 278

Dom
kupię, Wpłace do 40.000 Oferty Kurjer zdw 59 321

Dom
2 piętrowy kupię, wartość do 40 tysięcy, Oferty Kurjer zdw 59 628

Kamienicę
centrum 90.000, wpłaty 30.000, 15% rentująca się sprzedam „La-bora”, Ratajczaka 9, zdw 59 576

7 PIENIĄDZ

Szukam
16.000 na 165 morgowe gospodarstwo przy Poznaniu wartości 150 tys. na pierwszym miejscu Oferty Kurjer zdw 59 303

Wypożyczę
15.000 na pierwszą hipotekę lub pod zastaw papierów wartościowych, Oferty pod zdw 59 316

Poszukuje 10 000 zł
pożyczki na hipotekę realności centrum Poznania wartości 300 tys. lub majątek ziemski bez dłu-ga, Zgłoszenia Kurjer zdw 59 354

Poszukuje
finansisty z gotówką około 15.000 do hurtowni monopolowej. Oferty Kurjer zdw 59 491

15 000
na I. hipotekę 130 morg poszukuje Nowak, Poznań, Górna Wilda 50, I. ptr. zdw 59 629

Poszukuje
1.000 zł pożyczki, dam pokój, dobry zastaw i procent, Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 59 633

Zł 500.—
pożyczki na 2 miesiące dobry procent i zastaw Zgłoszenia Kurjer zdw 59 592

Redaktor
dobry stylista, językoznawca poszukuje posady lub przystąpi jako współnik Zgłoszenia zdw 59 573

Zł 10 000
pożyczki na pierwszą hipotekę domu w Lesznie, wartości złotych 100.000, natychmiast potrzebne, procent według umowy, Zgłoszenia — agencja Kurjera Poznańskiego, Leszno, Komeniusza 42, nr 7320

10 000
hipotekę, Poznań, oraz 5.000 pierwszą hipotekę gospodarstwa poszukuje. — Zgłoszenia Kurjer, Stary Rynek rw 12 927

8 DO WYNAJĘCIA

2 pokojowe
mieszkanie siłeczne zaraz bez dzierż. czynsz rok zgóry, Aleja Szelągowska willa 13 zdw 59 290

4 pokojowe
mieszkanie komfortowe wielko-pańskie, willa, ogród, 275 miesięcznie, Zgłoszenia Kurjer zdw 59 275

Mieszkanie
1, 2, 3, 4 pokojowe wskaże Jas-kiwicz, Fredry 6, zdw 59 244

2 pokoje
i kuchnię z meblami sprzedam, Oferty Kurjer zdw 59 436

2 pokoje
i kuchnia, frontowe światło elektryczne i gaz, w tem nowa sy-pialnia i kuchnia, sprzedam za 3.500 zł. Oferty Kurjer zdw 59 437

Pokój
kuchnie z meblami tanio odsta-pię, Bukowski, ul. Debiecka 33, zdw 58 787

Mieszkanie
4 pokoje, kuchnia z komfortem, czynsz 90 złotych korzystnie do nabycia Łazarz I. piętr. 2 i 3 po-koje kuchnia łazienka za czynszem na rok spiesznie wynajmie „Pawilon”, Marszałka Focha 15, zdw 59 419

Mieszkanie
2 pokoje kuchnia, za 2 letnim czynszem zaraz do wynajęcia wprost od gospodarza, Oferty do Kurjera zdw 59 4

Mieszkanie
pokój kuchnie za dwuletnią dzierżawą 1500, Biuro Handlowe, Kantaka I. II, zdw 59 481

Mieszkanie
2 pokojowe z kuchnią od zaraz do wydzierżawienia wprost od właściciela, Starościńska 1, zdw 59 470

Dwa
pokoje na biura przy ul. Rzeczypospolitej zaraz do oddania. Do kładny adres w Kurjerze zdw 59 451

Próżny
pokój za dzierżawę, Agencja Kur-jera, Przecznicza 1a, zdw 59 629

Dwupokojowe
2.000, czynsz zaraz, później 75, miesięcznie, blisko centrum. — Adres wskazać Kurjer zdw 59 567

4 pokoje
komfortowe Dąbrowskiego za zwrotem kosztów zaraz do objęcia, Zgłoszenia Soltysiak Prusa 18 zdw 59 574

Pokój
kuchnia centrum 1.000 zł. Adres Kurjer zdw 59 590

Mieszkanie
1 pokój od gospodarza, Oferty Kurjer zdw 59 588

Mieszkanie
pokój i kuchnia w Luboniu od 1 lutego za miesięcznym czynszem wprost od gospodarza do wynajęcia Oferty Kurjer Poznański zdw 59 522

Na
osiedlu Szary Warszawskiej wydzierżawia się 7 pokoi i kuchnie, czynsz miesięcznie 190 zł Oferty Kurjer zdw 59 554

2 pokoje
łazienka i przedpokój z central-nym ogrzewaniem i elektryką w willi przy Operze do wynajęcia od 1 marca wprost od gospodarza Oferty Kurjer zdw 59 611

Pokój
kuchnia za dzierżawę zgóry za-ras, Świerczewska 24, Debiec zdw 59 759-60

Mieszkanie
pięciopokojowe, centrum, odda „Biuro Techniczno-Agrarne” — Plac Wolności 9, zdw 59 441

Mieszkanie
pokój z kuchnią, z meblami lub bez odstąpię, Oferty Kurjer zdw 59 520

3
pokoje, kuchnia, komfort, Łazarz, 1.700, Adres Kurjer zdw 59 593

9 SZUKA MIESZK.

Mieszkania
2 pokojowego z kuchnią poszukuje urzędnik państwowy za czynszem miesięcznym 6-65 zł Dzie-nica obojętna, Zgłoszenia Kurjer zdw 58 008

Mieszkanie
cieple, słoneczne 5 pokojowe z komfortem nie wymagające du-żego remontu na wysokim par-terze lub I piętrze blisko kościoła lub kaplicy potrzebne od 1 kwietnia wprost od właściciela (bez pośrednictwa) Zgłoszenia listow-ne do ekspedycji Kurjera Poz-nańskiego pod zdw 58 512

Mieszkania
2-3 pokojowego z łazienką w śródmieściu poszukuje lekarz, — Spieszne zgłoszenia Kurjer zdw 59 307

Próżnych
dużych jasnyh dwóch pokoi poszukuje I. piętro włącznie uży-wanie ogrodu, okolica Wierzbic-cie, Warunk. Kurjer zdw 59 356

Pokoju
z kuchnią poszukuje wprost od gospodarza, dzierżawa rok zgóry lub nowy garnitur klubowy — Agenci wykluczeni, Oferty Kur-jer zdw 58 342

Urzędnik
państwowy poszukuje 2-3 poko-jowego kuchnia od gospodarza, czynsz według umowy, Oferty Kurjer zdw 59 474

1-2 pokojowego
mieszkania z kuchnią za dzierżawę zgóry poszukuje, Oferty Kur-jer zdw 59 631

Poszukuję
pokoju z kuchnią lub portjerstwa Oferty Kurjer zdw 59 321

Szukam
od właściciela za komorne poko-ju i kuchni, blisko linii tram-wajowej, Oferty Kurjer zdw 59 555

Inżynier
4 pokojowego za dwuletnią dzierżawę, Zgłoszenia Kurjer zdw 59 643

2 pokoje
umeblowane z używaniem kuch-ni dla małżeństwa, Matejki 57, Mecweldowska, zdw 59 525

10 ZAMIANA MIESZKANIA

Bardzo
ładne czteropokojowe mieszkanie z komfortem w Katowicach zamienie na 5-6 pokoi w Pozna-niu Łaskawe zgłoszenia uprasza się do Kurjera Poznańskiego zdw 59 245

5 pokoi
komfortowych przy Parku Wilso-na zamienie na 3 z wygodami, Oferty Kurjer zdw 59 283

Zamienie
6 pokojowe mieszkanie z weseł-kami, wygodami Grunwaldzka na 3 lub 4 pokojowe nie wyżej II. ptr. Oferty Kurjer zdw 59 501

Mieszkanie
5 pokojowe zamienie na 2 pokoje na Józycach, Zgłoszenia Kurjer zdw 59 479

11 POKOJE UMEBL.

Pokój
balconowy, bardzo ładny wynaj-me, Polna 13, I. lewo, zdw 59 634

2 osobowy
pokój, czysty, słoneczny wynaj-me, Polna 13, I. lewo, zdw 59 003

Pokój
Marszałka Focha 55, II., prawo, zdw 59 106

Pokój
czysty, oddzielny, Kopernika 3, VI. prawe schody, zdw 59 188

Pokój
niekrepujący Romana Szymań-skiego 9, I lewo front, zdw 59 039

Pokój
dwuosobowy, Józefa 9, parter, lewo, Pościel pożądana zdw 59 300

Gwarna
pokój ładny inteligentnej osobie wynajme, Gwarna 10 I prawo, zdw 59 296

Pokój
umeblowany na 2 osoby Kocha-nowskiego 23, parter lewo zdw 59 291

Pokój
umeblowany duży frontowy, o-grzewaniem, łazienka elektrycz-ną, wynajme panu, Poczto-wa 5, II. prawo, zdw 59 290

Wrocławska 5/6
front II z fortepianem lub bez Zgłoszenia od 3 do 5, zdw 54 289

Pokój
jednosobowy, frontowy wynajme paniace, Spokojna 29, Zielonacka zdw 59 281

Pokój
z łazienką, Wały Zygmunta Sta-rego 6, III lewo, zdw 59 280

Pokoik
Górna Wilda 42, III, lewo, zdw 59 277

Elegancki
bardzo dobrem utrzymaniem I lu-tego, wolny Podgórna 12 b III zdw 59 273

Pokój
umeblowany wolny, Czesława 16a III, lewo, zdw 59 268

Niekrepujący
pokój z telefonem dla lepszego pana, Stranz Stolarska 2, II, zdw 59 243

Przyjmę
panienki wspólny pokój własna pościel Św. Marcina 14 IV p. le-wa, Bocheńska zdw 59 325

Panienkę
na wspólny Marsz. Focha 35 — Miklaszowa, zdw 59 333

Pokój
umeblowany wolny Mostowa 87, II. prawo zdw 59 326

Dwuosobowy
Wierzbiciec 39 a, III, prawo, zdw 59

Pokój
frontowy, czysty, elektryczność
1-2. Kaczmarska, Wielka 17,
II. zdw 59 472

Pokój
obszerny wynajm. 2 osobom. nie-
krepujący. Wrocławska 5-6. IV.,
prawo. zdw 59 473

Pokój
komfortowy, światło elektr., cen-
tralne ogrzew., telefon. Zwie-
rzyńska 1. II., lewo. zdw 59 422

Pokój
frontowy, solidny, elektr., osob-
ne wejście. Wierzbicice 10. I.,
zdw 59 424

Pokój
elektryczność, osobne wejście 1-
2 panom od 1. Kochanowskiego
1. III., lewo. jw 5 448

Pana
na wspólny pokój ewentualnie
dwóch. Kraszewskiego 19. IV.,
jw 5 442

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Kłos.
Patrona, Jackowska 17.
jw 5 446

Pokój
małżeństwu. Lulka, Dabrowskie-
go 98. jw 5 447

Pokój
wynajm. Woźna 13a, parter
wysoki. lewo. zdw 59 486

Pokój
umeblowany niekrepujący, wej-
ście z klatki schodowej od 1. 2.
Ul. Masztalarska 7a. III. zdw 59 482

Pokój
eleg. z elektr. łazienka, telef. wyn-
ajm. 1-2 intelig., solidnym
panom z utrzymaniem lub bez od
1. 2. Kwitowa 4. III., prawo. zdw 59 490

Dwuosobowy
pościel pożądana. Wielkie Gar-
bary 50, parter, lewo. rw 12 918

Pokój
Półwiejska 38a. Konopka.
zdw 59 519

Pani
urzędniczką lub w innym zajęcia
poszukiwana do umebl. pokoju
wspólnego u samotnej osoby w
pobliżu St. Rynku. Obsługa jest.
Oferty Kurjer zdw 59 503

Pokój
jedno lub dwuosobowy. Biał-
kowska, Grunwaldzka II.
zdw 59 502

Pokoje
jedno i dwuosobowe do wynajęcia
z pierwszorzędem utrzymaniem.
Waly Wasów 24, willa.
zdw 59 498

Pokoik
za Grobla 5, parter, prawo.
zdw 59 497

Pokój
Słowackiego 35. II., lewo.
zdw 59 480

Pannę
przyjmę na pokój od 1. Wyso-
ta, Mostowa 13, podwórce, auto-
rena, prawo. zdw 59 475

Pokój
wolny zaraz. Ul. Kraszewskiego
9. II., lewo. zdw 59 448

Pokój
wspólny panu. Kraszewskiego 9.
III., prawo. zdw 59 456

Solidnemu
pokój wynajm. ulica Kreta.
Zgłoszenia Kurjer zdw 59 450

Podgórną
na III., prawo, pokój utrzyma-
niem. zdw 59 449

Pokój
słoneczny, wolny pierwszego. Se-
weryna Mielżyńskiego 1. III.,
Malinowska. zdw 59 451

Pokój
umeblowany wynajm. od 1. 2. 31.
solidnemu panu. Nowy Rynek 13.
parter, prawo. zdw 59 504

Dwuosobowy
śniadeckich 9. II., środek.
zdw 59 531

Panu
pokój ogrzewany, 25 złotych, za-
raz. Kowalczyk, Karwowskiego
24 (Lazarz). zdw 59 530

Pokój
wynajm. Łukaszczyka 10. I.,
lewo. zdw 59 527

Pokój
27 Grudnia 4. III., lewo.
zdw 59 595

Dobrze
umeblowany pokój zaraz wynaj-
m. Kwiatowa 6. I., lewo.
zdw 59 609

Pokój
z osobnym wejściem dla 2 lub 1
pana. Za Grobla 5, tylny dom, I.
piętro, prawo. zdw 59 496

Pokój
umeblowany na dwie osoby do
wynajęcia. Strzelecka 24. II.,
lewo. zdw 59 446

Pokój
umeblowany, jasny, ciepły, słon-
eczny wynajm. Kłapczyński,
Waly Zygmunta Augusta 1, na-
roznik Marcina. zdw 59 447

Pokój
z utrzymaniem kuchni. Szkoła
7/8, mieszkanie 11. zdw 59 461

Pokój
inteligentnym. Strzelecka 12. III.,
lewo, front. zdw 59 468

Pokój
umeblowany od 1. 2. lepszymu
panu. Masztalarska 7a, IV., pra-
wo. zdw 12 917

Przyjmę
panienki na pokój. Stary Rynek
10. IV., wchód Kurzanoga.
zdw 59 489

Czysty
pokoik, utrzymanie, bez. Łako-
wa 8. III., lewo. zdw 59 526

Dwa
równoprzyległe pokoje, front, 1.
2. wynajm. Drużbackiej 8, mie-
szkanie 10. zdw 59 612

Niekrepujący
bezdzielnemu małżeństwu, Ma-
kowiakowa, Krzyżowa 8.
zdw 59 601

Pokój
panienkom. Śródmieście, tanio.
Adres wskaże Kurjer zdw 59 599

Centrum
inteligentnym. Ratajczaka 10. II.,
zdw 59 603

Pokój
małżeństwu dogodnie warunki od
1 lutego. Adres Kurjer
zdw 59 610

Komfortowy
pokój, telefon, panu wynajm.
Ul. Działynskich 9. III., prawo
Pw 8 591-424

Dwa
pokoje. Lipczyńska Wielka 23.
skład. zdw 59 242

Pokój
umeblowany, niekrepujący.
Skarbowska 14, parter, prawo
zdw 59 469

Przyjmę
dwie panienki na wspólny pokój.
Adres Kurjer zdw 59 466

Pokój
frontowy, wejście klatki schodo-
wej. Grobla 17. I., prawo.
zdw 59 627

Pokój
słoneczny 2 osobom zaraz wynaj-
m. Poznańska 27, podwórce
wprost, I., prawo. zdw 59 625

Pokój
umeblowany wynajm. 1. 2. Wiel-
kie Garbary 50, III., prawo.
zdw 59 621

Lepszy
pokój dla pana od zaraz do wy-
najęcia. Rosada, Wierzbicice 13,
telef. 7931. zdw 59 617

Małżeństwu
pokój wynajm. Skryta 9. II.,
prawo. zdw 59 616

Dwuosobowy
zaraz. Wrocławka 33-34, III. p.
Małecka. zdw 59 615

Pokój
niekrepujący bez pościeli dla pa-
ni lub pana częściowo — całem
utrzymaniem od 1 lutego. Da-
browskiego 18. I., lewo.
zdw 59 614

Pana
na wspólny pokój. Półwiejska
29, parter, prawo. zdw 59 639

Dwie
panienki na pokój przyjmę od 1.
II. 31. Ul. Ślusarska 2, u p. Bor-
czyk. zdw 59 504

Dwuosobowy
1 lutego. Skarbowska 6. III., lewo.
zdw 59 584

Pokój
frontowy 1-2 osobom tanio. Zie-
lona 2. I., piętro. zdw 59 589

Dwuosobowy
Marszałka Focha 49. III., prawo.
zdw 59 586

Ładny
pokój słoneczny do wynajęcia.
Św. Marcin 64, Mecweldowska.
zdw 59 546

Centrum
elegancki frontowy, wygodny, tele-
fon, Kreta 6, wysoki parter,
lewo. zdw 59 542

Pokój
panu ewentualnie z fortepianem.
Szewska 14. IV., lewo. zdw 59 557

Pana
na wspólny pokój 20 zł. Adres Ku-
rjer zdw 59 549

Pokój
dla inteligentnej pani w śródmie-
ściu z elektrycznością. Adres
wskaże Kurjer zdw 59 562

Pokój
z utrzymaniem lub bez od 1. II.
Gwarna 12. II., lewo. zdw 59 572

Pokój
umeblowany, elektryczność Sta-
ry Rynek 71/72. III., prawo.
zdw 12 923

Panny
na pokój. Małe Garbary 3, Kacz-
marek. zdw 12 924

12 SZUKA POKOJU

Poszukuję
dobrze umeblowanego pokoju w
centrum miasta możliwie z tele-
fonem Łaskawe zgłoszenia upra-
sza się do Kurjera Poznańskiego
zdw 59 451

Pokoju
umeblowanego, niekrepującego, z
wejściem z klatki schodowej,
świetłem elektrycznym poszuku-
ję na Jeźcach, Pościel własna.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdw 59 528

Pokoju
skromnego, małego poszukuje
małżeństwo. Zgłoszenia Kurjer
zdw 59 267

Pokoju
berwzględnie niekrepującego w
okolicy Sadu Apelacyjnego po-
szukuje zaraz Oferty Kurjer
zdw 59 264

Pokoju
poszukuje na ciche biuro wraz
spaniem do 35 zł miesięcznie.
Oferty Kurjer zdw 59 260

Poszukuję
pan skromnego pokoju. Zgłosa-
nia, cena zdw 59 253

Poszukuję
2 pokoje umeblowanych małych,
mogą być łącznie, okolica centrum
Lazarz, Jeźce. Oferty wyczerpu-
jące Kurjer zdw 59 252

Próżnego
lub częściowo umeblowanego po-
szukuje urzędniczką do 40 złotych
możliwie śródmieście. Oferty Ku-
rjer zdw 59 342

Studentka
poszukuje pokoju w zamian za
udzielenie lekcji (uczennicy do
III kl.) Oferty proszę składać
Kurjer Poznański zdw 59 314

Pokoju
umeblowanego z osobnym wej-
ściem, poszukuje architekt. Oferty
z podaniem ceny Kurjer
zdw 59 370

Panienska
szuka taniego małego pokoiku.
Oferty Kurjer zdw 59 364

Pokoju
25-30 zł. Oferty Kurjer
zdw 59 357

Pani
poszukuje małego skromnego po-
koju na Wildzie Oferty Kurjer
zdw 59 352

Pani
szuka pokoju próznego lub ume-
blowanego Oferty Kurjer
zdw 59 344

Oficer
emer. szuka pokoju ewentl z u-
trzymaniem w lepszym domu.
Oferty z ceną zdw 59 397

Pokoju
umeblowanego poszukuje pan z
8 letnim synkiem od zaraz lub
1 lutego. Oferty Kurjer
zdw 59 337

Pani
inteligentna na posadzie poszuku-
je pokoju niekrepującego cen-
trum lub początek Wildy. Zgło-
szenia Kurjer zdw 59 409

Niekrepujący
dla pana 40 zł względnie z utrzy-
maniem. Oferty z podaniem ce-
ny Kurjer zdw 59 425

Szukam
pokoju umeblowanego cena 30 zł
okolica Jeźce. Zgłoszenia Ku-
rjer jw 5 449

Pokoju
umeblowanego, niekrepującego
poszukuje pan. Oferty Kurjer
zdw 59 632

Umeblowanego
centrum, niekrepującego do 45
zł poszukuje urzędnik Oferty
zdw 59 533

Dwie
studentki taniego. Oferty Kurjer
zdw 59 608

Szukam
pokoju, osobne wejście, okolica
Jasnej lub centrum. Zgłoszenia
do Kurjera Poznańskiego
zdw 59 537

1-2 pokoi
z utrzymaniem kuchni poszukuje
od 15. 2. małżeństwo z dzieckiem.
Zgłoszenia z podaniem ceny do
Kurjera pod zdw 59 533

13 LOKALE

Poszukuję
lokalu handlowego oraz składni-
cy, parter, albo suteren w okoli-
cy Wielkiej, Wodnej. Zgłoszenia
Kurjer zdw 58 549

Na biuro
1-2 pokoje telefonem wynajm.
Młyńska 4, parter, prawo
zdw 58 642

Ładne
biurowe 3 pokoje osobny przed-
pokój do wynajęcia Św. Marcin
66. I., piętro, prawo.
Pw 9 105-52.20

Ubikacje warsztatowe
początek Wierzbicice, zaraz do
wynajęcia. Zgłoszenia Plac No-
womiejski 5. II. p. telefon 55-29.
zdw 59 294

Poszukuję
zaraz biuro z telefonem do 80 zł.
Oferty Kurjer zdw 59 434

Próżny
pokój na biuro natychmiast od-
stąpię, centrum Adres wskaże
Kurjer zdw 59 568

Skład
w Poznaniu, eleganckie urządze-
nie, blisko rynku za 700 sprze-
dam. Oferty Kurjer zdw 59 533

14 DZIERŻAWY

Wydzierżawie
lub sprzedam dom w porcie, na-
dający na biuro lub skład Ma-
chalski, Gdynia, Portowa (dom
dawniej „Union”). zdw 59 376

Ogrodnictwo
z mieszkaniem pokój i kuchnia,
inspekta - cieplarnia 1/2 morgi
wydzierżawie. Witt, Drużbackiej
1, parter. Pw 8 885-53.140

Mleczarnia
przy Poznaniu
kompletnym urządzeniem, mie-
szkaniem na 10 lat wydzierżawie,
objęcie 7 000, wpląt 3 000, reszta
podług umowy Nowak, Poznań,
Górna Włda 10. I. ptr.
zdw 59 618

Ubikacja
warsztat 9 x 5, parter do wynaj-
ęcia zaraz. Krüger, Wrocław-
ska 28. zdw 59 491-2

Właściciel majątku
poszukuje od 1 lupca rb. ewentl.
przedz dzierżawy od 1 000-2 500
morg w Poznańskim lub na Po-
morzu z inwentar em lub bez za
poręczeniem swego majątku e-
wentualnie przejmie dług przy
dogodnych warunkach spłaty.
Łaskawe zgłoszenia do Kurjera
pod zdw 59 636

Garaż
wydzierżawi Tuchowski, Mary-
narska 7. zdw 59 444

Skład
z mieszkaniem w najruchliwszej
części miasta, nadający się na
każde przedsiębiorstwo specjalnie
porcelane, galanterie krótkie to-
wary, bławaty lub fryzjerstwo
zaraz do wydzierżawienia J.
Osiński, Trzemeszno. zdw 59 266

15 UZDROWISKA

Poronin
Zakopane pensjonat „Józefa” po-
leca pokoje z całodziennym utrzy-
maniem od 7 zł kursy narciar-
skie, lekarz ordynujący na miej-
scu Z powrotem 50% zniżka
kolejowa. np 7-303

16 OSOBISTE

Oleki
Proszę czekać środe 8 wieczorem
Bank Polski. zdw 59 306

21 ZGUBY

Zgubiłem
książeczkę czeladniczą ślusarską,
nazwisko Stefan Wasielewski
Znalazcę proszę o zwrot
zdw 59 878

22 ROZMAITE

Manekiny
damskie meskie sprzedam Sob-
czak, Ślusarska 5. zdw 57 512

Meldunki
i książki domowe obecni obo-
wiazujące w Poznaniu podjęmu
je się prowadzić Oferty Kurjer
zdw 59 239

Biuro
detektywne „Argus” Bydgoszcz,
Pomorska 67 Wywiady infor-
macje, obserwacje. Dyskrecja
zapewniona. Podziękowania pi-
semne. Kontakt międzynarodowy.
zdw 59 167

Fotografje
portrety Bracia Pecherscy. —
Aleje Marcinkowskiego nr. 8. —
telefon 3955. dw 2585

Chemicznie
czyści, farbuję, pisuję, mereżku-
je, okretkuje, haftuje tanio szyb-
ko dobrze. „Haftopla” Woźna
10. Pw 8421-3.29

50 gr „Manicure”
z wyjątkiem soboty i niedzieli.
Dominikańska 6. II p. zdw 59 265

Przyjmuję
wszelką bieliznę do prasowania.
Spokojna 25 a parter
zdw 59 313

Jarskie
wykwintne obiady, telefon 12-75.
Św. Marcin 66. II., prawo.
zdw 59 426

Pończochy, skarpetki
najtaniej
wyprzedaje skład pończoch Pocz-
towa 11, parter, ce- znacznie
niższe. zdw 59 407

Wypożyczalnia książek
polskich, francuskich, niemiec-
kich, angielskich. J. Dippel, Po-
znań, plac Wolności II.
zdw 59 495

Nowoczesne Metody
Remontu Samochodów
Książka Inż. Porebskiego. Pod
kierunkiem autora kursy kore-
spondencyjne. Instytut Szerzenia
Praktycznej Wiedzy Przemysłow-
wej, Warszawa Nowy Świat 17.
zdw 59 515

Administracje
domu przyjmie stały urzędnik o-
beznany z nowym sposobem pro-
wadzenia meldunków. Oferty
Kurjer zdw 59 473

Jasnovidz
Pewuki ekspertyza pism, telepa-
tia, psychoterapia. Woźna 18,
III. zdw 59 580

Formularze
pieczątki urzędowe, prywatne. —
Drukarnia — Schmidt, Poznań,
Stary Rynek 40. rw 12 915

Świadcstwa
dyplomy, pieczątki, Drukarnia —
Schmidt, Poznań, Stary Ry-
nek 40. rw 12 913

Wykwintne
suknie wieczorowe modernizując,
szyje tanio. Słowackiego 30. III.,
prawo. zdw 59594

Najpiękniejsze
kostjumy maskowe
wypożycza „Femina” Fredry 8,
zdw 59 543

Masaże
Dyplomowana absolwentka Ecole
de Massage prof. H. Durville'a
w Paryżu wykonuje wszelkie
masaże higieniczne i lecznicze w
schorzeniach artretyzmu reuma-
tyzmu, ischias, nerwobólach i t.
p. oraz masaże jelli i żołądka
Ratajczaka 28. I. piętro, lewo.
zdw 59 535

Druki
stemple, Drukarnia — Schmidt,
Poznań, Stary Rynek 40.
rw 12 914

23 OŻENKI

Poszukuje
towarzyszka do lat 70, posiadam
ładne mieszkanie. Oferty Kurjer
zdw 59 318, Cel matrymonjalny

Kawaler
lat 33, właściciel 210 morg go-
spodarstwa na Kujawach poszu-
kuje żony religijnej przystojnej
wzrostu średniego, dobrej gospo-
dyni i towarzyski życia ze sfer
ziemiańskich Majątek około 30
tys. zł pożądan dla spłaty ro-
dzęństwa. Sprawy traktuje serio
i honorowo. Zgłoszenia na razie
Kurjer zdw 59 359

Absolwent medycyny
lat 27, brunet, pozna pannę za-
możniejszą w swoim wieku w
celu matrymonjalnym Zgłoszenia
najlepiej rodziców do Kurjera
zdw 59 353, Sprawy traktuje po-
ważnie.

Kawaler
lat 30, katolik, ciemno - blondyn,
młodo usposobienia, z zawodu
urzędnik gospodarczy, poszukuje
panny lub wdowy do lat 35, cel
matrymonjalny. Cośkolwiek ma-
jątku pożądana. Oferty uprasza
do Kurjera Pozn. pod zdw 59 518

Wielkopolanka
lat 29, niezamężna, przystojna,
zgrabna blondynka, wyjdzie za
mąż za inteligentnego pana. Zgło-
szenia do Kurjera zdw 59 515

Fotograf
dobry fachowiec, w odpowiednim
wieku, który jest w stanie samo-
dzielnie prowadzić zakład, poszu-
kiwany w celu matrymonjalnym
dla mej córki lat 28, która otrzyma
w posagu kompl. urządzony,
dobrze prosper. zakład fotogr. w
większym mieście na Pomorzu.
Panowie rzym. kat. poważnie
myślący, zechcą złożyć oferty
wraz z fotograf. pod zdw 59 510 do
Kurjera Poznańskiego.

Blondynka
inteligentna, zamężna, lat 24, na-
wiąże znajomość z panem na
wyższym stanowisku, w celu ma-
trymonjalnym. Oferty z foto-
grafją, która się zwraca do Ku-
rjera Pozn. zdw 59 509

Wdowa
młoda, przystojna, sympatyczna,
brunetka, mieszkanie czteropoko-
jowe w Poznaniu, posłubi pana
przystojnego, zdrowego, kultural-
nego na dobrem stanowisku lat
40-50. Poważne oferty Kurjer
zdw 59 626

24 NAUKA

Szukam
posługi ewentualnie na Jeżycach
Oferty Kurjer zdw 59 272

Krawcowa
szuka posady poza domem.
Oferty Kurjer zdw 59 269

Dziewczyna
z dobrem gotowaniem poszukuje
posady od 1. 2. Oferty Kurjer
zdw 59 263

Panna
młoda inteligentna na przyjęcie za-
raz prace stenotypistki wzgl. do
innych prac biurowych Łaskawe
zgłoszenia do Kurjera
zdw 59 262

Sierota
sumienna i pracowita szuka po-
sady do pracy domowej na cały
dzień bez spania. Oferty Ku-
rjer zdw 59 259

Posługaczka
poszukuje posady. Oferty Kurjer
zdw 59 258

Panna
kochająca dzieci poszukuje posady
od 1. 2. Oferty Kurjer
zdw 59 256

Student ekonomji
starszy poszukuje posady ksią-
żkowego - korespondenta polsko-
niemieckiego lub innej pracy biurowej
Zgłoszenia do Kurjera zdw 59 254

Bona - freblanka
23 letnia, dobrze polecona szuka
posady do dzieci 2-6 letnich za-
raz. Tomkiewiczówna, Jasna 10
mieszkanie p. Chorzemskiej tele-
fon 65-24. zdw 59 246

Kucharka
gospodyni dobrze gotująca przy-
jmuje samodzielną posadę 1 lutego.
Łaskawe zgłoszenia Kurjer Po-
znański zdw 59 341

Książkowy - bilansista
z kilkuletnią praktyką poszukuje
posady od 1. 2. 30. złoży ewent.
kaucję. Zgłoszenia pod zdw 59 338

Kucharka
w młodszym wieku z prasowa-
niem sztywnej bielizny przyjmie
posadę samotnej osoby lub bez-
dzietnego małżeństwa od 1. 2.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdw 59 337

Posługaczka
poszukuje posady zaraz lub 1 lu-
tego. Oferty Kurjer zdw 59 334

Gospodyni
lat 41. skromna żanana i praco-
wita, znająca dokładnie gospodar-
stwo wiejskie i miejskie. —
poszukuje posady samodzielnej. —
przyjmuje posadę także gdzie pani
domu brak. Zgłoszenia do Kurje-
ra Poznańskiego zdw 59 332

Panienska
poszukuje posady najchętniej do
obsługi gości i towarzysztwa. —
Oferty Kurjer zdw 59 327

Bufetowa
sumienna pracowita, znająca a-
parat Express poszukuje posady
od 1. lub 15. Oferty do Kurjera
zdw 59 325

Stangret - trener
poszukuje posady, zna szkolenie
konj wierzchowych i powozow-
nych oraz hodowlę i leczenie koni
świadectwa pierwszorzędne (lat
35). Oferty Kurjer zdw 59 324

Kucharka
gospodyni, samodzielną z dobre-
mi świadectwami szuka posady.
Zgłoszenia Kurjer zdw 59 316

Posługi
poszukuje. Oferty Kurjer
zdw 59 315

Gospodyni
samodzielną starszy wiek, wy-
kwintnem gotowaniem, znająca
gospodarstwo z dobrymi świadec-
twami poszukuje posady. —
Oferty Kurjer zdw 59 329

Fotografistka retuszerka
znająca wszelkie prace w zakresie
wchodzące: negatywy, pozytywki,
portrety, kolorowe, poszukuje po-
sady. Zgłoszenia Kurjer r. w 12 925

Poszukuje
posady od godz. 8-11. Oferty
Kurjer zdw 59 465

DZISIAJ W KINIE

Aurora: „Przygoda w noc-
nym ekspresie”.

Apollo: „Pochodnia”.

Casino: „Ulubienica Maha-
radzy”.

Colosseum: „Upiór Zameczy-
ska”.

Corso: „Królowa Puszczy”.

Edison: „Prawo męża”.

Harfa: „Dziewczyna z północy”.

Kapitol: „Zemsta szaleńca”.

Metropolis: „Wilki i szakale
morza”.

Orzeł: „Biali Indianie”.

Odeon: „Pod przegięciem hań-
by”.

Renaissance: „Wyspa zato-
pionych okrętów” i „Wa-
rjat na wolności”.

Słońce: „Moj słoneczko”.

Stylowe — Teatr Rewja:
„Bigos na Maderze”.

Wilsona: „Syn szeika”.

Gospodyni
samodzielną starszy wiek, wy-
kwintnem gotowaniem, znająca
gospodarstwo z dobrymi świadec-
twami poszukuje posady. —
Oferty Kurjer zdw 59 329

Fotografistka retuszerka
znająca wszelkie prace w zakresie
wchodzące: negatywy, pozytywki,
portrety, kolorowe, poszukuje po-
sady. Zgłoszenia Kurjer r. w 12 925

Poszukuje
posady od godz. 8-11. Oferty
Kurjer zdw 59 465

Przedpiata na luty 1931. za oba wydania razem
włącznie tygodniowego do-
datku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Po-
znaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł. 4,50 z odnośnikiem
do domu w Poznaniu zł 4,70 z odnośnikiem przez pocztę poza P-
kwartalnie zł 15,00. pod opaską w Polsce zł 9,00 pod opaską w
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód i t. p.
wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci
nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub
odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną
część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 4481, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w
niedziela, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Biały Tydzień zbliża się Kałamajski

Pw 8582/83-4,13/14

Gospoia
w średnim wieku z duża prakty-
ką, wykwinnem gotowaniem,
poszukuje posady od 1. lutego u
samotnej osoby. Oferty Kurjer
zdw 59 600

Panienska
poszukuje posady w biurze z
kaucją. Oferty Kurjer zdw 59 998

Pielęgniarka
do starszej osoby lub do dziecka
ewentualnie do lekarza do przy-
mowania chorych poszukuje po-
sady. Oferty Kurjer zdw 59 381

Maszynistka
początkująca poszukuje posady,
wymagania skromne. Oferty Ku-
rjer zdw 59 380

Panienska
szuka posady do niemowlęcia. —
Oferty Kurjer zdw 59 379

Kwiaciarka
szuka posady. Oferty Kurjer
zdw 59 378

Sierota
sumienna z gotowaniem do wszel-
kich prac domowych poszukuje
posady od 1. II Łaskawe oferty
Kurjer zdw 59 558

Młodsza
dziewczyna poszukuje posady do
lekkich prac domowych lub do
dzieci. Oferty Kurjer zdw 59 642

Maturzystka
poszukuje praktyki w aptece. —
Zgłoszenia zdw 59 566

Wiejska
starsza, dziewczyna, poszukuje
posady z gotowaniem do wszyst-
kiego, samodzielnie do 2-3 osób
w Poznaniu od 1. lub 15. Zgłosze-
nia do Kurjera Poznańskiego
zdw 59 423

Dziewczyna
uczciwa, pracowita, z dobrymi
świadectwami, poszukuje posady
od 1. 2. Zgłoszenia do Kurjera
zdw 59 455

Kucharka
samodzielną, z dobrem gotowa-
niem, szuka posady od 1. 2. Oferty
Kurjer zdw 59 453

Posługi
poszukuje z dobrymi świadectwa-
mi. Oferty Kurjer zdw 59 452

Sierota
z prowincji szuka posady do
dzieci i pracy domowej. Oferty
Kurjer zdw 59 529

Młodsza
dziewczyna poszukuje posady z
osobliwym gotowaniem. Oferty
Kurjer zdw 59 363

Administrację domów
wzgl. ewidencje nowych meldun-
ków poszukuje zaraz solidny
ksiązkowy doświadczony wszech-
stronnie. Prima referencje z po-
wyższego zakresu. Łaskawe ofe-
rty Kurjer zdw 59 361

Dziewczyna
szuka posady lub posługi. Oferty
Kurjer zdw 59 343

Czeladnik
rzeźnicki w średnim wieku szuka
posady może złożyć 200-300 zł
kaucji. Łaskawe zgłoszenia do
Kurjera Poznańskiego zdw 59 394

Służaca
z gotowaniem szuka od 1 lutego
posady. Oferty Kurjer zdw 59 389

Akademik
solidny, mający praktykę rolni-
czą, poszukuje dalszej praktyki
na jakimkolwiek bądź majniku
za minimalnym wynagrodzeniem.
Zgłoszenia pod zdw 59 511 do Ku-
rjera Poznańskiego.

Sumienna
ekspedjentka - biuralistka, z
praktyką, poszukuje posady. —
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdw 59 500

Młoda kobieta
szuka sprzątania biur lub innej
pracy. Oferty Kurjer
zdw 59 633

Gospodyni
samodzielną poszukuje posady do
małej rodziny lub samotnej oso-
by. Oferty Kurjer zdw 59 556

Młoda
dziewczyna poszukuje posady bez
prania na Jeżycach lub Łazarzu.
Oferty Kurjer zdw 59 602

Szofer - stangret
średni wiek trzeźwy sumienny,
dobre świadectwa szuka posady
Oferty Kurjer zdw 59 386

Służaca
do wszelkich prac domowych po-
szukuje posady od 1. 2. 31. Oferty
Kurjer zdw 59 385

Stenotypistka
poszukuje posady. Oferty Kurjer
zdw 59 383

Młodsza
dziewczyna poszukuje posady do
wszystkiego bez gotowania w
lepszym domu. Oferty Kurjer
zdw 59 406

Stenotypistka
polsko niemiecka stenografia po-
szukuje posady. Oferty uprasza
Kurjer zdw 59 402

Panienska
znająca szycie i wszelką pracę
domową poszukuje posady. Oferty
Kurjer zdw 59 435

Panienska
dobrze polecona z szyciem, poszu-
kuje posady od 1. 2. 31. do dzie-
ci lub pokojowej. Oferty do
Kurjera zdw 59 432

Służaca
wiejska poszukuje posady do
wszystkiego. Oferty do Kurjera
zdw 59 412

Dziewczyna
szuka posady do wszelkich prac
domowych najchętniej do dwóch
osób zaraz lub do pierwszego lu-
tego. Oferty Kurjer zdw 59 416

Posługaczka
poszukuje posady. Oferty Ku-
rjer zdw 59 415

Inteligentna
ekspedjentka poszukuje posady
do piekarni lub cukierni. Zgło-
szenia Kurjer zdw 59 413

Ekspedjentka
samodzielną do prowadzenia filji
cukierniczej z kaucją poszukuje
posady od 1 lutego. Oferty Ku-
rjer jw 5444

Starsza
dziewczyna poszukuje prania lub
posługi. Oferty Kurjer
zdw 59 433

Sierota
z kursem handlowym, poszukuje
jakiegokolwiek bądź posady. Oferty
Kurjer zdw 59 493

**BUCIKI
balowe**
atlasowe, brokatowe itp.
farbuje na wszystkie
kolory

„BARWA”
w S. Kałamajski
Zlecenia przyjmują
wszystkie filje „Barwy”
i agenty.
Pw 8119-3,18

Ekspedjentka
mówiaca polskim, niemieckim,
nawskroś uczciwa, w krytycznym
położeniu, poszukuje posady naj-
chętniej w piekarni lub do
dzieci. Pomoże w pracach do-
mowych. Oferty Kurjer
zdw 59 514

Pielęgniarka
dzieci z kursem 10 miesięcznym,
poszukuje posady od 1 marca. —
Zgłoszenia u p. Bronickiej, Wiel-
kie Garbary 50. III. prawo.
zdw 59 622

Pracznka
z dobrymi poleceniami, poszuku-
je prania. Oferty Kurjer
zdw 59 443

Sekretarka książkowa
inteligentna z kilkuletnią prakty-
ką, pisząca biegle na maszynie,
ze znajomością załatwiania
wszelkich spraw solekich, podat-
kowych oraz kasowych, poszuku-
je posady, miejscowość obojędna.
Zgłoszenia Kurjer zdw 59 605-6

Poszukuje
bufetowej 1000 zł kaucji, bufet
na własny rachunek. Zgłoszenia
Kurjer Poznański zdw 59 634

Fryzjerski
pomocnik damsko - męski, obe-
znany, ondulator, manicurzysta,
poszukuje posady od 1. 2. 31. —
Oferty Kurjer Poznański
nr 7 321

Panna
inteligentna z kilkuletnią prakty-
ką bardzo dobrymi świadectwa-
mi i poleceniami szuka posady
do dzieci. Łaskawe oferty Kurjer
Poznański zdw 59 577

Maszynistka
poszukuje posady. Oferty Kurjer
zdw 59 587

Poszukuje
posługi na cały dzień od 1. II.
Śródmieściu. Oferty Kurjer
zdw 59 547

Lepsza
dziewczyna z najlepszymi świadec-
twami szuka posady od 1. II.
jako pokojowa ewentualnie do
wszystkiego. Oferty Kurjer
zdw 59 540

Pracznka
poszukuje prania lub posługi. —
Oferty Kurjer zdw 59 539

Stenotypistka
biegła w pol-kim i niemieckim
poszukuje zaraz posady. Oferty
Kurjer r. w 12 920

28 WOLNE MIEJSCA

Na majątek ziemski
w powiecie szubińskim potrzebna
od 1 II 31. lub 15 II 31. gospo-
dyni kuchmistryni nie poniżej
lat 40 pod ożłina dyspozycje pani
domu. Siły ni. mogące się wy-
kazac świadectwami długoletniej
praktyki absolutnie wykluczone.
Kongresowiarki mile widziane.
Znajomość hodowli drobiu wyma-
gana. Bliższe warunki podług u-
mowy. Kopje świadectw nade-
ślać do Kurjera zdp 59 006

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukoń-
czyć kursy fa-howe koresponden-
cyjne im profesora Sekulowicza
Warszawa Żurawia 42 Kuraj
wynajmuj biurowy buchalteryj
rachunkowocę kupieckiej kore-
pondencj handlowej stenografij
nauki handlu prawa kaligrafij
pisania na maszynach towaro-
znawstwa angielskiego francu-
skiego niemieckiego piśmow-
gramatyki polskiej oraz ekonomij
Po ukończeniu świadectwa za-
dajcie prospektów np 6357

Służaca
gotowaniem świadectwami dobre-
mi potrzebna Wały Jagiello 20.
m. 5, narożnik Półwiejskiej.
zdw 59 293

Rządca
30-40 lat, z lepszej ziom. rodziny,
wyższym wykształceniem kilkol.
praktyka w wiejskich, znanych
majątkach potrzebny od 1. 7. 31.
pod dyspoz. właściciela. Tylko
niezwyczajnie silny uwzględniam.
Zgłoszenia z podaniem
warunków do Kurjera zdw 59 507

Dziewczę
silna, uczciwa do posylek, Skład
obuwia, Waza, Wrocławska 15.
zdw 59 571

Ekspedjentka
mówiaca polskim, niemieckim,
nawskroś uczciwa, w krytycznym
położeniu, poszukuje posady naj-
chętniej w piekarni lub do
dzieci. Pomoże w pracach do-
mowych. Oferty Kurjer
zdw 59 514

Pielęgniarka
dzieci z kursem 10 miesięcznym,
poszukuje posady od 1 marca. —
Zgłoszenia u p. Bronickiej, Wiel-
kie Garbary 50. III. prawo.
zdw 59 622

Ekspedjentka
mówiaca polskim, niemieckim,
nawskroś uczciwa, w krytycznym
położeniu, poszukuje posady naj-
chętniej w piekarni lub do
dzieci. Pomoże w pracach do-
mowych. Oferty Kurjer
zdw 59 514

Pielęgniarka
dzieci z kursem 10 miesięcznym,
poszukuje posady od 1 marca. —
Zgłoszenia u p. Bronickiej, Wiel-
kie Garbary 50. III. prawo.
zdw 59 622

Ekspedjentka
mówiaca polskim, niemieckim,
nawskroś uczciwa, w krytycznym
położeniu, poszukuje posady naj-
chętniej w piekarni lub do
dzieci. Pomoże w pracach do-
mowych. Oferty Kurjer
zdw 59 514

Pielęgniarka
dzieci z kursem 10 miesięcznym,
poszukuje posady od 1 marca. —
Zgłoszenia u p. Bronickiej, Wiel-
kie Garbary 50. III. prawo.
zdw 59 622

Ekspedjentka
mówiaca polskim, niemieckim,
nawskroś uczciwa, w krytycznym
położeniu, poszukuje posady naj-
chętniej w piekarni lub do
dzieci. Pomoże w pracach do-
mowych. Oferty Kurjer
zdw 59 514

Pielęgniarka
dzieci z kursem 10 miesięcznym,
poszukuje posady od 1 marca. —
Zgłoszenia u p. Bronickiej, Wiel-
kie Garbary 50. III. prawo.
zdw 59 622

Ekspedjentka
siła pierwszorzędna z kaucją, z
całem utrzymaniem potrzebna. —
Cukiernia Górna Wilda 51.
zdw 59 301

Czystej
dobrem gotowaniem, dłuższe
świadectwa poszukuje. Młyńska
9. winda IV prawo. zdw 59 298

Służaca
z gotowaniem praniem i prasowa-
niem sztywnej bielizny potrze-
bna od 1. 2. do samotnego
pana. Zgłoszenia do Kurjera
zdw 59 284

Potrzebna
od natychmiast rutynowana ma-
szynistka z dokładną znajomością
francuskiego w mowie i
piśmie. Oferty do Kurjera
zdw 59 279

Pierwszorzędna
szkoła kroju i szycia
oraz salon mód
ubrań damskich dziecięcych, biel-
liny sportowej, modelowania —
Nauczyciel. kroju Paryskiej A-
kademii odznaczony złotym me-
dalem, wybitnej znawczyni syste-
mu francuskiego, mistrzyni K.
Dąbrowska Poznań, Półwiejska
30. III Kursy rozpoczynamy 1
lutego. Wpisy od godz 9-18 co-
dziennie. zdw 59 624

Magisterkę
władająca językiem niemieckim,
z dobrą praktyką i pierwszorzęd-
nymi referencjami przyjmie od
1 kwietnia b. r. Zielona Apteka,
Wejherowo. dw 2 684

Posada
Woźnica do konnej taksy, maszy-
nista do młyna z kaucją 500 zło-
tych zaraz do objęcia. Zgłoszenia
„Pawilon”, Marszałka Focha 15
zdw 59 604

Służaca
do wszystkiego Skarbowa 6 Ja-
niszowa zdw 59 585

Ekspedjentki
starszej branży towarów krótkich
do samodzielnego prowadze-
nia składu w Poznaniu poszu-
kuje zaraz. Warunek kaucją do
5000 złotych ewentualnie udział
w zyskach. Obszerne zgłoszenia
z podaniem referencji i wyma-
gań Kurjer zdw 59 581

Służaca
samodzielną w pracy domowej z
gotowaniem na 6 osób potrzebna
Warunek dobre dłuższe świadec-
twa. Chwilkowska św Marcin 40
zdw 59 552

**Fotografistka-
retuszerka**
pierwszorzędne kwalifikacje po-
trzebna od 1. 2. Oferty Kurjer
zdw 59 308

**Rutynowanej
książkowej**
poszukuje przedsiębiorstwo sped-
ycyjne w Inowrocławiu Pierw-
szęstwo z branży spedycyjnej
Oferty z odpisem świadectw i
podaniem pensji Kurjer
zdw 59 330

Służaca
z gotowaniem, skromna, uczciwa,
potrzebna. Działynskich 8, par-
ter, lewo. zdw 59 478

Humor zagraniczny

Przed chwila, proszę pana, przeje chałem pańska
teściową!
— Jakiej nagrody pan żąda?
(Judge, N. Jork). S. F.



Przed chwila, proszę pana, przeje chałem pańska
teściową!
— Jakiej nagrody pan żąda?
(Judge, N. Jork). S. F.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu
redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej
150 gr. przed wiadomościami potoczniemi 240 gr. od 1-lamowego milim.
Ogłoszenia do wyda-
nia porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do
wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt, do godz. 9 przedpołud. Drobne ogłosze-
nia, słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem
z wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

Przedpiata na luty 1931. za oba wydania razem
włącznie tygodniowego do-
datku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Po-
znaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł. 4,50 z odnośnikiem
do domu w Poznaniu zł 4,70 z odnośnikiem przez pocztę poza P-
kwartalnie zł 15,00. pod opaską w Polsce zł 9,00 pod opaską w
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód i t. p.
wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci
nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub
odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną
część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 4481, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w
niedziela, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.